ONEPLUS NORD 2T / XIAOMI 12 LITE / VIVO V23

WRZESIEŃ 2022

T3

OBIEKTY POŻĄDANIA

SAINTS ROW



Kowale własnego losu

REALME GT NEO 3T DRAGON BALL Z EDITION

Kamehameha!



STEAM DECK

Niespełniona fantazja



SONY VPL-XW5000

Projektor klasy premium

20 LAT MARKI IROBOT



11,90 zł w tym 8% VAT
ISSN: 2080-7198
NR 9/2022
INDEKS: 256714
09>
9 772080 719226

wilson

Music for Everyone



POTĘŻNY BAS ZA 1 ZŁ!

Zapewnij sobie prawdziwie kinowe wrażenia we własnym salonie i dodaj do nich dawkę potężnego basu tylko za 1 złotówkę!

Stworzyliśmy dla Ciebie gotowe komplety kolumn głośnikowych, do których dodajemy odpowiednio mocne subwoofery. Wybierz jeden z przygotowanych przez naszych ekspertów trzech zestawów kolumn Wilson Raptor dopasowanych do rozmiaru Twojego salonu.

Przy zakupie oszczędzisz nawet 2798 zł od regularnej ceny subwoofera!



DO MNIEJSZEGO SALONU
Raptor: 5/1/Vocal + Sub 9 za 1 zł



DO ŚREDNIEGO SALONU
Raptor: 7/1/Vocal + Sub 10 za 1 zł



DO DUŻEGO SALONU
Raptor: 9/1/Vocal + Sub 12 za 1 zł

Promocja ważna od 20.08. do 30.09.2022 r. Szczegóły i regulamin dostępne na stronie promocji.

www.wilson-hifi.eu/pl

GWARANCJA 10 LAT www.wilson-hifi.eu

Dotyczy głośników pasywnych

eprasa.pl 05093b63d4



OD REDAKCJI

Wrzesień nie jest najpopularniejszym miesiącem. Nie ma w nim lipcowej radości z eksplozji lata, czy listopadowego cieszenia się z rogali świętomarcińskich (mam nadzieję, że nie mówię tu tylko o sobie!). Zamiast tego jest to ten moment, w którym wiele osób wchodzi na wyższe obroty pracy lub nauki. Osobiście jednak widzę w nim wiele dobrego.

Jeśli złośliwie chcecie zasugerować, że to pewnie dlatego, że lubię dożynki, spieszę z wyjaśnieniami, że po pierwsze jestem typową jesieniarą, a po drugie zawsze w tym okresie mogę być pewny premier mnóstwa technologicznego dobra.

Do tego numeru przygotowaliśmy rekordową liczbę testów, która zapełni wam czas, kiedy my weźmiemy na nasz redakcyjny warsztat nadchodzące nowości. Już w chwili, w której piszę te słowa, szczególnie nie mogę doczekać się, kiedy będę mógł się podzielić informacją o produktach, o których informacje jeszcze nie ujrzały światła dziennego.

Zanim jednak wybiegniemy w przyszłość technologii nowego sezonu, sprawdźcie, jak nam minęły wakacje i co dla was przygotowaliśmy w ich trakcie. Szczególnie usatysfakcjonowani powinni być miłośnicy elektronicznej rozrywki, motoryzacji i smartfonów, ale w zasadzie każdy fan, jak zwykle bezkompromisowych tekstów „Magazynu T3", powinien znaleźć coś dla siebie.

Marcin Kubicki
redaktor naczelny
@kubicki.w.odbiciu marcin.kubicki@magazynt3.pl

Z ŻYCIA REDAKCJI



Michał Lis
sekretarz redakcji / grafik

Drugi po naczelnym, dobry duch i woda na młyn naszej redakcji. Pilnuje terminów, buduje treść magazynu i tworzy jego layout. Czasami też znajduje czas na filiżankę kawy, bez której nie wyobraża sobie życia.



Czego słuchaliśmy podczas tworzenia tego numeru?

Cheat Codes
Danger Mouse & Black Thought
Koniecznie posłuchaj:
Belize, Aquamarine

eprasa.pl 05093b63d4

SPIS TREŚCI

HORYZONT

009
PULS
Najciekawsze zdobycze świata technologii zmierzające w twoim kierunku.

017
#TREND: TELEWIZOR ALL-IN-ONE
Czy dobry dźwięk można uzyskać bez soundbara?



018
20 LAT iROBOT ROOMBA
Krok po proku – ku doskonałości!

020
SOUNDBAR NA MIARĘ POTRZEB
Mały, ale wariat.

021
BEZ KABLI: YAMAHA TW-E5B
Usłysz muzykę dokładnie tak, jak skomponował ją twórca.

022
VR BY HTC VIVE: F1 22 VR
Spektakl Formuły 1 w wirtualnej rzeczywistości.

024
STYL
Mobilne gadżety i coś dla fanów marek premium.

ANTRAKT

026
BACKBONE ONE PLAYSTATION EDITION

067
SONUS FABER & MASERATI GRECALE

091
HIRISE 3 WIRELESS CHARGING STAND

097
BALENCIAGA X BANG & OLUFSEN SPEAKER BAG



eprasa.pl 05093b63d4



JBL by HARMAN

ZABAWA BEZ KOŃCA

Nowy przenośny głośnik Bluetooth®
z USB do ładowania urządzeń zewnętrznych

CHARGE 5

PRINTED WITH SOY INK

ECO-FRIENDLY PACKAGING

PL.JBL.COM

© 2022 Harman International Industries, Incorporated. Wszelkie prawa zastrzeżone. JBL to znak towarowy należący do HARMAN International Industries, Incorporated, zarejestrowany w Stanach Zjednoczonych i/lub innych krajach. Dane techniczne, ceny i wygląd produktów mogą ulec zmianie bez uprzedzenia.

eprasa.pl 05093b63d4

AUTOPSJA

027
RECENZJA
Dyson Airwrap, Bowers & Wilkins Px7 S2, Samsung HW-Q990B, Razer Barracuda, Technics EAH-A800, realme GT NEO 3T Dragon Ball Z, Sony VPL-XW5000ES, Samsung Excellence Line QN900B, Sony Xperia PRO-I, Steam Deck, Sony X95K, Argon Audio TT-4, Insta360 ONE RS 1-Inch 360 Edition, Vivo V23 5G, Deskwise Lagom, Huawei Watch Fit 2, realme Buds Air 3 Neo, Xiaomi 12 Lite, Garmin Forerunner 255S, Pocketbook Era, OnePlus Nord 2T oraz JBL Quantum TWS.



068
MOTORYZACJA
Najciekawsze modele samochodów, jakie możesz znaleźć w salonach.

082
ROZRYWKA
Multimedialna dawka rozrywki dla każdego.

092
KOMPLETNY PRZEWODNIK: BUDŻETOWE TRACKERY FITNESS
Zastanawiasz się nad zakupem trackera fitness? Nasz przewodnik zaoferuje ci wszystkie informacje, potrzebne do podjęcia właściwej decyzji i to bez przekraczania wyznaczonego budżetu.





CRÈME DE LA CRÈME



099
LISTA ZAKUPÓW
Jeśli szukasz najlepszych, najbardziej wydajnych i najatrakcyjniejszych gadżetów na rynku - dobrze trafiłeś. Oto przewodnik po świecie technologicznych zakupów stworzony dla ciebie.





PRENUMERATA
Zaprenumeruj i oszczędzaj!

Więcej szczegółów dotyczących prenumeraty „T3" znajdziesz na 98 stronie magazynu lub bezpośrednio na stronie www.avt.pl/prenumerata.

eprasa.pl 05093b63d4

CREATIVE®

ZEN HYBRID

bezprzewodowe słuchawki nauszne
z hybrydową aktywną redukcją szumów ANC



aktywna redukcja szumów

5.0
Bluetooth 5.0

27 HRS
do 27 godzin pracy na baterii

SXFI® READY



*Dzięki **Creative Zen Hybrid** zawsze znajdziesz **swój zen***

Ta para słuchawek nausznych, to idealne połączenie wszechstronności i wydajności – bezprzewodowo lub przewodowo, na zewnątrz lub w pomieszczeniach. Wyposażone w **mikrofon z redukcją szumów**, który poradzi sobie z każdą improwizacją. Co więcej, ich długi czas pracy na baterii **do 27 godzin, nawet z włączonym ANC**, oznacza również, że możesz pracować przez cały dzień bez rozpraszania się.

Usuń do 95% hałasu z otoczenia! Korzystanie z czterech mikrofonów przeznaczonych do Hybrydowej Active Noise Cancellation (ANC) – łączącego systemy ANC ze sprzężeniem przednim i zwrotnym w celu usunięcia szerszego spektrum szumów – zagłuszy wszystkie rozpraszające dźwięki i utworzy osobistą strefę komfortu.

Komputronik
dostępne w sklepach:

eprasa.pl 05093b63d4

tp-link | tapo

Pokoloruj swój dom
z TP-Link Tapo!

16 milionów kolorów

Ściemniacz

Dopasowanie do rytmu muzyki

Harmonogram i timer

Kontrola głosem

Łatwy montaż na taśmę 3M

Możliwość docinania

Wytrzymała powłoka PU



POZNAJ
inteligentne oświetlenie TP-Link Tapo

Tapo L530E
Kolorowa smart żarówka

Tapo L520E
Smart żarówka ze ściemniaczem imitująca dzienne światło



Tapo L510E
Smart żarówka ze ściemniaczem, ciepła biel



Tapo L900-5
Kolorowa smart taśma LED

Tapo 920-5

Wielokolorowa smart taśma LED

Wypełnij swoje wnętrza i ogród kolorowym światłem. Do wyboru masz ponad 16 milionów kolorów i oddzielne strefy barw w ramach jednego paska LED. Ulubione oświetlenie możesz zapisać jako sceny oraz dodać je do harmonogramu.

www.tp-link.com.pl

eprasa.pl 05093b63d4

HORYZONT

NAJCIEKAWSZE ZDOBYCZE ŚWIATA TECHNOLOGII ZMIERZAJĄCE W TWOIM KIERUNKU

Prowadzący | **Michał Lis**

NA TAPECIE



JBL QUANTUM 100P/100X

ARYLIC WIIM MINI



Czas się podładować!



MERCUSYS HALO H70X



eprasa.pl 05093b63d4





Marcin Kubicki
NACZELNY

Głośniki sufitowe do tej pory kojarzyły mi się z małą funkcjonalnością i trudnym montażem — czyżby przyszedł czas zrewidować te poglądy?



GDZIE TYLKO CHCESZ
Sypialnia, łazienka, kuchnia, a może po prostu salon? Głośniki sufitowe można wykorzystać w mniej lub bardziej konwencjonalnych miejscach.

eprasa.pl 05093b63d4

■ 2 500 PLN, www.mp3store.pl

ARYLIC WBC65

Bezprzewodowy głośnik sufitowy z wbudowanym wzmacniaczem i streamerem

Oszczędność miejsca często pcha nas w minimalizm, w świecie audio polegający m.in. na zamienianiu dużych kolumn na mniejsze. Rzadko jednak bierzemy pod uwagę rozwiązania alternatywne, takie jak to, którym podzieliła się obecnie firma Arylic. Powodem zazwyczaj jest myślenie, że głośniki sufitowe są skomplikowane w montażu i ograniczone w funkcjonalności. W przypadku tego rozwiązania jest jednak prościej i lepiej, niż można by się było spodziewać.

WBC65 to 2-drożny 6,5-calowy głośnik sufitowy z wbudowanym wzmacniaczem o mocy 50 W, Wi-Fi i Bluetooth. Możesz przesyłać strumieniowo muzykę z urządzenia smart, NAS-a lub bezpośrednio z usług strumieniowych, takich jak Spotify, Tidal, Deezer, Qobuz, Amazon Music i innych przez aplikację *4Stream*, Airplay, Bluetooth, iTunes, Spotify Connect, Musicbee lub inne opcje UPNP/DLNA. Dodając kilka WBC65 do swojej sieci, możesz skonfigurować bezprzewodowy system audio multiroom dla całego domu.

W aplikacji dostępnej na iOS i Androida, wybierzesz źródło muzyki, będziesz mógł sterować odtwarzaniem, ustawić korektor, kontrolować opcje multiroom, zarządzać playlistami, kontrolować budzik i nie tylko. Głośnik można także obsługiwać za pomocą przeglądarki z dowolnego komputera czy innego urządzenia za pośrednictwem przeglądarki internetowej, bez używania aplikacji.

W zależności od potrzeb możesz łatwo przełączać się między trybem mono i stereo z WBC65. Jego moc wyjściowa to 50 W x2 przy 24 V stereo. Jeśli używasz tylko jednego głośnika, możesz przełączyć się na wyjście mono, aby miksować dźwięk z kanałów L i R.

Głośnik niskotonowy o przekątnej 6,5 cala jest wspierany przez przetwornik stożkowy z kevlaru, który charakteryzuje się wyjątkową responsywnością i niezwykłą nośnością dynamiczną, podczas gdy 1-calowy głośnik wysokotonowy wykorzystuje konstrukcję falowodu z aluminiową kopułką EOS, która ma szerszy zakres dźwięku i wyższy stopień penetracji, oferując jednocześnie odporność na pośrednie warunki pogodowe. To rozwiązanie na lata cieszenia się wysokiej jakości brzmieniem.

Instalację przeprowadzić można w kilka minut za pomocą piły walcowej, wiertarki i śrubokręta. Po ustawieniu głośnika w suficie, wystarczy zamknąć zatrzaski i gotowe!

ZRÓB TO SAM BEZ PROBLEMÓW
Decydując się na WBC65, poza samym głośnikiem otrzymasz także dokładną instrukcję instalacji wraz z szablonem montażowym.



eprasa.pl 05093b03d4

■ 615 PLN, www.tp-link.com.pl

TP-LINK EAP650-WALL



Bezprzewodowy, naścienny punkt dostępowy Wi-Fi 6

Naścienne punkty dostępowe poza tym, że powinny charakteryzować się wszystkim tym, z czym kojarzymy wydajne rozwiązania, wskazane jest także by miały dobrą konstrukcję i estetycznie wyglądały. I tutaj wkracza do gry TP-Link EAP650-Wall — cały na biało. Model ten nie idzie na kompromisy w kontekście szybkości, zapewniając obecność Wi-Fi 6, osiągające wyniki 574 Mb/s w paśmie 2,4 GHz i 2 402 Mb/s w paśmie 5 GHz. Kompatybilność z puszką instalacyjną 86 mm i standardową UE oraz wsparcie dla zasilania PoE 802.3 af/at zapewnia łatwość montażu. Ten fakt docenią właściciele mieszkań i domów, ale jeszcze bardziej miejsc, w których punkty dostępowe mogą być instalowane w większej liczbie, jak np. w akademikach. Punktami zarządzać można w chmurze dzięki scentralizowanemu systemowi, a podczas poruszania się po danym obiekcie płynny roaming zapewni brak przestojów w dostępie do Sieci. Uwagę zwracają także opcje bezpieczeństwa: nie tylko szyfrowanie WPA3, ale także uwierzytelnianie przez portal, np. z wykorzystaniem SMS-a, Facebooka czy vouchera, co może być przydatne właścicielom hoteli.

■ www.hyundai.pl

HYUNDAI IONIQ 6

Czy to będzie klasyk przyszłości?

Jaka Tesla? Podczas gdy niegdysiejsze złote dziecko pojazdów elektrycznych słabnie, inne firmy motoryzacyjne są gotowe do skoku na jej pozycję, a szybkie opanowanie przez Hyundaia formy zasilanej bateryjnie sprawiło, że zrobiła ogromny krok naprzód pod względem pozycjonowania na tym rynku. IONIQ 6 podąża za odważną nową strategią projektowania firmy, zapożyczając swoje szerokie linie z coupe z lat 30. i łącząc je z tym, co Hyundai nazywa parametrycznymi pikselami, wykorzystanymi w reflektorach, tylnych lampach zespolonych, przednich dolnych czujnikach, ozdobach otworów wentylacyjnych i wskaźnikach na konsoli środkowej. To matryce LED o unikalnym kształcie, które nadają IONIQ-owi 6 ten niepowtarzalny wygląd. Wnętrze z płaską podłogą stawia na komfort i chociaż cyfrowa deska rozdzielcza nie jest najbardziej ekstrawagancką, jaką widzieliśmy, absolutnie spodziewamy się, że układ napędowy będzie działał jeszcze lepiej niż w IONIQ 5. Do tego dochodzi jeszcze większy zasięg i, szczerze mówiąc, jesteśmy podekscytowani.



eprasa.pl 05093b63d4

■ 190 PLN, www.jbl.com.pl

JBL QUANTUM 100P/100X

JBL rozwija serię Quantum o słuchawki dla konsolowców



W ramach znanej już wśród graczy serii JBL Quantum pojawiły się właśnie dwie nowe wersje podstawowego modelu JBL Quantum 100. Dedykowane są graczom Playstation oraz Xboxa. Wyróżniają się kolorystyką dopasowaną do danej konsoli gier.

JBL Quantum 100P i 100X to przewodowe wokółuszne zestawy słuchawkowe do gier z odłączanym mikrofonem. Lekki pałąk na głowę i piankowe wkładki z pamięcią kształtu zostały zaprojektowane tak, aby zapewnić komfort nawet w trakcie najdłuższych sesji gier. Quantum 100P i 100X pozwalają doskonale słyszeć towarzyszy broni i przeciwników, a odłączany mikrofon kierunkowy na wysięgniku z funkcją „voice focus" i wyciszaniem pozwala być doskonale słyszanym.

JBL Quantum 100P swoją kolorystyką nawiązują do konsoli Playstation, a JBL Quantum 100X do konsoli Xbox. Zestawy słuchawkowe wyposażono w dźwięk JBL QuantumSOUND Signature i współpracują również z konsolą Nintendo Switch.



Michał Lis
REDAKTOR

JBL chyba na dobre chce przypodobać się graczom, tym razem oferując opcje dla miłośników popularnych konsol



STOP KONSOLOWYM WAŚNIOM!
Jeśli nie lubisz obnosić się z kolorem, sugerującym twoją przynależność do użytkowników jednej z konsol, zawsze możesz zdecydować się na model Quantum 100 w neutralnej czerni.

eprasa.pl 05093b63d4

■ 140 PLN, www.row.hyperx.com/pl

HYPERX CHARGEPLAY DUO FOR PS5



Czas się podładować!

Marcin Kubicki
NACZELNY

Bezprzewodowa ładowarka to nie tylko wygoda, ale też sposób na atrakcyjną ekspozycję padów

HyperX wprowadziło do sprzedaży nową wersję swojej stacji ładującej dla kontrolerów bezprzewodowych. Tym razem ChargePlay Duo ładuje pady DualSense, czyli kontrolery do PlayStation 5. Stacja ma bardzo kompaktowe wymiary, zarazem jest na tyle dobrze dociążona, że zapewnia stabilność dla siebie i samych padów. Utrzymana w biało-czarnej estetyce oryginalnej konsoli, ChargePlay Duo bezpiecznie dokuje pady w delikatnym zatrzasku. Załączony w zestawie kabel USB-C można podłączyć do kontaktu, a następnie gniazdka lub bezpośrednio do konsoli PlayStation 5, by ładowanie następowało w czasie, gdy konsola jest uruchomiona. Czas ładowania padów wynosi do 6 godzin.

NIE ZNASZ DNIA ANI GODZINY
Miej zawsze naładowany kontroler w gotowości na wypadek nieoczekiwanej wizyty znajomego lub kogokolwiek, kto może zostać twoim graczem numer 2.



eprasa.pl 05093b63d4

■ www.mercusys.com/pl

MERCUSYS HALO H70X

Domowy system Wi-Fi 6 Mesh



Michał Lis
REDAKTOR

W nowoczesnych domach wypełnionych sprzętami podłączonymi do internetu, płynny roaming w jednolitej sieci jest na wagę złota



Bycie właścicielem domu wiąże się z wieloma wyzwaniami. W czasach, gdy coraz więcej sprzętów RTV, AGD i osobistych korzysta z dobrodziejstw Sieci, stabilne połączenie licznych urządzeń z płynnym roamingiem jest czymś, co zapobiegnie frustracjom i pomoże w przyjemnym i efektywnym spędzaniu czasu.

Halo H70X to system Wi-Fi 6 Mesh, w ramach którego możemy zakupić 2- lub 3-pak, pozwalający na pokrycie zasięgiem Sieci domu do nawet 550 m². Charakteryzować się będzie ona jedną nazwą i hasłem, a przechodzenie między punktami dostępowymi odbywać się będzie bez jakichkolwiek przerw. System Halo automatycznie łączy telefony i tablety do najszybszej jednostki, zapewniając w ten sposób w pełni płynne działanie.

Stabilne i szybkie połączenie o prędkości 1 800 Mb/s (1 201 Mb/s w paśmie 5 GHz i 574 Mb/s w paśmie 2,4 GHz) możliwe jest nawet dla 150 urządzeń. System Halo H70X zapewnia także duże prędkości przesyłu danych do urządzeń przewodowych. Jest to możliwe ze względu na obecność w pełni gigabitowych portów, które są dziesięciokrotnie szybsze niż porty Ethernet.

Całością Sieci można zarządzać dzięki aplikacji *Mercusys*. Pozwala ona m.in. na sprawdzanie listy podłączonych urządzeń, tworzenie Sieci dla gości, alertach o dostępie dla nowych urządzeń, czy też tworzenie raportów miesięcznych.

Rodzice z kolei docenią opcję kontroli rodzicielskiej. Prosta i intuicyjna funkcja pozwala na tworzenie osobnych profili dla domowników i ustawianie dla nich odpowiednich filtrów treści i limitów czasowych bądź godzinowych.



DWA TRYBY PRACY
Halo H70X może działać nie tylko jako punkt dostępowy, ale także samodzielny router.



eprasa.pl 05093b63d4

■ 550 PLN, www.mp3store.pl

ARYLIC WIIM MINI



Bezprzewodowy streamer audio z przedwzmacniaczem



Michał Lis
REDAKTOR

Nie każdy sprzęt audio należy wymieniać — czasami wystarczy go nieco stuningować

WiiM Mini to streamer audio z AirPlay 2, Spotify Connect, Tidal Connect, bezstratnym dźwiękiem i bezprzewodową łącznością multiroom. Zmienia istniejące urządzenia audio w inteligentne, dzięki czemu możesz sterować i odtwarzać ulubioną muzyką z aplikacji *WiiM Home* lub kontrolować głosowo za pomocą asystentów głosowych Alexa lub Siri.

Wystarczy podłączyć WiiM Mini do systemu stereo za pomocą wyjścia Aux lub SPDIF i podłączyć kabel USB do portu zasilania typu C. Potem zostaje tylko pobrać aplikację (iOS/Android), połączyć się z siecią i dodać urządzenie.

Dzięki wbudowanemu modułowi Wi-Fi 2,4G i 5G oraz Bluetooth 5.0 możesz bezprzewodowo przesyłać strumieniowo bezstratny dźwięk o jakości 24-bit, 192 kHz z najpopularniejszych serwisów muzycznych na świecie, internetowych stacji radiowych lub własnych treści z telefonu, komputera lub serwera NAS. Możesz także sterować korektorem urządzenia, konfigurować alarm muzyczny i tworzyć spersonalizowane zadania – wszystko za pośrednictwem aplikacji.

Równie łatwe jest zbudowanie systemu dźwięku multiroom z innymi głośnikami AirPlay 2 lub Amazon Echo. WiiM Mini obsługuje różne źródła dźwięku, bez względu na to, czy posługują się Wi-Fi, Bluetoothem czy Aux. Grupowanie głośników czy używanie aplikacji streamingowych jako pilota to kolejne udogodnienia, których można użyć w przypadku tego rozwiązania.

Dobre wrażenia odsłuchowe gwarantuje precyzyjne odtwarzanie bez przerw. Zapewnia to, że czas odtwarzania będzie identyczny jak w źródle. Dwadzieścia cztery zaprogramowane ustawienia EQ zapewniają różne możliwości wyboru, aby spełnić specyficzne preferencje określonych typów użytkowników.



WSZYSTKO Z AIRPLAY 2
WiiM Mini może zmienić twój zestaw muzyczny w głośniki obsługujące AirPlay 2, aby przesyłać strumieniowo ulubioną muzykę z urządzeń iOS, Mac czy Apple TV.

eprasa.pl 05093b63d4

GORĄCE TECHNOLOGIE

DŹWIĘK PODĄŻAJĄCY ZA OBIEKTEM+

Usłysz, jak dźwięk precyzyjnie podąża bezpośrednio za obiektem, znajdującym się na ekranie. Funkcja poprzez wbudowany system głośników (4.2.2) dostarczy ci więcej realizmu, a ty będziesz mógł poczuć się częścią oglądanej sceny.

DOLBY ATMOS

Dolby Atmos, w połączeniu z wielokanałowymi wbudowanymi głośnikami, zapewnia niezwykle porywający dźwięk. Doświadczysz niezapomnianych wrażeń kinowych, mając poczucie, że znajdujesz się w samym środku akcji oglądanego filmu.

Q-SYMPHONY

Otaczaj się harmonijnym współbrzmieniem dwóch urządzeń. Funkcja Q-Symphony sprawia, że jednocześnie wykorzystywane są głośniki telewizora i soundbara. a dzięki temu powstaje bogata scena dźwiękowa, potęgująca jeszcze bardziej intensywne wrażenia.





TELEWIZOR ALL-IN-ONE

Czy dobry dźwięk można uzyskać bez soundbara?

Poszukując najwyższej klasy doznań dźwiękowych przy oglądaniu filmów, koncertów czy słuchaniu muzyki, nieodzowne jest umieszczenie w swoim kinie domowym odpowiedniego zestawu audio. W ostatnich latach szczególnie upodobaliśmy sobie soundbary, które w zależności od potrzeb, mogą stanowić samodzielne źródło dźwięku lub być jednym z elementów składających się na pokaźniejszą listę sparowanych ze sobą urządzeń.

Nie każdy jednak z nas chce mieć w domu soundbar. Może to wynikać z niechęci do otaczania się dużą liczbą przedmiotów lub oczekiwaniami dotyczącymi samego dźwięku, który chcielibyśmy by był bardzo dobry, ale siłą rzeczy nie musi zrywać czapek z głów niczym wielokanałowy (5.1.2) Samsung HW-Q800B (2 500 PLN) z oddzielnym subwooferem.

Tegoroczne telewizory Neo QLED marki Samsung mogą zaspokoić tę potrzebę dzięki wielu technologiom, generującym bardzo dobrej jakości dźwięk, a w razie takiej potrzeby także wspierając soundbara. Przykładem może być Samsung QN91B, dostępny w rozmiarach od 43 do 75” (6 500 – 15 000 PLN), który wykorzystuje takie technologie jak Dźwięk Podążający za Obiektem+, Dolby Atmos czy Q-Symphony, wymienione w ramce po lewej stronie.

To jednak nie wszystkie nowinki, które Samsung wykorzystuje m.in. w tym modelu telewizora. Uwagę zwraca też chociażby Funkcja Adaptacji Dźwięku. Dzięki niej cieszyć się można brzmieniem idealnie dopasowanym do tego, co aktualnie oglądamy. Inteligentna analiza filmowych scen optymalizuje dźwięk w czasie rzeczywistym, zapewniając zawsze najlepsze efekty dźwiękowe.

Odpowiedni odbiór zapewnia także Aktywny Wzmacniacz Głosu. Kiedy w otoczeniu telewizora pojawią się zakłócenia, nie musisz zwiększać głośności, aby usłyszeć dialogi. Funkcja wychwyci niepożądane dźwięki, takie jak pracujący mikser czy odkurzacz, i automatycznie wzmocni dialogi w oglądanym materiale. Wszystkie te dobra będą działy się bez względu na to, gdzie umieścisz swój telewizor. Zawsze bowiem będziesz doświadczać doskonałego brzmienia z Dźwiękiem Dopasowanym do Przestrzeni. Funkcja wygeneruje dźwięk perfekcyjnie dopasowany do otoczenia twojego i telewizora, po uprzedniej jego analizie.

Z takimi udogodnieniami każdy seans będzie jeszcze większą przyjemnością!

eprasa.pl 05093b63d4

20 LAT iROBOT ROOMBA





Dwie dekady temu piłkarze wybiegli na boiska w Korei i Japonii, aby walczyć o puchar mistrzów świata; 200-milionowy turysta wjechał na Wieżę Eiffla, aby podziwiać panoramę Paryża, a amerykański milioner i podróżnik James Stephen Fossett jako pierwszy człowiek na świecie okrążył balonem kulę ziemską bez międzylądowania. W tym samym czasie po raz pierwszy do naszych domów i mieszkań wjechał robot sprzątający Roomba, którego zadaniem było odciążyć nas od przykrego obowiązku biegania z odkurzaczem. Ta sztuka udała się znakomicie i na przestrzeni tych lat urządzenie podbiło serca ponad 40 milionów użytkowników na całym świecie!

W ciągu ostatnich 20 lat mogliśmy obserwować ogromną rewolucję technologiczną. Warto nie tylko wspomnieć o automatyzacji wielu procesów, miniaturyzacji urządzeń, ale przede wszystkim elastyczności producentów i konstruktorów podczas opracowywania przydatnych i ułatwiających życie rozwiązań. Nie inaczej jest w przypadku firmy iRobot, która czerpiąc ze swoich doświadczeń, opracowała robota odkurzającego, który zmienił nasze podejście do domowych porządków.

KROK PO KROKU — KU DOSKONAŁOŚCI

By poznać historię powstawania iRobot Roomba, musimy cofnąć się pamięcią do końcówki lat 90-tych. Wtedy to właśnie inżynierowie rozpoczęli prace nad robotem, którego zadaniem było zbieranie nieczystości sprzed robota, wzdłuż ścian i narożników. Wykorzystano do tego ruchomą głowicę czyszczącą i osadzone w niej dwie szczotki główne, obracające się przeciwbieżnie, które usuwały zabrudzenia z powierzchni podłogi, aby z pomocą siły ssącej zgromadzić je w szczelnym pojemniku na brud. Wart odnotowania jest fakt, że system nawigacji w iRobot Roomba wzorowany jest na robocie, którego celem było wykrywanie min lądowych. Konstruktorzy wykorzystali jego niezwykle precyzyjny algorytm, pozwalający na szczegółowe badanie wskazanego obszaru. To rozwiązanie pozwoliło na stworzenie i zaprezentowanie całemu światu w 2002 roku pierwszego robota Roomba. Został on wyposażony w szereg rozwiązań, które usprawniały jego pracę – czujnik wysokości zapobiegający upadkowi ze schodów czy ruchomy zderzak z sensorami, który gwarantował delikatne obchodzenie się z przeszkodami i meblami.

Kolejne lata przynosiły kolejne usprawnienia, wpływające na samodzielność robota. Coraz większy nacisk kładziono na technologię poprawiającą jakość sprzątania, jego precyzję i dostosowanie skuteczności oczyszczania powierzchni do stopnia jej zabrudzenia. Przełomowy okazał się rok 2005, kiedy to do oferty został wprowadzony robot sprzątający na mokro. Siedem lat później iRobot zaprezentował pierwszą generację mopującego robota Braava. Dziś jego flagowa wersja – Braava jet m6 jest bezkompromisowym rozwiązaniem do gruntownego sprzątania podłogi na mokro i jest w stanie współpracować z wyposażonymi w technologię Imprint Link robotami Roomba.

Konstruktorzy mocniej pracowali również nad mechanizmem rozpoznawania i omijania przeszkód, a także rozwiązaniami pozwalającymi na efektywne odkurzanie wszystkich rodzajów podłóg



eprasa.pl 05093b63d4

z różnych typów zabrudzeń. W efekcie w 2014 roku w modelu Roomba serii 800 po raz pierwszy zastosowano technologię AeroForce. Dzięki niej szczotki w głowicy czyszczącej zyskały gumową, bieżnikowaną powłokę. Rozwiązanie to pozwoliło osiągnąć niezrównaną efektywność odkurzania oraz ograniczyć osadzanie się zabrudzeń. Prawdziwym krokiem milowym okazał się rok 2016, w którym debiutowała Roomba serii 900. Był to pierwszy robot, który miał system monitorowania przestrzeni i reagowania w czasie rzeczywistym, a jego obsługa odbywała się za pośrednictwem aplikacji *iRobot HOME*, która jest do dziś nieustannie rozwijana. Co więcej, w robotach Roomba zastosowano moduł Wi-Fi, który umożliwił aktualizowanie ich oprogramowania. Wszystko po to, aby ich praca była intuicyjna, przyjazna dla domowników i coraz mądrzejsza.

W 2018 roku do rodziny urządzeń iRobot Roomba dołączył model i7, a wraz z nim stacja Clean Base – poza ładowaniem akumulatora robota odpowiada ona za opróżnianie jego pojemnika na brud. Światło dzienne ujrzała technologa inteligentnych map Imprint, dzięki której roboty Roomba serii i7 można wysyłać do pracy w konkretnych pomieszczeniach, również za pośrednictwem popularnych asystentów głosowych: Alexa, Google Assistant czy Siri. I jeśli komuś wydaje się, że to był szczyt możliwości konstruktorów iRobot, to prawdziwym zaskoczeniem był rok 2021. Wtedy to właśnie swoją premierę miała seria j7, która bardzo szybko zyskała miano najbardziej zaawansowanych robotów odkurzających. Jest ona wręcz naszpikowana przełomowymi rozwiązaniami. Najbardziej efektownym z nich jest system PrecisionVision. To dzięki niemu robot jest w stanie rozpoznać i ominąć takie przeszkody jak kable, rozrzucone na podłodze ubrania, a nawet nieczystości pozostawione przez domowego pupila.





ZA CO KOCHAMY ROOMBĘ

Na przestrzeni ostatnich lat iRobot Roomba zyskiwała coraz większą popularność. Użytkownicy pokochali ją za prostą obsługę z poziomu aplikacji, możliwość zaplanowania sprzątania podczas nieobecności w domu, czy wręcz tworzenie harmonogramu odkurzania i mycia podłóg. Wraz ze zmianą stylu życia i możliwości spędzania wolnego czasu także poza domem, coraz bardziej doceniamy „pomocników", którzy codzienne obowiązki wykonują za nas. Rozwój robotów iRobot, który obserwujemy, i stałe rozszerzanie oferty powoduje, że bez względu na to czy mamy małe mieszkanie czy dom, mieszkamy sami lub ze zwierzętami, możemy wybrać urządzenie dopasowane do naszego stylu życia. Dla użytkowników istotne jest to, że drewniana podłoga, puszysty dywan czy wykafelkowana powierzchnia zostaną perfekcyjnie wysprzątane przez naszego robota, bez względu na stopień zabrudzenia.

ROZWIĄZANIA I TECHNOLOGIE WYKORZYSTYWANE W KOLEJNYCH SERIACH POKAZUJĄ, ŻE ROOMBA DBA NIE TYLKO O CZYSTOŚĆ NASZEGO DOMOWEGO ZACISZA, ALE TAKŻE O ZDROWIE I ZASOBNOŚĆ PORTFELA

eprasa.pl 05093b63d4

SOUNDBAR NA MIARĘ POTRZEB



Bez względu na to czy pracujemy, oglądamy film czy gramy w grę wideo, ważne jest, aby otaczać się dobrej jakości dźwiękiem. I choć w sklepach dostępnych jest wiele przenośnych głośników, warto zwrócić uwagę na debiutujący na polskim rynku Creative Stage Air V2. Ten mobilny i kompaktowy soundbar spełni nie tylko swoje podstawowe zadanie, ale zaskoczy możliwością zdalnego lub analogowego połączenia ze źródłem dźwięku.

Nowy soundbar Creative z linii AIR charakteryzuje kompaktowa budowa – przy wymiarach 410 x 94 x 75 mm waży jedynie 1,23 kg. Konstruktorzy zadbali o smukłą bryłę, którą z powodzeniem zmieścimy nawet pod monitorem. Istotnym rozwiązaniem jest konwerter cyfrowo-analogowy (DAC), pozwalający wykorzystać głośnik jako kartę dźwiękową, którą możemy połączyć z komputerem PC, Mac, ale także konsolą PS4 i PS5 za pomocą dołączonego kabla USB-C na USB-A. Creative Stage Air V2 ma również gniazdo AUX-in 3,5mm, które zapewnia kompatybilność z analogowymi urządzeniami audio, a także tabletami czy konsolą Nintendo Switch. Głośnik obsługuje także łączność bezprzewodową za pomocą najnowszej technologii Bluetooth 5.3. Korzystając z niej, możemy odtwarzać muzykę do 6 godzin przy pełnym naładowaniu baterii głośnika. Konfiguracja urządzenia jest bardzo prosta — jeśli korzystamy z przewodowej łączności, podpinamy odpowiedni kabel; sparowanie bezprzewodowe jest równie intuicyjne i nie wymaga dodatkowych aplikacji. Po włączeniu soundbara do źródła zasilania, o jego gotowości do pracy poinformuje nas dioda LED, znajdująca się na przednim panelu. Od tego momentu możemy cieszyć się dźwiękiem, który wypełni nasze miejsce pracy czy rozrywki.

Nowy soundbar Creative Stage Air V2 z pewnością docenią użytkownicy, których nie satysfakcjonuje niskiej jakości dźwięk, emitowany z głośników komputerów czy telefonów. Przetworniki „Racetrack" z powiększonym radiatorem basowym gwarantują dźwięk wysokiej jakości z lepszą przejrzystością i mocnym basem, dopasowanym do każdego rodzaju multimediów — filmów, gier i muzyki. Jeśli dodamy, że premierowy soundbar Creative kosztuje 283 PLN, to jest to kolejny argument przemawiający za tym, aby wyposażyli się w niego użytkownicy poszukujący budżetowego, ale efektywnego rozwiązania poprawiającego jakość dźwięku.

eprasa.pl 05093b63d4



YAMAHA TW-E5B

Bezprzewodowe słuchawki Yamaha TW-E5B kryją się w eleganckim etui z fakturowaną klapką. Na pierwszy rzut oka widać, że duże znaczenie ma dbałość o wygląd – słuchawki są dostępne w czterech opcjach kolorystycznych – czarnym i białym, a także granatowym i brązowym, a faktura z etui jest również zastosowana na pchełkach. Cała muzyczna magia skrywa się jednak we wnętrzu tych niewielkich słuchawek. Yamaha zastosowała w nich kilka rozwiązań, które nie tylko poprawiają jakość dźwięku, ale wręcz sprawiają, że słyszymy muzykę dokładnie tak, jak skomponował ją twórca.

TW-E5B obsługują funkcję Listening Care – uwzględnia ona trudności ze słyszeniem niskich i wysokich częstotliwości przy niskich poziomach głośności, a także różnice w brzmieniu powstające w różnych środowiskach odsłuchowych. Autorskie rozwiązanie Yamaha koryguje balans dźwięku w zależności od jego natężenia i w rezultacie otrzymujemy naturalne brzmienie, przyjazne dla słuchu użytkownika.

Nowe słuchawki Yamaha mogą być wykorzystywane do prowadzenia rozmów telefonicznych. Zestaw został wyposażony w wysokiej jakości mikrofon i technikę Qualcomm cVc (Clear Voice Capture), aby słyszeć tylko krystalicznie czysty dźwięk. Przydatną funkcją jest Ambient Sound. Pozwala ona na zbalansowanie odgłosów, dobiegających z zewnątrz podczas prowadzenia rozmów. Dzięki temu będąc w komunikacji miejskiej, na dworcu czy na ulicy, nie będziemy musieli przerywać rozmowy, czy wyciągać słuchawki z ucha, aby usłyszeć komunikat czy syrenę alarmową.

TW-E5B otrzymały klasę IPX5 – są wodoodporne i doskonale sprawdzą się nie tylko w domu, ale także podczas spacerów czy treningów na zewnątrz. Dzięki wydajnej baterii słuchawki pracują do 8,5 godziny na jednym ładowaniu.

1 000 PLN, www.tophifi.pl



Michał Lis
REDAKTOR

Wysokiej klasy słuchawki pozwalają odbierać każdy dźwięk zgodnie z założeniem twórców muzyki

AUDEZE EUCLID

Słuchawki douszne Audeze Euclid wyróżniają się zastosowaniem 18-milimetrowych planarnych przetworników magnetycznych. Zapewniają one niesamowicie krystaliczny dźwięk pełen detali z fenomenalną sceną dźwiękową oraz imponującym zakresem dynamiki. Dzięki temu od razu czujemy, że mamy do czynienia ze słuchawkami dousznymi klasy premium.

Zminiaturyzowane przetworniki magnetyczne zaprojektowano tak, aby uzyskać efektywność na poziomie 110 db/mW i maksymalny poziom ciśnienia dźwięku przekraczający 120 dB. Dzięki temu użytkownik otrzymuje słuchawki douszne o najwyższym zakresie dynamiki. Są one dodatkowo wyposażone w falowody Fazor, które pozwalają wyeliminować zniekształcenia charakterystyczne dla większości tego typu słuchawek.

Premierowe Audeze Euclid wykonane są z aluminium i włókna węglowego. Precyzyjne frezowanie podkreśla nie tylko stylistykę konstrukcji, ale wpływa także na komfort użytkowania. Słuchawki są lekkie, kompaktowe i mają jedynie 5-milimetrowy port douszny. Z łatwością zatem dopasowują się do kształtu większości uszu.

5 000 PLN, www.tophifi.pl



eprasa.pl 05093b63d4



F1 22 VR

SPEKTAKL FORMUŁY 1 W WIRTUALNEJ RZECZYWISTOŚCI

Jedną z najważniejszych nowych funkcji *F1 22* jest możliwość korzystania z obsługi wirtualnej rzeczywistości przez tych, którzy grają na PC. W nowej edycji Codemasters chcieli mocno skupić się na tej opcji, oferując nie tylko prosty dedykowany tryb, ale możliwość korzystania z całej gry w wersji VR.

Od prób czasowych, przez pojedyncze wyścigi, aż po Pirelli Hot Laps na pokładzie supersamochodów i tryb wieloosobowy, możesz przeżyć całą grę z założonymi goglami, np. HTC Vive Pro 2 czy HTC Vive Cosmos. Grałem w nią przez długi czas na tych pierwszych i opowiem o moich doświadczeniach w wirtualnej rzeczywistości.

Pierwsze wejście w kokpit odbiera na chwilę mowę i od razu daje wyobrażenie o tym, jak różne jest doświadczenie VR od klasycznej gry. Instynkt każe się rozglądać, aby zobaczyć, co znajduje się na zewnątrz pojazdu. Wtedy spotyka się wzrok mechaników, stojących dookoła samochodu, którzy chcą dokonać ostatnich poprawek w pojeździe przed wyścigiem.

Grając w trybie wirtualnym, można rozłożyć się na krześle, aby mieć niższą i bardziej sportową pozycję do jazdy, lub, alternatywnie, trzymać plecy bardziej wyprostowane, aby uzyskać punkt widzenia, który pozwoli kontrolować znaczną część terenu przed pojazdem. Następnie należy sprawdzić, czy w oparciu o wybraną postawę możliwe jest również patrzenie w lusterka wsteczne. Po przeprowadzeniu tych wstępnych operacji, wkraczasz na tor, nie wcześniej niż rzucisz ostatnie zdumione spojrzenie na swój garaż, wypełniony teamem wspierających cię techników.

Deweloperzy Codemasters doskonale zdają sobie sprawę, że gracze, którzy próbują swoich sił na torze ze słuchawkami, szukają

Więcej o goglach VR marki HTC przeczytasz na stronie www.vive.com.



Marcin Kubicki
NACZELNY

Tryb VR w grze *F1 22* na goglach HTC Vive Pro 2 to ekscytujący sposób na poznanie nowej gry wyścigowej Codemasters...



eprasa.pl 05093b63d4



WKRACZASZ NA TOR, NIE WCZEŚNIEJ NIŻ RZUCISZ OSTATNIE ZDUMIONE SPOJRZENIE NA SWÓJ GARAŻ, WYPEŁNIONY TEAMEM WSPIERAJĄCYCH CIĘ TECHNIKÓW

ekstremalnego realizmu, dlatego domyślnie HUD gry został niemal całkowicie usunięty. Naszym jedynym punktem kontaktu ze wszystkim, co dzieje się poza kokpitem, jest nikt inny jak inżynier toru, który w końcu nabiera w grze takiej samej wagi jak w rzeczywistości. Gracz musi się z nim kontaktować, aby śledzić swoją pozycję, luki, wszelkie kary, żółte flagi lub cokolwiek innego, co dzieje się na torze. We wszystkim, co dotyczy naszych osiągów w czasie rzeczywistym, z pomocą przychodzi wyświetlacz na kierownicy, wskazujący prędkościomierz, obrotomierz, włączony bieg, stan DRS itd. Generalnie są to wszystkie informacje, które były już obecne w poprzednich edycjach, ale w VR stają się fundamentalne z uwagi na brak interfejsu. Konieczne jest częstsze wchodzenie w interakcję z inżynierem, niż miało to miejsce podczas gry na tradycyjnym ekranie i trzeba zwracać baczną uwagę na lusterka wsteczne, szczególnie broniąc się przed atakiem przeciwnika. Wszystkie te środki ostrożności na początku rozpraszają uwagę, co komplikuje jazdę, ale w miarę upływu okrążeń wszystko staje się bardziej naturalne, a poziom immersji wchodzi na zupełnie nowe terytoria. Dla tych, którzy chcą mniej wrażeń a więcej dostępności, istnieje możliwość włączenia klasycznego HUD-a i całkowitego jego dostosowania.

W wirtualnej rzeczywistości sposób poruszania się po torze znacznie się zmienia. Przede wszystkim graczowi towarzyszy inne postrzeganie przestrzeni, a poczucie zmian prędkości jest szalone. Możliwość przesuwania widoku poprzez obracanie szyi, otwiera drogę do bardziej zaawansowanego stylu jazdy: np. obracając głowę, najpierw w poszukiwaniu punktu skrętu, a następnie krawędzi zewnętrznej. Również wjeżdżając na krawędzie, odczuwa się znacznie więcej wibracji, i widzi trzęsący obraz, który może być dezorientujący przez kilka ułamków sekundy.

Ostatecznie można powiedzieć, że VR nadał *F1 22* dodatkowy wymiar realizmu: fizyczny. Przy odrobinie wyobraźni nawet otulający kształt gogli i nieuniknione pocenie się, które powoduje długotrwały kontakt ze skórą, może dać wrażenie noszenia kasku na całej twarzy, aby fani wyścigów poczuli się jak w prawdziwym kokpicie.

Kolejnym wielkim bohaterem gry w wirtualnej rzeczywistości są warunki atmosferyczne, które wpływają na prowadzenie i zachowanie samochodów na torze, ale także nas samych. Jazda w środku popołudnia, pokonywanie zakrętów i nagłe poczucie słońca na twarzy, może powodować problemy z widocznością. Podobnie znalezienie się za kierownicą w strugach deszczu. Wyobraź sobie, że wtedy często jedynym odniesieniem staje się czerwona lampka ostrzegawcza samochodu jadącego przed tobą… Jednak są to również warunki, w których gra staje się naprawdę piękna, między kroplami deszczu spływającymi na karoserię, odbiciami kałuż na asfalcie i wodą unoszącą się i rozpryskiwaną przez przejeżdżające samochody.

Aby doświadczenie wirtualnej rzeczywistości było przyjemne, potrzebna jest dobra optymalizacja od strony technicznej, szczególnie w celu uniknięcia niektórych nieprzyjemnych epizodów choroby lokomocyjnej. Wrażliwość na tego typu zaburzenia różni się w zależności od osoby, ale generalnie wykonano wyjątkową pracę w tej dziedzinie.

W przypadku gry, która musi oddać poczucie szybkości, ważne jest utrzymanie wysokiej, a przede wszystkim stabilnej liczby klatek na sekundę. Mój test odbył się na konfiguracji wyposażonej w kartę graficzną RTX 3080 Ti i procesor AMD Ryzen 9 5950x. Dzięki nim mogłem cieszyć się wrażeniami z najwyższymi ustawieniami i prędkością około 50 fps. *F1 22* nie jest zbyt uciążliwym tytułem jeśli chodzi o wymagania i na średnich ustawieniach jest dostępny nawet dla starszych konfiguracji.

F1 22 w wirtualnej rzeczywistości przenosi symulację Codemasters na inny poziom, oferując immersję, jakiej nigdy wcześniej nie osiągnięto w tej serii. Z pewnością gracz potrzebuje trochę praktyki, aby zaznajomić się z wyścigami w VR, ponieważ wyzwanie staje się bardziej wymagające, choćby na poziomie fizycznym, ale satysfakcja, którą odczuwa się, pokonując kolejne zakręty, jest naprawdę niezwykła.





eprasa.pl 05093b63d4

Jakimi gadżetami mobilnymi ulepszysz sobie koniec wakacji? Mamy dla ciebie kilka propozycji…

AKCESORIA TO STAN UMYSŁU

01



02



03



04



eprasa.pl 05093b63d4







01 **MOSHI USB-C MULTIMEDIA ADAPTER**

Idealny dla fotografów i nagrywających filmy, ten adapter przywraca gniazdo kart SD z powrotem do MacBooka Pro. Gniazdo obsługuje karty pamięci SD i SDHC/XC o prędkości transferu do 104 Mb/s. Adapter zawiera także port HDMI do podłączenia monitora zewnętrznego oraz dwa porty USB-A dla innych urządzeń peryferyjnych. HDMI obsługuje rozdzielczość 4K@60Hz Ultra HD.

310 PLN, www.moshi.com

02 **MOSHI IVISOR XT CLEAR SCREEN PROTECTOR**

Ten w 100% odporny na pęcherzyki, przezroczysty ochraniacz ekranu nakłada się w ciągu kilku sekund i jest idealnie dopasowany do MacBooka Pro/Air 13. Nowa wielowarstwowa struktura zapewnia wysoką przejrzystość i ostrość obrazu, a możliwość mycia i ponownego użycia ogranicza ilość odpadów.

180 PLN, www.moshi.com

03 **TWELVESOUTH AIRFLY PRO**

AirFly Pro to adapter, który umożliwia korzystanie z ulubionych bezprzewodowych słuchawek w miejscach, które mają tylko gniazdo słuchawkowe – takich jak np. samoloty. Podłącz ten mały nadajnik do gniazda słuchawkowego, aby móc bezprzewodowo wysyłać sygnał z tabletu, radia samochodowego, iPoda czy gramofonu. Model AirFly Duo pozwala dwóm osobom słuchać tej samej ścieżki dźwiękowej, podcastu lub muzyki za pomocą swoich ulubionych słuchawek z redukcją szumów lub słuchawek AirPods. Istnieje także model z portem USB-C. Nowa bateria pozwala na 16 godzin używania, co wystarczy nawet na najdłuższy lot.

Od 220 PLN, www.twelvesouth.com

04 **NATIVE UNION X MONOCHROME FOX HEAD CASE AIRPODS (3RD GEN) WITH CLIP**

Rozświetl swój dzień dzięki case'owi na AirPodsy 3. generacji, będącemu wynikiem kolaboracji między Native Union a Maison Kitsuné. Ciepłe kolory Monochrome Fox Head, wykonanie z trwałego materiału z recyklingu i wykończenie eleganckim aluminiowym klipsem, dzięki któremu możesz przymocować case do dowolnej torby lub paska, sprawiają, że może to być świetny dodatek do twojej stylówki. Etui można ładować bezprzewodowo.

230 PLN, www.twelvesouth.com

05 **TWELVESOUTH SURFACEPAD FOR IPHONE**

Lekki jak piórko i ultracienki SurfacePad to nietypowy case na iPhone'a w formie pięknie smukłego, skórzanego pokrowca. Chroni on przód i tył telefonu przed zarysowaniami. Wewnątrz skórzanej obwoluty Napa znajdują się dwa miejsca na karty. SurfacePad jest w pełni kompatybilny z MagSafe. W przeciwieństwie do mniej poręcznych, plastikowych obudów, SurfacePad zapewnia bardziej minimalistyczną i wygodniejszą ochronę na co dzień. Teraz dostępny jest w czterech kolorach: brązowym, czarnym, pomarańczowym i lawendowym.

260 PLN, www.twelvesouth.com

06 **MOSHI USB-C MONITOR CABLE**

Ten wysokiej jakości kabel łączy komputer ze złączem USB typu C (np. MacBooka) z dowolnym monitorem o tym samym typie złącza. Jest to w pełni funkcjonalny kabel, certyfikowany przez USB-IF, dzięki czemu możesz nim ładować urządzenia, w tym podłączając nawet do 100 W ładowarki, ale także przesyłać dane i treści multimedialne z niesamowitą prędkością do 10 Gb/s. Oznacza to bezproblemowy transfer filmów w jakości 4K przy 60 Hz i z HDR. Wzmocnione końcówki z anodyzowanego aluminium zapewniają dodatkową trwałość i styl oraz zmniejszają zakłócenia elektromagnetyczne.

180 PLN, www.moshi.com

eprasa.pl 05093b63d4

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI



WERSJA UBOGA
iPhone'a z aplikacją *PS Remote Play* czy też klasycznymi grami na iOS można także kontrolować za pomocą pada DualSense, od momentu wydania iOS w wersji 14.5.

BACKBONE ONE PLAYSTATION EDITION

Popularny kontroler do gier od Backbone przeznaczony dla iPhone'ów, doczekał się specjalnego wydania. Nazwa PlayStation Edition mówi wszystko — produkt ma wygląd inspirowany kontrolerem DualSense z PS5, bazując na oficjalnej licencji producenta konsol. Ma on przezroczyste przyciski i jest kompatybilny ze wszystkimi iPhone'ami, w zestawie mając przejściówkę dla modeli 13 Pro i 13 Max. Po wpięciu smartfona, grać można zacząć po prostu uruchamiając aplikację *PS Remote Play*, ale także gry z App Store, Apple Arcade, Xbox Remote Play etc. Z kolei w aplikacji *Backbone* pojawiła się nowa sekcja, poświęcona nowościom od PlayStation. Podłączenie do portu Lightning w kontrolerze nie oznacza, że nie można jednocześnie ładować iPhone'a. Dodatkowe złącze Lightning znajduje się bowiem po zewnętrznej stronie kontrolera. Ma on też gniazdo słuchawkowe 3,5 mm i dedykowany przycisk do robienia zrzutów ekranu i nagrywania klipów z gier, a także przechodzenia do aplikacji *Backbone*. Backbone oferuje także wraz z zakupem próbkę swojego abonamentu, który gwarantuje nieco dóbr, takich jak subskrypcje usług czy darmowe gry, o czym można poczytać na stronie producenta.

450 PLN, www.playbackbone.com

eprasa.pl 15093b63d4

AUTOPSJA

RECENZJE, KTÓRE POZWOLĄ WAM PODJĄĆ WYŁĄCZNIE DOBRE DECYZJE

Prowadzący | **Marcin Kubicki**



WYRÓŻNIENIA



Wyróżnienie to otrzymują produkty, które oferują wysoką jakość w przyjaznej dla portfela cenie.



Nagroda dla urządzeń o efektownym, przykuwającym wzrok i oryginalnym wzornictwie.



Wyróżnienie wskazuje ekskluzywne produkty, doskonałe pod względem estetycznym i funkcjonalnym.



Nagroda przyznawana najlepszym gadżetom w swojej klasie, które deklasują konkurencję.



Tym symbolem oznaczamy produkty, które w trakcie testów okazały się po prostu idealne.

eprasa.pl 05093b63d4

DYSON AIRWRAP

WSZECHSTRONNY MULTISTYLER DO CODZIENNEJ PIELĘGNACJI WŁOSÓW

Któż z nas nie chce mieć pięknych, zdrowych i zadbanych włosów. Z drugiej strony nikt z nas nie chce spędzać wielu godzin na fotelu stylisty czy przed domowym lustrem, aby ułożyć wyjątkową fryzurę. Receptą na tę rozterkę może okazać się multistyler nowej generacji Dyson Airwrap, który pomoże w codziennej stylizacji włosów. Trafił on właśnie w nasze ręce i nie zawahaliśmy się go użyć...

Z dziennikarskiego obowiązku zaznaczę, że debiutujący obecnie Dyson Airwrap to druga generacja tego urządzenia. Od pierwszej różni ją wzmocniony efekt Coandy, czyli przyciągania włosów do powierzchni szczotki modelującej oraz dostępność nowych końcówek, które gwarantują jeszcze szybszą i łatwiejszą stylizację włosów. Konstruktorzy popracowali również nad skromnym zmniejszeniem urządzenia.

Do naszej redakcji trafił zestaw w eleganckim kolorze, precyzyjnie spakowany w etui, które od razu wskazuje na luksusowe pochodzenie produktu. Już na pierwszy rzut oka widać, że producent zadbał o takie szczegóły jak przechowywanie, czy



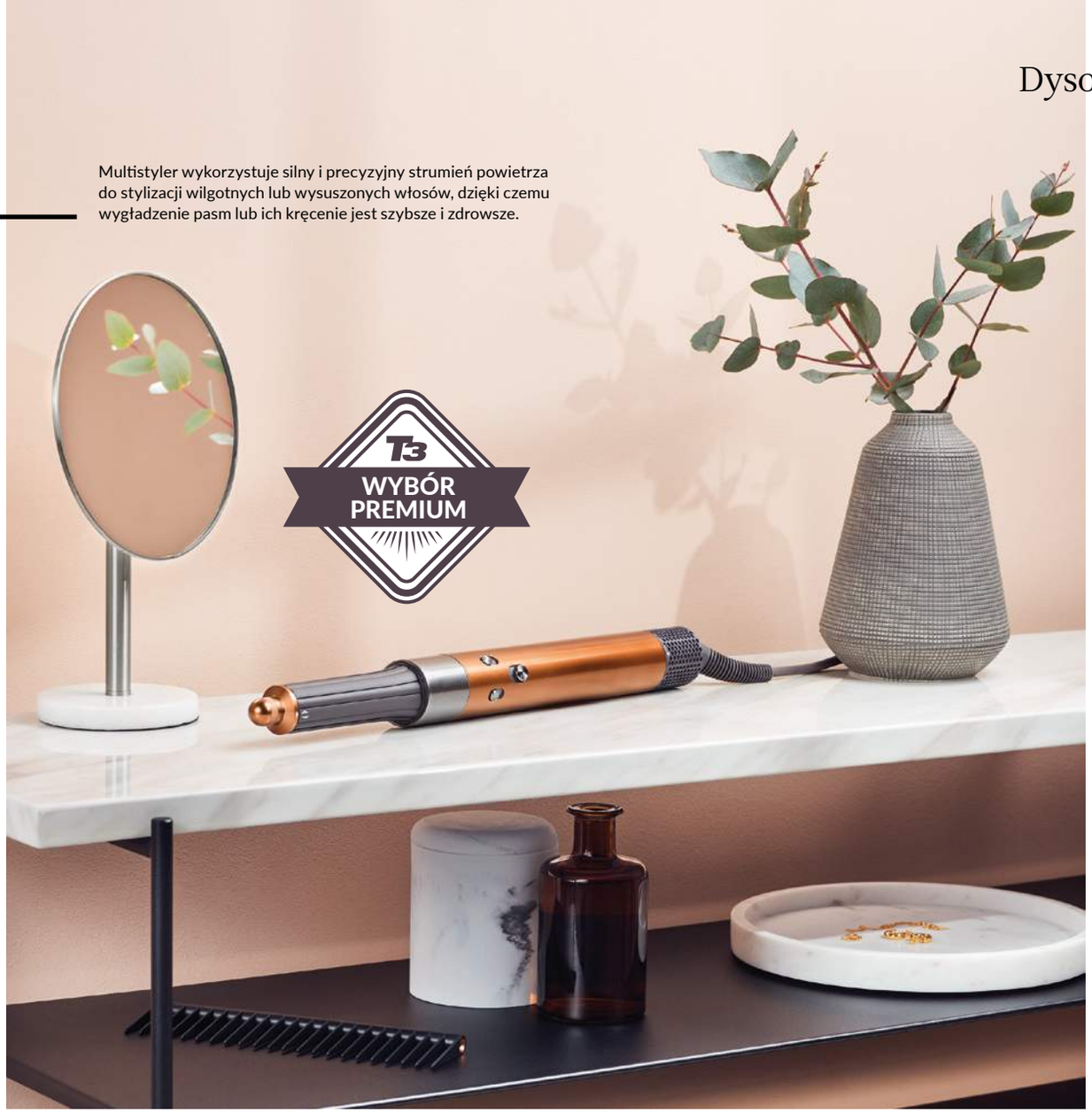
SPECYFIKACJA

USTAWIENIA Trzy stopnie mocy powietrza i trzy stopnie wysokości temperatury
MOC 1 300 W
WYSOKOŚĆ 27,2 cm
WAGA 590 g

T3 2 699 PLN | www.dyson.pl

eprasa.pl 05093b63d4

Multistyler wykorzystuje silny i precyzyjny strumień powietrza do stylizacji wilgotnych lub wysuszonych włosów, dzięki czemu wygładzenie pasm lub ich kręcenie jest szybsze i zdrowsze.





> DYSON AIRWRAP TO WSZECHSTRONNE URZĄDZENIE, STWORZONE Z MYŚLĄ O RÓŻNYCH RODZAJACH WŁOSÓW, WŁAŚCIWIE NIEOGRANICZONYCH MOŻLIWOŚCIACH STYLIZOWANIA FRYZUR I POTRZEBACH UŻYTKOWNIKÓW

transportowanie urządzenia. Nie było też zaskoczeniem, że rękojeść pewnie leży w dłoni, a samo urządzenie jest lekkie i pozwala na swobodne korzystanie z niego zarówno podczas suszenia, prostowania, jak i lokowania pasm krótkich, półdługich i bardzo długich włosów. Zaczęliśmy od skorzystania z podstawowej końcówki suszącej. Producent zaleca, aby włosy przed modelowaniem wysuszyć w 80%. Tutaj pierwszy test głośności został zdany bardzo dobrze. Przy włączonym urządzeniu, bez problemu słyszymy dźwięki dochodzące z zewnętrz — dzwonek telefonu czy do drzwi. Wyczuwalna jest także różnica w porównaniu z innym produktami tego typu. Urządzenie się nie nagrzewa w dłoni, co jest problemem w wielu tradycyjnych suszarkach. W przypadku Airwrapa wysuszenie nawet długich włosów nie sprawiło mu najmniejszych problemów.

W drugim kroku decydujemy, czy chcemy skorzystać z końcówki do wygładzania czy falowania kosmyków. W pierwszej kolejności skorzystaliśmy ze szczotki do wygładzania. I tutaj ogromne zaskoczenie — nawet niesforne i porządnie poskręcane na co dzień pasma, poddały się i po kilku przeczesaniach były niemal idealnie wyprostowane, jak po zastosowaniu profesjonalnej prostownicy. Warto tutaj zauważyć, że wśród nowych końcówek mamy do wyboru dwie opcje: szczotkę o twardym włosiu dla włosów gęstych oraz szczotkę o miękkim włosiu dla włosów cienkich i delikatnej skóry głowy. Jeśli jednak chcemy mieć delikatne fale lub mocniejsze loki, należy użyć specjalnie zaprojektowanej końcówki. Tym razem w zestawie są również dwa rozmiary — pierwszy o średnicy 30 mm pozwala na wyczarowanie drobniejszych loków, a większy o średnicy

eprasa.pl 05093b63d4

NOWE KOŃCÓWKI, DODATKOWE FUNKCJE

Dyson Airwrap został wprowadzony po raz pierwszy na rynek w 2018 roku i od tego momentu konstruktorzy pracowali nad ulepszeniem pierwszej generacji urządzenia. Od początku wiadomo było, że jego serce pozostanie niezmienione, a pracom projektowym podlegały jedynie końcówki, które pozwalają na jeszcze szybsze i bardziej precyzyjne wygładzanie włosów, czy nowoczesne modelowanie fryzury. Cztery lata później na rynek trafił nowy model, ale właściciele poprzedniej wersji stylera nie muszą kupować całego urządzenia. Mogą jedynie dokupić nowe końcówki, aby skorzystać z dodatkowych funkcji. Jest to bardzo dobre rozwiązanie i pokazuje nie tylko przywiązanie marki do ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju, ale dbałość o portfele klientów.



40 mm, aby uzyskać lepszy efekt naturalnie pofalowanych włosów. Do wyboru mamy wersję do włosów krótszych — Dyson Airwrap Complete, lub do włosów dłuższych — Dyson Airwrap Complete Long.

Wyżej opisane szczotki swój sukces zawdzięczają efektowi Coandy. Brzmi tajemniczo, ale już wyjaśniamy na czym polega ten fenomen. Dyson Airwrap wykorzystuje silny, precyzyjnie skierowany na włosy strumień powietrza, który popycha, czy wręcz przyciąga pasma do szczotki. W ten sposób są one lepiej rozczesane w przypadku wygładzania, czy ściślej przylegają do końcówki lokującej. Oznacza to, że do stylizacji włosów wykorzystywana jest siła strumienia powietrza, a nie jego temperatura, co zdecydowanie wpływa na kondycję i wygląd naszych włosów. Warto również zaznaczyć, że konstruktorzy Dyson zadbali, aby loki można symetrycznie zakręcić w przeciwnych kierunkach — wystarczy skorzystać z przełącznika kierunkowego strumienia powietrza. Pewnie myślicie, że ta funkcja jest mało przydatna? Jeśli jednak stylizujecie samodzielnie włosy przed lustrem, już po kilku razach stwierdzicie, że jest genialna i już nigdy więcej nie będzie trzeba udawać, że loki zakręcone w tym samym kierunku „to tak miało być". W zestawie otrzymujemy także okrągłą szczotkę modelującą, która z pewnością przypadnie do gustu osobom o krótszych włosach, które chcą je unieść u nasady lub szybko wymodelować np. grzywkę lub pojedyncze pasma. Na koniec producent zaleca raz jeszcze użyć końcówki do suszenia, ale tym razem skierować na ułożoną już fryzurę chłodne powietrze, które nie tylko ją utrwali, ale poprawi kondycję skóry głowy. Oczywiście jest ku temu dedykowany przycisk na rękojeści — kolejny plusik dla konstruktorów.

Całość suszenia i modelowania fryzury zajmuje od kilkunastu do kilkudziesięciu minut w zależności od długości włosów i stopnia trudności wybranej stylizacji. I teraz



Wysokociśnieniowy silnik wykorzystuje tzw. efekt Coandy, umożliwiając kręcenie, falowanie, wygładzanie i suszenie włosów, bez wykorzystania wysokiej temperatury.

eprasa.pl/05093b63d4

pewnie zastanawiacie się, jak zmieniać końcówki i czy nie ma obawy o poparzenie w trakcie tych czynności. Oczywiście, jak przystało na produkty premium Dysona, wszystko musi działać intuicyjnie i być absolutnie bezpieczne dla użytkownika. A zatem na rękojeści mamy przycisk zwalniający końcówkę, która zakończona jest nienagrzewającym się elementem. Za każdym razem zmiana i prawidłowe zamocowanie nowej szczotki sygnalizuje klik, dzięki któremu wiemy, że urządzenie jest gotowe do pracy.

Po paru tygodniach spędzonych z multistylerem Airwrap, możemy z całą pewnością stwierdzić, że jest to urządzenie wszechstronne. Stworzone z myślą o różnych rodzajach włosów, właściwie nieograniczonych możliwościach stylizowania fryzur i potrzebach użytkowników. Nowy model znajdzie zastosowanie nie tylko podczas domowego układania włosów, ale sprawdzi się również w profesjonalnych salonach fryzjerskich czy np. podczas pokazów mody czy koncertów. Nad bezproblemową pracą urządzenia czuwa wysokociśnieniowy silnik łopatkowy, którego moc czuć już od pierwszego uruchomienia. Warto zaznaczyć, że duża moc urządzenia nie przenosi drgań i nawet podczas godzinnej pracy nie czuć dyskomfortu podczas trzymania go w dłoni.

Duże brawa należą się konstruktorom za opracowanie inteligentnego czujnika temperatury, który stale monitoruje i reguluje ciepło wypływającego powietrza. Odpowiada on za mierzenie temperatury i jej obniżanie, jeśli zbliży się ona do 150 st. C. Dzięki temu mamy pewność, że nasze włosy nie zostaną zniszczone przez zbyt wysoką temperaturę. Zastosowano oczywiście jonizację, która odpowiada za ograniczenie elektryzowania się włosów i ich „puszenia" podczas układania. Te argumenty powodują, że kupując Dyson Airwrapa mamy pewność i gwarancję dbałości o zdrowie naszych włosów. Jeśli dodamy do tego fantastyczną możliwość swobodnego dobierania końcówek do naszych potrzeb, to z pewnością możemy stwierdzić, że jest to zestaw idealny do pielęgnacji i stylizacji.

Po tych wszystkich zachwytach pojawia się pytanie o cenę, która jest bardzo wysoka. Jeśli jednak pomyślimy, że Dyson Airwrap zastępuje suszarkę, lokówkę, prostownicę, szczotkę modelującą i grzebień, to



Kupując multistyler Dyson Airwrap, możemy dowolnie zestawić ilość i rodzaj szczotek, które będą nam potrzebne do codziennego układania fryzury.

cena nie jest już tak drastycznie wysoka. Zwłaszcza, że użytkowniczki pierwszej generacji korzystają z niej nieprzerwanie od czterech lat, dając gwarancję długowieczności. W naszej ocenie jeśli raz wypróbujecie tą wielofunkcyjną suszarko-lokówkę, raz na zawsze zapomnicie o wielu rozwiązaniach, z których do tej pory korzystaliście. Wygoda użytkowania, bezpieczeństwo i intuicyjna obsługa to najważniejsze argumenty, które przekonują za skomponowaniem takiego spersonalizowanego zestawu do stylizacji włosów.

OCENA

89

WERDYKT

PLUSY Wszechstronny zestaw do modelowania włosów. Przemyślana konstrukcja końcówek. Eleganckie etui do przechowywania.

MINUSY Wysoka cena.

NASZYM ZDANIEM Powiedzieć o Dyson Airwrap suszarko-lokówka, to jak nic nie powiedzieć. To multifunkcyjny zestaw do codziennego kreowania nowej fryzury.

eprasa.pl 05093b63d4

BOWERS & WILKINS PX7 S2

CZY TAK POWINNA BRZMIEĆ TWOJA MUZYKA W 2022 ROKU?

Px7 S2 to słuchawki, których wskazanie grupy docelowej jest niezwykle łatwe. To bezwzględnie jedne z najlepiej brzmiących bezprzewodowych nauszników w tej cenie na rynku, których faktycznej jakości nie musi bronić wiarygodność topowej marki. Jeśli tylko dodatkowe elementy sprzedażowe słuchawek, takie jak waga, redukcja szumów czy sterowanie dotykowe nie są dla ciebie priorytetem, to może być zestaw dla ciebie. Jednak po kolei.

Jakość dźwięku i wydajność to obszary, w których Px7 S2 naprawdę się wyróżniają. Ich brzmienie jest wybitnie dobre. Tonalność jest spójna, od głębokich, teksturowanych, niskich częstotliwości do grzecznie jasnego, solidnego topu. Poziomy detali są zaskakująco imponujące i tworzą dobrze zorganizowaną scenę dźwiękową. Każda część nagrania otrzymuje wygodną ilość przestrzeni, w której może robić swoje, ale wszystkie elementy płynnie łączą się i żaden nie wydaje się wyobcowany, ani też żadnego nie brakuje.

To jednak w zakresie średnich tonów model ten ma najwięcej do powiedzenia. Słuchawki zawierają tak wiele informacji, że każdy wokal przekazuje tak wiele charakteru, emocji i postawy wykonawcy, że bezustannie czuliśmy się poruszeni propozycją producenta.

Choć Px7 S2 nie przodują w kwestii ekspresji rytmicznej, mimo wszystko są bardzo kompetentne. Potrafią wytworzyć w swojej prezentacji pewien stopień falistości, jeśli wymaga tego muzyka, i chociaż nie mają dość surowej kontroli rytmicznej, wymaganej przez niektóre gatunki, daleko im do beznamiętności.

Zmiany w aktywnej redukcji szumów należy zaliczyć na plus. Podczas gdy niektóre alternatywy o podobnej cenie, jak Sony WH-1000XM5, mogą poradzić sobie z jeszcze większą ilością hałasu z zewnątrz niż Px7 S2, słuchawki Bowers & Wilkins zdają egzamin w większości przypadków. Model Sony jest również lżejszy, ale nie tak designerski, estetyczny i starannie spasowany. Czuć, że brytyjska marka zna swoje mocne strony i gra nimi, by zdobyć uznanie określonego profilu klienta.





Px7 S2 charakteryzuje typowy, elegancki design producenta.

T3 2 000 PLN | www.tophifi.pl

SPECYFIKACJA

PRZETWORNIKI
2x 40 mm dynamiczne, pełnozakresowe

ŻYWOTNOŚĆ BATERII 30 godzin

MIKROFONY 6

ŁĄCZNOŚĆ USB-C, Bluetooth 5.2 z aptX Adaptive

WYMIARY
189 x 63 x 233 mm

WAGA 307 g

eprasa.pl 05093b63d4

> KAŻDY WOKAL PRZEKAZUJE TAK WIELE CHARAKTERU, EMOCJI I POSTAWY WYKONAWCY, ŻE BEZUSTANNIE CZULIŚMY SIĘ PORUSZENI PROPOZYCJĄ PRODUCENTA



Pomimo wagi słuchawki przyjemnie nosi się nawet na lotach długodystansowych.

W miejscach, w których stykają się z użytkownikiem, Px7 S2 to w większości skóra wypełniona pianką zapamiętującą kształt – miękka i aromatyczna. Tam, gdzie tak nie jest, słuchawki te są wytrzymałe, przyjemne w dotyku i bezbłędnie wykonane z materiału lub podobnie wysokiej jakości tworzywa sztucznego. Nauszniki są wygodne w noszeniu nawet przez wiele godzin, choć wydawać by się mogło, że przy wadze 307 gramów będą zbyt ciężkie. Nic bardziej mylnego, bo nawet w porównaniu z lżejszymi o 20–30% modelami okazuje się, że w praktyce nie ma się znacząco mniejszego komfortu z ich używania.

Jeśli chodzi o kontrolę, słuchawki nie mają tak szerokich opcji jak niektórzy rywale, charakteryzujący się mnogością rozwiązań, ale to, co oferują, jest bardzo dobrze zaimplementowane. Fizyczne elementy sterujące obejmują przyciski zwiększania/zmniejszania głośności, odtwarzania/wstrzymywania, przeskakiwania do przodu/do tyłu oraz włączania/wyłączania/parowania Bluetooth na krawędzi prawej muszli, tuż nad gniazdem USB-C.

W schludnym, ładnie wykończonym etui znajdują się kable USB-C/USB-C i USB-C/3,5 mm, ponieważ gniazdo USB-C może służyć zarówno do zasilania, jak i odsłuchu.

Na lewej słuchawce znajduje się również przycisk, który można zdefiniować w aplikacji *Bowers & Wilkins Music*, jako uruchamiający redukcję hałasu lub wywołujący asystenta głosowego Google czy Siri (nie ma go wbudowanego). Apka jest czysta, stabilna i nie przeciążona opcjami. W rzeczywistości poza zdefiniowaniem funkcji przycisku po lewej stronie i uzyskaniem dostępu do niektórych ustawień korektora, nie ma w niej żadnych niepotrzebnych udziwnień.

Px7 S2 to drogie słuchawki i nie da się ukryć, że jeśli patrzy się wyłącznie na mnogość funkcji to za mniejsze pieniądze można otrzymać jej więcej w konkurencyjnych modelach. Zarazem jest to zupełnie inaczej sprofilowany produkt, niż wspomniane słuchawki Sony i nieporównywalnie lepszy pod względem jakości dostarczanego dźwięku do uszu od podobnie pozycjonowanego Bose QuietComfort 45, które do propozycji Bowers & Wilkins nie mają nawet przysłowiowego startu.

Jeśli więc jakość dźwięku jest dla ciebie najważniejszym elementem zakupowym, podoba ci się design Px7 S2, a ich cena nie jest dla ciebie problemem, będzie to najpewniej jeden z najważniejszych modeli, które będziesz brać pod uwagę podczas zakupów.



WERDYKT

PLUSY Zgrabny, pewny i wiarygodny dźwięk. Imponująca budowa i wykończenie. Ulepszona redukcja szumów...

MINUSY ...choć nie tak dobra jak u konkurencji. Dla niektórych ograniczona funkcjonalność.

NASZYM ZDANIEM W Px7 S2 priorytetem jest jakość dźwięku oraz standard wykonania i wykończenia. Pod tymi względami to produkt topowy!

OCENA **92**

eprasa.pl 05093b63d4

SAMSUNG HW-Q990B

NAJLEPSZY SOUNDBAR FIRMY SAMSUNG ZAPEWNIAJĄCY WRAŻENIA PRZESTRZENNE 11.1.4

Samsung w swoich kolejnych generacjach soundbarów zawsze dodawał jeden czy dwa dodatkowe kanały dźwiękowe, aby odróżnić swoje urządzenia od poprzedników. Jednak ten schemat został przełamany w przypadku HW-Q990B. Chociaż liczba kanałów mogła utknąć w miejscu, jakość, jaką Samsung z nich uzyskuje, już nie. Filcowe osłony, które producent umieścił na większości swoich soundbarów w ciągu ostatnich kilku lat, zostały zredukowane i powróciły do metalicznego wykończenia maskownicy. Przyciąga to znacznie mniej kurzu i sprawia, że głośniki wydają się bardziej „techniczne", ale i atrakcyjne z dzisiejszego punktu widzenia.

Główny soundbar Q990B również zdobywa serca i umysły, przesuwając mały ekran LED z górnej krawędzi (gdzie znajdował się przez ostatnich kilka lat) z powrotem do przodu, dzięki czemu można go zobaczyć, bez konieczności wstawania z sofy.

Tylne satelity siedzą teraz na krótkich stojakach, które neutralizują potencjalne zabarwienie z dowolnej powierzchni, na której będą się znajdować. Tymczasem ich górne krawędzie są teraz skierowane od frontu w dół, zamiast być płaskie, co wspomaga bardziej prawdziwy efekt dźwięku unoszącego się nad głową. Połączenia w Q990B są takie same jak w jego poprzedniku: są to dwa wejścia HDMI obok wyjścia HDMI. Obsługują zarówno formaty HDR10+, jak i Dolby Vision, podczas gdy wejście HDMI jest również wyposażone w obsługę eARC, mogąc odbierać bezstratne ścieżki dźwiękowe Dolby Atmos lub DTS:X.

Trochę rozczarowujące w tak drogim soundbarze jest, że nie ma on obsługi przez porty HDMI dla najnowszych funkcji gier 4K / 120 fps, zmiennej częstotliwości odświeżania (VRR) i automatycznego trybu o niskim opóźnieniu (ALLM).

Q990B brzmi zarazem lepiej niż jego poprzednik. Głównym tego powodem jest lepsza równowaga i spójność wszystkich kanałów Q990B. Krąg dźwięku wokół pozycji osoby siedzącej wydaje się jeszcze pełniejszy, bez słyszalnych przerw z przodu, z boku, z tyłu czy nawet nad odbiorcą.

Detale są jeszcze dokładniej rozmieszczone, a dźwięki poruszające się po miksie, niezależnie od tego czy dochodzą z tyłu do przodu, z boku na bok czy też jednocześnie, sprawiają, że ich podróż po salonie jest jeszcze bardziej przekonująca niż w przypadku Q950A z 2021 roku.

Jest to prawdopodobnie spowodowane połączeniem



11 kanałów równomiernie rozprowadzających dźwięk, 1 niskotonowy i 4 skierowane ku górze sprawią, że dźwięk będzie otaczał cię z każdej strony.

T3 4 600 PLN | www.samsung.pl

NAJLEPSZY W KATEGORII

SPECYFIKACJA

LICZBA KANAŁÓW 11.1.4

LICZBA GŁOŚNIKÓW 22

DOLBY ATMOS tak

ŁĄCZNOŚĆ 3x HDMI (dwa wejścia, jedno wyjście, eARC), wejście optyczne, Wi-Fi, Bluetooth

WYMIARY 1232 x 69,5 x 138 mm (soundbar), 220 x 413 x 410 mm (sub), 129,5 x 201 x 140 mm (satelity)

WAGA ŁĄCZNA 28,2 kg

eprasa.pl 05093b63d4

> ILOŚĆ MOCY, KLAROWNOŚCI, ZAKRESU DYNAMIKI, PROJEKCJI I SZCZEGÓŁOWOŚCI KANAŁÓW, JAKIE JEST W STANIE WYTWORZYĆ, JEST NAPRAWDĘ GODNA PODZIWU



ulepszonych tylnych satelit i subwoofera, ale także nowego systemu automatycznej kalibracji Dźwięku Dopasowanego do Przestrzeni+, w którym soundbar może korzystać z wbudowanych mikrofonów w celu dostosowania balansu kanałów i dźwięku do konkretnego rozkładu pomieszczenia. Do tego dochodzi Funkcja Adaptacji Dźwięku: system, który aktywnie zapewnia jego czystość nawet przy niskim poziomie głośności, automatycznie go regulując.

Harmonijne brzmienie soundbara i telewizora zapewnia funkcja Q-Symphony, która sprawia, że do imponującego zestawu głośników w zestawie dołącza ten z telewizora dla jeszcze bardziej intensywnych wrażeń. Imponujące jest również to, że bas z subwoofera wydaje się być jeszcze głębszy niż w przypadku Q950A.

Soundbar może nie ma oczywistych ulepszeń w zakresie budowy, jak w przypadku pozostałych komponentów, ale nadal brzmi znakomicie. Ilość mocy, klarowności, zakresu dynamiki, projekcji i szczegółowości kanałów, jakie jest w stanie wytworzyć, jest naprawdę godna podziwu.

Podczas gdy Q990B kontynuuje trend flagowych soundbarów Samsunga jako genialnych towarzyszy filmowych seansów dzięki Dolby Atmos i DTS:X, nadal wymaga pewnych korekt w przypadku muzyki. Bas w niej może czasami stać się zbyt mocny, podczas gdy wielowarstwowe utwory sprawiają wrażenie obciętych z pasma, tracąc klarowność.

Zarazem chociaż można było czuć obawy wobec Q990B, biorąc pod uwagę, że nie charakteryzuje go typowa historia związana z bardziej imponującymi liczbami w stosunku do poprzednika, w rzeczywistości skupienie się na poprawie jakości, a nie dodawaniu kolejnych numerów do arkusza specyfikacji, całkowicie opłaciło się producentowi.

HW-Q990B ulepsza swojego i tak już rewelacyjnego w swojej klasie poprzednika pod niemal każdym względem, zarówno w przypadku muzyki, jak i filmów, pozostawiając go atrakcyjnie wyglądającym, jak i bardzo wszechstronnym soundbarem z głośnikami towarzyszącymi.

Niech nie zwiedzie cię kompaktowość Q990B - to naprawdę potężny soundbar.

WERDYKT

PLUSY Wyjątkowo wciągający i potężny dźwięk. Obsługa Dolby Vision i HDR10+ passthrough.

MINUSY Cena. Brak 4K / 120 fps lub VRR. Muzyka stereo mogłaby być lepsza.

NASZYM ZDANIEM Kontynuując dominację Samsunga na rynku mainstreamowych soundbarów, Q990B zapewnia kombinację mocy, szczegółowości, dynamiki i spójności dźwięku przestrzennego.

OCENA **88**

eprasa.pl 05093b63d4

MACBOOK PRO M2 13”

13-CALOWY MACBOOK PRO WRACA I JEST PIERWSZYM Z CHIPEM APPLE M2

Zaledwie dwa lata temu 13-calowy MacBook Pro był najbardziej ekscytującym laptopem, jaki Apple miało w swoim portfolio. Ten na rok 2022 jest pierwszym, który wykorzystuje najnowszy procesor M2 firmy, ale zachowuje starą obudowę z Touch Barem.

Jeśli kojarzysz 13-calowego MacBooka Pro z ostatnich kilku lat, wszystko tutaj będzie znajome. Obudowa jest identyczna jak w modelu z 2020 roku, wraz z Touch Barem – dotykowym paskiem, który zastępuje klawisze funkcyjne nad rzędem cyfr. MacBook Pro 2022 będzie ostatnim, który go wykorzystuje, a jego użyteczność od premiery była kwestionowana przez część fanów marki.

Pasek dotykowy nie jest jednak jedyną osobliwością, ponieważ Apple nie poprawiło wielu innych aspektów modelu: ekran Pro zachowuje przestarzały format z większą ramką; wbudowana kamera internetowa ma nadal tylko 720p (nawet MacBook Air 2022 przebija ją z 1080p); nie ma nowych głośników (ponownie pozostając w tyle za MacBookiem Air M2). Nie ma również wielu portów, stawiając jedynie na dwa USB 4/Thunderbolt 3, ani niczego innego, czym można by się ekscytować.

Główną nowością jest oczywiście to, że Apple wcisnął do środka procesor M2, a cena wyjściowa jest całkiem atrakcyjna, biorąc pod uwagę jego możliwości. Pomimo ramki, która jest wyraźnie przesadzona, ekran MacBooka jest naprawdę doskonały. Rozdzielczość 2560x1600 px to nie 4K, ale nadal wygląda świetnie, jest wystarczająco dobry do edycji wideo 1080p z otaczającymi obraz narzędziami do edycji, a stopień przejrzystości i jasności jest doskonały. Pomimo tego, że MacBook Pro M2 nie ma nowych głośników, układ stereo nadal brzmi elegancko. Dobre połączenie Bluetooth służy również najnowszym słuchawkom.

I nie zapominajmy: standard, który Apple osiągnął już w swoich MacBookach z 2020 roku, był dość zdumiewający. Nie zawsze na papierze, ale przy realnej pracy i obciążeniu pokazywał siłę procesorów firmy. Nową wersję należy więc traktować jako pewne odświeżenie sprawdzonej formuły. Pro M2 podbija możliwości swojego kuzyna M2 Air, dodając wentylator chłodzący, a domyślnie ma 10-rdzeniowy procesor graficzny (w porównaniu



z 8-rdzeniowym GPU w podstawowym Air). Więc jeśli chcesz zająć się bardziej wymagającymi graficznie zadaniami, 13-calowy Pro zarabia na swoją cenę. O ile jest lepszy? W naszych testach w Geekbench M2 MacBook Pro osiągnął wynik 1 870 dla pojedynczego rdzenia i 8 252 dla wielu rdzeni. W porównaniu z testem M1 MacBook Pro 2020 (odpowiednio 1 732

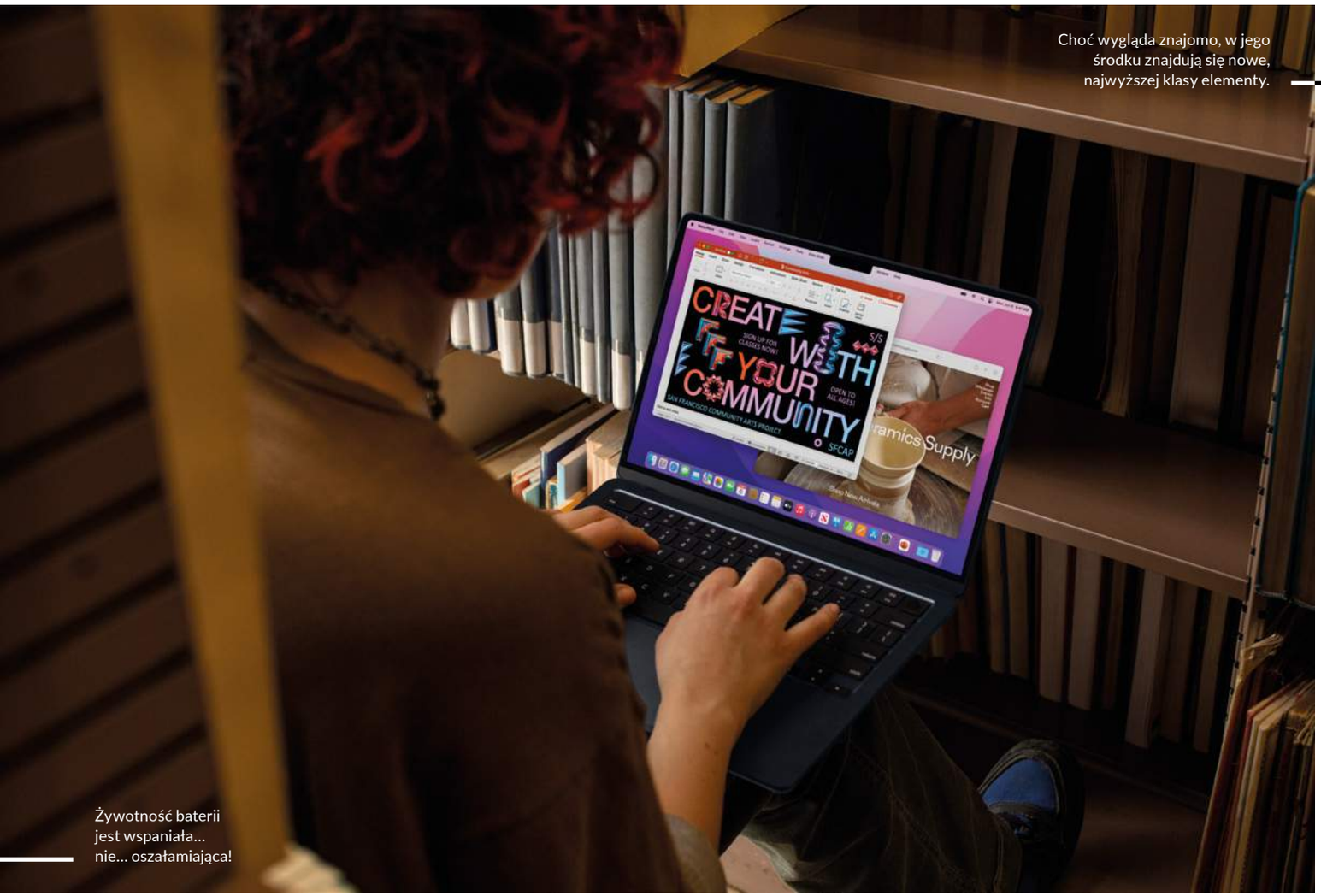


T3 7 500 PLN | www.apple.com/pl

SPECYFIKACJA

WYŚWIETLACZ 13,3-calowy 2560x1600 px
CHIP Apple M2
PROCESOR 8-rdzeniowy
GPU 10-rdzeniowy
SYSTEM NEURAL ENGINE 16-rdzeniowy
RAM 8/16/24 GB
PAMIĘĆ MASOWA 256 GB/512 GB/ 1 TB/2 TB
ŁĄCZNOŚĆ 2x Thunderbolt 3, 3,5 mm jack, Wi-Fi 6, Bluetooth 5
WYMIARY 15,6 x 304,1 x 212,4 mm
WAGA 1,4 kg

eprasa.pl 05093b63d4



Choć wygląda znajomo, w jego środku znajdują się nowe, najwyższej klasy elementy.

Żywotność baterii jest wspaniała… nie… oszałamiająca!

> MACBOOK PRO M2 TO PO CICHU ZMODYFIKOWANY KLASYK

WERDYKT

PLUSY Cichy, ale potężny. Doskonała żywotność baterii. Rozsądnie wyceniony.

MINUSY Mało portów. Kamera 720p. Czy ktoś naprawdę jeszcze chce Touch Bara?

NASZYM ZDANIEM Jego design może już trącić myszką, ale procesor i żywotność baterii są fantastyczne.

OCENA **81**

i 7 590), daje to nowemu Pro M2 o 8–9% lepszy wynik. Może to nie wydawać się ogromnie dużo, ale nowsza architektura jest również bardziej energooszczędna, więc możesz uzyskać to samo lub więcej, ale przy mniejszym zużyciu energii. Wyniki GPU są jeszcze wyższe, wynosząc 25 400 (lub 29 173 przy użyciu Apple Metal).

W praktyce jednak jest znacznie lepiej. Ładowanie RAW-ów z aparatu cyfrowego do *Photoshopa* było praktycznie natychmiastowe. Na M1 oznaczało to możliwość obejrzenia całego zdjęcia, zanim program przeszedł do otwarcia następnego. Wydaje się, że to znacznie więcej niż poprawa o 9% i będzie miała znaczenie dla użytkowników komputerów Mac.

Wewnątrz M2 MacBook Pro znajduje się wentylator. Apple nie lubi jednak tak go nazywać, używając sformułowania „aktywny system chłodzenia”, być może po to, aby odwrócić uwagę od faktu, że podczas korzystania z laptopa mogą być nieco, lecz nie przesadnie, słyszalne jego obroty.

Wrażenie robi akumulator komputera. Używałem Pro M2 non-stop przez siedem godzin, a na mierniku baterii pozostało 60%. Miałem otwartych 40 kart przeglądarki, uruchomionych siedem innych aplikacji i przez godzinę słuchałem muzyki strumieniowo, wysyłanej do słuchawek przez Bluetootha. Uzyskanie 14 godzin pracy w przeglądarce z Pro M2 jest dość standardowe. Deklarowane przez Apple 20 godzin jest trochę naciągane, ale przy mniej aktywnym użytkowaniu realne.

MacBook Pro nie próbuje robić niczego szczególnie szalonego: to „tylko” użyteczny, rozsądny, ładnie zaprojektowany laptop, który wygląda trochę starzej niż niektórzy z jego konkurentów. Jeśli szukasz gigantycznego skoku mocy, opcje 14- i 16-calowego MacBooka Pro z 2021 r. oferują jeszcze mocniejsze konfiguracje M1 Pro i M1 Max, które są o krok wyżej od M2 oraz te (jak na ironię starsze) modele przyjmują zupełnie nowy język projektowania, ale kosztują też dużo więcej.

MacBook Pro M2 to po cichu zmodyfikowany klasyk. Żywotność baterii i moc są szalenie dobre, i chociaż droższy 14-calowy MacBook Pro z 2021 r. i MacBook Air M2 są oczywistymi alternatywami, które będą bardziej odpowiadać większej liczbie osób, wciąż jest życie w tym MacBooku Pro.

eprasa.pl 05093b63d4

TECHNICS EAH-A800

TECHNICZNY NOKAUT

Wyjaśnijmy sobie pewne rzeczy już na samym początku: szukając najlepszych słuchawek z redukcją szumów, Technics EAH-A800 nie ma startu do topowych rozwiązań na rynku. Na tym jednak nie zakończymy tej opinii, bo przecież model ten ma swoje zalety, a jego topową właściwością jest oszałamiająca żywotność baterii.

Jednak po kolei. Model EAH-A800 ma bardzo prostą konstrukcję, ale nie jest to wada. Można je kupić w jednej z dwóch wersji kolorystycznych: czarnej lub białej. Słuchawki wykonane są z matowego plastiku z panelem ze szczotkowanego metalu na zewnętrznej stronie nauszników, które otaczają uszy miękkimi poduszkami. Logo Technics jest nadrukowane z każdej strony, a wyścielany skórzany pałąk można łatwo regulować na obu końcach, aby dopasować go do głowy. Można je także nosić ze sobą wszędzie, dzięki składanej budowie chowanej do twardego etui ochronnego. W pudełku znajduje się także kabel ładujący USB-C, kabel audio 3,5 mm i adapter samolotowy.

Ważąc 298 g, słuchawki nie są zbyt ciężkie w noszeniu, chociaż będą wyglądać na trochę za duże, jeśli masz mniejszą głowę. Na krawędzi prawej muszli znajduje się kilka przycisków, które włączają słuchawki, przełączają je w tryb parowania, wstrzymują lub odtwarzają muzykę, regulują głośność i umożliwiają przeskakiwanie utworów. Między trybami redukcji szumów można przełączać się za pomocą panelu dotykowego na zewnątrz prawej muszli, choć szczerze mówiąc lepiej sprawdziłyby się tutaj fizyczne przyciski (dotyk nie jest wystarczająco responsywny). Warto też wspomnieć o asystentach głosowych. EAH-800 porozumiewają się z Siri i Alexą, ale już nie z Asystentem Google.

Jedną z najlepszych rzeczy w Technics EAH-A800 jest wspomniana żywotność baterii. Po włączeniu redukcji szumów, otrzymasz aż 50 godzin odtwarzania; wyłącz ją, a czas ten zwiększy się do 60 godzin. Kiedy już będziesz musiał naładować słuchawki, zajmie to w sumie około trzech godzin, a 15 minut podłączenia zapewni ci dodatkowych 10 godzin słuchania muzyki. Jest to wspaniały wynik.



T3 1 300 PLN | www.technics.com/pl

EAH-A800 gwarantują dobry dźwięk. Słuchając *How Did You Get Here* z repertuaru Little Simz, miękkie dźwięki pianina były tak samo wyraziste jak wokal, który był bezbłędnie zbalansowany z elementami perkusyjnymi. Nic tutaj nie może umknąć uwadze, a każdy instrument czy wers zgrabnie trafiają do naszych uszu.

Gdyby nie potężna w tym sezonie konkurencja, EAH-800 mogłyby liczyć na wyższą notę.



SPECYFIKACJA

PRZETWORNIK
40 mm

PASMO PRZENOSZENIA
4 Hz - 40 kHz

ŁĄCZNOŚĆ USB-C, Bluetooth 5.2 z LDAC

MIKROFONY 8

ŻYWOTNOŚĆ BATERII do 50 godzin z ANC, 60 bez

WYMIARY
170 x 196 x 85 mm

WAGA 298 g

eprasa.pl 05093b63d4

> DO NASZYCH USZU DOBIEGAŁ BARDZO DOBRY DŹWIĘK, ALE W TEJ CENIE OCZEKIWALIŚMY CZEGOŚ, CO WEŹMIE NAS W NIEWOLĘ

Gorzej, chociaż akceptowalnie wypadły gęstsze utwory garażowe czy intensywniejsze kompozycje thrashowe. Np. na płytach Slayera czy Kreatora częstotliwości były proporcjonalne do szerokiej sceny dźwiękowej i dużej mocy, ale nie czuliśmy się zanurzeni w każdym słuchanym utworze jak w innych słuchawkach z podobnej półki cenowej, choćby propozycjach Bowers & Wilkins, czy opisywanym przez nas ostatnio Sony WH-1000XM5. Nie zrozumcie nas źle, do naszych uszu dobiegał bardzo dobry dźwięk, ale w tej cenie oczekiwaliśmy czegoś, co weźmie nas w niewolę, bo w ostatnich paru latach ten segment jest nasycony genialnymi nausznikami.

Ciekawym jest fakt, że pomimo wysokich aspiracji, model ten nie wspiera kodeków aptX i aptX HD. Również kabel audio do opcjonalnej pracy pasywnej mógłby być wyższej jakości.

Na plus należy zaliczyć, że EAH-A800 gwarantują mnóstwo kontroli nad dźwiękiem. Dostroić można je za pomocą pięciopasmowego korektora, a także ma się do wyboru cztery różne ustawienia wstępne: faworyzujące basy, wokale, soprany czy dynamikę. Każdy z nich robi dużą różnicę.

Redukcję szumów można regulować w zależności od tego, gdzie się jest i co robi. Niskie częstotliwości są blokowane godnie, ale nie tak skutecznie jak w przypadku nawet poprzedniej generacji słuchawek Sony (WH-1000XM4), nie wspominając o ich nowszej iteracji czy też propozycjach Bowers & Wilkins i Bose. Tłumienie dźwięków o wyższej częstotliwości wypada w EAH-A800 jeszcze gorzej.

Nowe słuchawki Technics pracują genialnie długo na baterii i zazwyczaj gwarantują dobre wrażenia odsłuchowe. Obiektywnie jednak grają gorzej niż wielu rywali i mają znacząco mniej skuteczną redukcję szumów. Subiektywnie również są mniej atrakcyjne wizualnie. Na pewno więc przed zakupem warto jest sprawdzić, co oferują inne marki, z którymi w tej generacji produktów Technics zdecydowanie przegrywa.

WERDYKT

PLUSY Do 60 godzin pracy na baterii. W większości gatunków bardzo dobry dźwięk.

MINUSY Poza baterią pod każdym względem gorsze niż konkurencyjne modele z tego segmentu cenowego. Przeciętna redukcja hałasu. Brak wsparcia dla kodeków aptX i aptX HD. Kabel audio średniej jakości.

NASZYM ZDANIEM EAH-A800 to dobre słuchawki, ale potężna w tym sezonie konkurencja nie daje im dużego pola do popisu.

OCENA **70**



Panel dotykowy charakteryzuje się zbyt wolnym czasem reakcji.

eprasa.pl 05093b63d4

REALME GT NEO 3T DRAGON BALL Z

FALA KAMEHAMEHA

realme to marka, której premiera smartfonów z serii GT NEO 3 odbiła się szerokim echem w świecie urządzeń mobilnych. Do naszej redakcji trafiła jego specjalna edycja, sygnowana kultowym anime Dragon Ball Z. Jako fan wielu serii anime mogę tylko wyobrazić sobie, jak wielkie emocje muszą w związku z tą premierą czuć fani Gokū i jego przyjaciół.

Po otwarciu pięknie przygotowanego pudełka, naszym oczom ukazuje się telefon, wyposażony w szybką ładowarkę z kablem USB-A do USB-C i ciemnoszare etui. W zestawie znajdują się także naklejki związane z serialem, kolekcjonerska karta i pin do wyciągania tacki na kartę SIM, który przypomina smoczą kulę.

Model ten jest dość lekki, waży 194 g i ma wymiary 162,9 x 75,8 x 8,6 mm. Ekran jest chroniony przez szkło Gorilla Glass 5. Edycja specjalna ma prawie identyczną specyfikację co standardowy model 3T, poza tym, że ma wbudowane 256 GB pamięci, bez możliwości rozszerzenia kartami zewnętrznymi (oryginał ma 128 GB i slot na karty). Cena wersji Dragon Ball Z wynosi 2 500 PLN, czyli o 400 PLN więcej niż podstawowej.

Obudowa telefonu jest wykonana z plastiku (na szczęście wytrzymałego) i ma bardzo wyraziste, pomarańczowo-niebieskie kolory. Tył urządzenia ma również trójwymiarowy efekt, który dodaje całości stylu, oraz symbol Goku w prawym górnym rogu. Ramka smartfona jest niebieska, a przyciski pomarańczowe. Przycisk blokady znajduje się po prawej stronie telefonu, a klawisze głośności po lewej. Przechodząc do podstawy znajdziesz głośnik, mikrofon, tackę na kartę SIM oraz port USB-C. Nie ma słuchawkowego portu jack, chociaż oczywiście można korzystać zamiast tego z Bluetootha. Na górze telefonu znajduje się dodatkowy głośnik, który zapewnia dźwięk w trybie stereo.

Zaokrąglone krawędzie z tyłu urządzenia zapewniają łatwość użytkowania telefonu, który bardzo dobrze leży w dłoni. Pod ekranem znajduje się biometryczny czujnik odcisków palców, który okazał się bardzo responsywny. Ostatni, ale nie mniej ważny jest aparat do selfie, umieszczony w lewym górnym rogu — szkoda, że nie na środku.

Wyświetlacz GT NEO 3T nie zmienił się w porównaniu z GT 2, nadal mając 6,62 cala, wąskie ramki i rozdzielczość FullHD+ z obsługą HDR. Ma on częstotliwość odświeżania 120 Hz z opcją zmniejszenia do 60 Hz. Smartfon charakteryzuje też rewelacyjna jasność aż 1 300 nitów. Daje to fenomenalną widoczność w bezpośrednim świetle słonecznym.

Wersja realme GT NEO 3T Dragon Ball Z jest wyposażona w procesor Snapdragon 870 5G, który jest obsługiwany przez 8 GB pamięci RAM. Telefon w codziennym



T3 2 500 PLN | www.realme.com/pl

SPECYFIKACJA

WYŚWIETLACZ
6,62", 2400x1080 px, AMOLED

PAMIĘĆ WBUDOWANA
256 GB

PAMIĘĆ RAM 8 GB

APARATY tylny 64 Mp + 8 Mp + 2 Mp, przedni 16 Mp

PROCESOR
Qualcomm Snapdragon 870

POJEMNOŚĆ AKUMULATORA
5 000 mAh

WYMIARY 8,65 x 75,8 x 162,9 mm

WAGA 194 g

eprasa.pl 05093b63d4

Obudowa, pomimo że plastikowa, charakteryzuje się dużą wytrzymałością, również na upadki z niewielkich wysokości.

Samo opakowanie smartfona buduje fajne doświadczenie dla każdego fana serii.



> SMARTFON CHARAKTERYZUJE REWELACYJNA JASNOŚĆ AŻ 1 300 NITÓW. DAJE TO FENOMENALNĄ WIDOCZNOŚĆ W BEZPOŚREDNIM ŚWIETLE SŁONECZNYM

użytkowaniu działał absolutnie niezawodnie. Nawet jeśli użytkownik ma otwartych wiele aplikacji, szybkość telefonu nigdy nie spada. Chip pozostaje chłodny pod stałym obciążeniem i jest idealny do grania nawet w najbardziej wymagające tytuły pokroju *Call of Duty*.

Smartfon jest wyposażony w system Android 12 z nakładką realme UI 3.0. Zawiera wiele opcji personalizacji, domyślnie przedstawiając tapety, ikony i animacje inspirowane serialem anime. realme NEO 3T Dragon Ball Z zasilany jest baterią 5 000 mAh, taką samą jak w Neo 2. 80-watowa ładowarka doładowuje telefon od zera do 50% w około 12 minut i 100% w około 35 minut. Gdy telefon jest w pełni naładowany, zapewnia 30 godzin pracy. Niestety nie ma opcji ładowania bezprzewodowego.

Aparaty to kolejno główny 64 Mp, ultraszerokokątny 8 Mp, ultra makro 2 Mp i selfie 16 Mp. Klasyczne zdjęcia w trybie automatycznym są niezwykle wyraziste i kolorowe. Nie zawodzi tryb nocny, w tym segmencie cenowym będąc jednym z lepszych na rynku, a makro charakteryzuje się dużą szczegółowością. 20-krotny zoom z głównego obiektywu choć generuje duże drgania, zapewnia dość ostry, trochę rozmyty obraz, ale i tak przekraczający oczekiwania. Wyjątkowa pieczołowitość dotyczy aparatu przedniego, uwzględniającego bardzo drobne szczegóły i subtelne rozmycie tła. Fotki zrobione w bardzo słoneczny dzień nie charakteryzowały psujące efekt odbicia. Na ten moment to moje najlepsze doświadczenie w kontekście zdjęć automatycznych po Apple i Sony. GT NEO 3 daje możliwość nagrywania filmów w formatach 1080p i 4K w 30 i 60 fps. W trakcie nagrywania nie można zmieniać aparatów.

realme GT NEO 3T Dragon Ball Z to naprawdę świetny telefon. Ma doskonały wyświetlacz, świetny aparat, a bateria zapewni solidne półtora dnia użytkowania. Jednak dopłata 400 PLN głównie za inny kolor obudowy, którą większość osób schowa za nieprzezroczystym etui to spora różnica nawet dla fanów popularnego anime.

WERDYKT

PLUSY Ekran. Świetne aparaty. Nadaje się do grania. Bateria i ładowanie.

MINUSY Brak ładowania bezprzewodowego i stopnia ochrony IP. Przesadna dopłata za branding Dragon Balla.

NASZYM ZDANIEM GT Neo 3T Dragon Ball Z to przede wszystkim rewelacyjnie sprytna reklama podstawowej wersji modelu tego smartfona.

OCENA **84**

eprasa.pl 05093b63d4

SONY VPL-XW5000ES

KINOWA JAKOŚĆ OBRAZU W TWOIM DOMU

VPL-XW5000ES dla wielu może być prawdziwą rewolucją w kategorii urządzeń do wyświetlania obrazu w domu — projektor marki Sony umożliwia bowiem stworzenie nie tyle kina domowego, ale wręcz sali kinowej w naszym salonie. Postanowiliśmy sprawdzić, czy ulubione odcinki serialu i gamingowa rozgrywka będą dzięki niemu smakować jeszcze cudowniej.

Pierwszym rewolucyjnym argumentem jest zmiana źródła światła — w testowanym modelu jest to laser, który definitywnie zakończył erę projektorów lampowych Sony. Zastosowano nowe rozwiązania, które przekładają się na jakość obrazu. A na pierwszy rzut oka — klasyczny design, który w modelu VPL-XW5000ES nieco różni się od poprzedników, jednak mieści się w kanonie japońskiego producenta.

Po wyjęciu z pudełka widzimy prostą, lecz nowoczesną bryłę, z delikatnie zarysowanymi krawędziami. Sam projektor waży 13 kg i ma wymiary 460 x 200 x 472 mm. Dostępny jest w kolorze czarnym lub białym. Co ważne, producent postanowił nie zmieniać miejsca ułożenia otworów montażowych. Jeśli wymieniamy nasz poprzedni projektor Sony na VPL-XW500ES, prawdopodobnie nie będziemy potrzebować nowego uchwytu lub stojaka, na którym będzie zamocowany. Jeśli chodzi o łączność, do dyspozycji mamy porty HDMI 2.0b z sygnałem do 4K przy 60p. Sony nie wprowadziło uaktualnienia do HDMI 2.1 i w ten sposób wykluczyło 4K przy 120 Hz. Oznacza to, że projektor jest wolniejszy niż np. dedykowane monitory do gier, podobny do telewizorów BRAVIA i znacznie szybszy niż projektory poprzednich generacji. W zestawie otrzymujemy pilot z podświetlanymi przyciskami do swobodnego uruchamiania i nawigowania urządzeniem. Projektor nie ma wbudowanej aplikacji do strumieniowania, ale bezproblemowo współpracuje ze wszystkimi dostępnymi apkami dostawców treści wideo i audio.

Po uruchomieniu, od razu chcemy zobaczyć wizję, która zgodnie z zapowiedziami robi kolosalne wrażenie. Jakość wyświetlanych obrazów jest fenomenalna. Odpowiada za to laser, technologia wyświetlania SXDR, doskonały obiektyw, procesor obrazu X1 Ultimate for Projector oraz system Triluminos oferujący szeroką paletę barw. Sony opracowało nowe panele SXRD o przekątnej 0,61 cala i rozdzielczości 3840×2160 pikseli, które zapewniają obraz UHD w formacie 16:9, w porównaniu z nieco szerszymi panelami 4096×2160 DCi z poprzednich modeli. Zmiana z DCi wynika z tego, że większość treści jest



T3 28 000 PLN | www.pro.sony/pl_PL/

SPECYFIKACJA

SYSTEM WYŚWIETLANIA
panel 4K SXRD

EFEKTYWNY ROZMIAR WYŚWIETLACZA
0,61" x3

NATĘŻENIE ŚWIATŁA 2 000 lm

OBSŁUGIWANE SYGNAŁY CYFROWE
do 4K/60p

WEJŚCIA/WYJŚCIA
2x HDCP 2.3, cyfrowe, mini jack, 9-stykowe D-sub, RS-232C, RJ45, USB-A

WYMIARY
460 × 200 × 472 mm

WAGA 13 kg

eprasa.pl 05093b63d4

Projektor jest rozwiązaniem dla osób, dysponujących dużą przestrzenią.



VPL-XW5000ES ma najlepszy kontrast i najszerszą gamę kolorów wśród projektorów w tym segmencie.

> ZASTOSOWANE W SONY VPL-XW5000ES ROZWIĄZANIA STAWIAJĄ KONKURENCJI WYSOKO ZAWIESZONĄ POPRZECZKĘ



dostarczana w formacie 16:9 i umożliwia projektorom wyświetlanie jej bez skalowania. Rewolucyjną zmianą jest zastosowane źródło światła — laser o natężeniu światła 2 000 lm, który w połączeniu z zaawansowanym obiektywem z autofocusem, w znaczny sposób przyczynia się do jasności obrazu, ale także jego automatycznej regulacji. Dla użytkownika oznacza to doskonałą jakość wizji, także w pomieszczeniach niezaciemnionych.

Podczas testów korzystałem z serwisów streamingowych, które oferują treści o najwyższym bitrate oraz bezstratnych płyt Blu-ray, pełnych detali, z efektownym HDR. Oglądałem animacje, filmy akcji czy stonowane sceny. Każdy rodzaj wyświetlanego obrazu był doskonale plastyczny — widziałem każdy szczegół, a jednocześnie nie czułem, że moje oczy są zmęczone. Obraz był perfekcyjnie wyważony i w połączeniu z dźwiękiem z dobrej jakości systemu audio, czułem się jak na sali kinowej. Bardziej zachowawczy w ocenie mogą być fani sportu i e-sportu. W przypadku dynamicznych kadrów ze stadionów piłkarskich czy sportowych aren może nieco brakować płynności ruchu w związku ze wspomnianym brakiem 120 Hz, ale wciąż w klasie projektorów będzie to obraz przyjemny dla oka. Gracze na pewno zwrócą uwagę na niski input lag, wynoszący do 13 ms (w zależności od rozdzielczości). Rasowych gamerów może nie zachwycić, ale jak na projektor to bardzo dobry wynik, szczególnie przy możliwości doświadczenia ogrywania ulubionych tytułów na tak dużym ekranie.

Bez cienia wątpliwości zastosowane w Sony VPL-XW5000ES rozwiązania stawiają konkurencji wysoko zawieszoną poprzeczkę i najnowszy projektor w ofercie japońskiego producenta wywoła spore zamieszanie wśród użytkowników, którzy poszukują sprzętu odpowiedniego do zbudowania nie kina domowego, ale kina w domu. Cena 30 000 PLN może wydawać się wysoka, ale obecnie jest to w swoim segmencie najlepszy projektor na rynku i dostrzegą to wszyscy, którzy zaproszą go do swojego domu.

WERDYKT

PLUSY Natywna rozdzielczość 4K. Natężenie światła. Procesor obrazu. Żywe i realistyczne kolory.

MINUSY Wymaga około 3 m odległości dla 100-calowego obrazu. Brak HDMI 2.1.

NASZYM ZDANIEM Szukając najlepszego pod względem jakości obrazu projektora w tym budżecie, właśnie trafiłeś na swój wybór.

OCENA **86**



eprasa.pl 05093b63d4

SAMSUNG EXCELLENCE LINE QN900B

NOWY SZCZYT WYDAJNOŚCI TELEWIZORA 8K

Excellence Line QN900B to najwyższy model z najbardziej prestiżowej linii telewizorów Samsung przygotowanych na 2022 rok. Najwyższa jakość obrazu jest w dużej mierze zasługą super jasnego podświetlenia Mini LED i najnowocześniejszego przetwarzania obrazu, które wykorzystuje ulepszenia sztucznej inteligencji, aby w pełni wykorzystać 33 miliony pikseli, które składają się na panel 8K.

Samsung Excellence Line wykorzystuje Absolutnie Bezgraniczny Design z nowoczesnym wykończeniem i elegancką stylistyką, która ma tylko 15 mm głębokości. Ekran jest pozbawiony ramki, a podstawa zapewnia solidne podparcie, wymagając jedynie wąskiej powierzchni. Telewizor robi szczególne wrażenie, gdy jest zamontowany na ścianie za pomocą wspornika Samsung Slim Fit, a telewizor jest podłączony tylko jednym kablem, dzięki modułowi One Connect Pro. Obejmuje on cztery wejścia HDMI 2.1 i można go umieścić zgodnie z preferencjami np. z tyłu podstawy.

Telewizor Excellence Line (7680x4320 pikseli) wykorzystuje w pełni 33 miliony pikseli niezależnie od natywnej rozdzielczości treści, a najnowszy Neuronowy Procesor AI Quantum 8K stosuje przetwarzanie sieci neuronowej wspomagane sztuczną inteligencją, aby zapewnić niezrównane skalowanie. Chociaż w tej chwili zawartość natywna 8K może być minimalna, najnowocześniejsze przetwarzanie obrazu naprawdę przydaje się przy ekranach o przekątnej 75 cali i większej. Powstałe z upscalingu materiały są precyzyjne i szczegółowe.



T3 Od 25 000 PLN | www.samsung.pl

SPECYFIKACJA

ROZMIAR
65" / 75" / 85"

PROCESOR OBRAZU
Neuronowy Procesor AI Quantum 8K

ROZDZIELCZOŚĆ
7680x4320 px

MOC RMS 90 W

ŁĄCZNOŚĆ 4x HDMI (w tym eARC), 3x USB, Ethernet, wyjście optyczne, Wi-Fi 6, Bluetooth 5.2

WAGA (65") 22,6 kg bez podstawy (30,5 kg z podstawą)

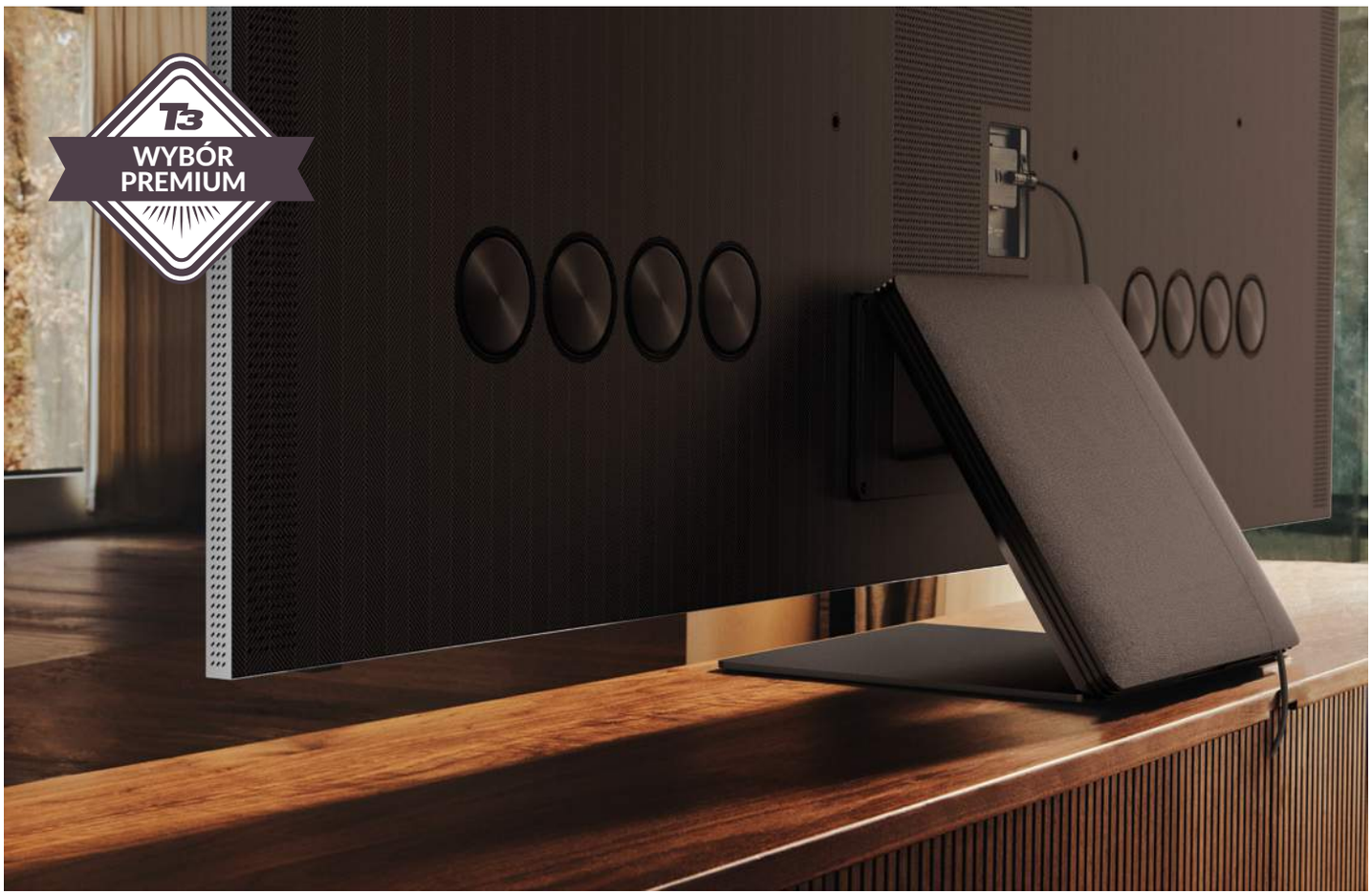
Telewizor gwarantuje pokrycie 96% przestrzeni barw DCI-P3.

Prezentacja HDR jest również wiodąca w swojej klasie. Telewizor obsługuje HDR10, HDR10+ i HLG, ale niestety nadal nie ma Dolby Vision. Telewizor zapewnia głęboką czerń nawet podczas oglądania bardzo jasnych treści HDR. QN900B ma prawie 2 000 lokalnych stref podświetlenia, ale liczy się nie tylko liczba, tylko to, co z nimi robi, i na szczęście algorytm Samsunga jest wiodący w swojej klasie. Sprawność kontrastu jest wzmocniona przez 14-bitową skalę luminacji, która wydobywa wszystkie drobne szczegóły w cieniach tuż nad czernią, zachowując jednocześnie przyjemną głębię. Przetwarzanie doskonale radzi sobie również z zawartością mieszaną, zapewniając doskonałe renderowanie jasnych i ciemnych części obrazu. To bez-

eprasa.pl 05093b63d4

“

TO BEZSPRZECZNIE JEDEN Z NAJLEPSZYCH OBRAZÓW O WYSOKIM ZAKRESIE DYNAMIKI, KTÓRY ZOBACZYSZ NA EKRANIE TELEWIZORA



sprzecznie jeden z najlepszych obrazów o wysokim zakresie dynamiki, który zobaczysz na ekranie telewizora.

Z dobrych wieści Samsung w końcu dodał Dolby Atmos, a system Dźwięk Podążający za Obiektem Pro wykorzystuje 6.2.2-kanałowy układ głośników ze sterownikami skierowanymi w górę. Dźwięki wyraźnie poruszają się wokół telewizora i nad nim, dopasowując się do określonych obiektów na ekranie, a dedykowany kanał centralny zapewnia skupiony i zrozumiały dialog. Dostępna jest również funkcja Q Symphony do bezproblemowej integracji z soundbarami marki.

Najnowsza wersja systemu smart TV firmy Samsung, Tizen, przeszła w tym roku metamorfozę i teraz wykorzystuje ekran główny zamiast paska uruchamiania. Poza tym pozostaje wszechstronny jak zawsze, ze wszystkimi głównymi aplikacjami VOD, takimi jak *HBO Max, Prime Video, Apple TV, Netflix, Disney+* etc.

Samsung Excellence Line QN900B jest także idealny dla graczy nowej generacji. Obsługuje częstotliwość do 144 Hz, VRR i ALLM, który automatycznie przełącza się w tryb gry o niskim opóźnieniu (9 ms) po wykryciu konsoli. Pilot One Remote jest zarówno ergonomiczny, jak i przyjazny dla środowiska dzięki ogniwu słonecznemu z tyłu, które ładuje baterie, a także mikrofonowi do interakcji głosowej.

Samsung Excellence Line QN900B zapewnia naprawdę oszałamiającą jakość obrazu i jest na dziś zenitem paneli 8K, odnosząc druzgocące zwycięstwo nad LG QNED99 i mając za konkurencję w zasadzie tylko Sony Z9K.

Samsung Excellence Line QN900B jest jednym z najlepszych telewizorów, jakie można kupić. Chociaż jego cena jest tą z kategorii premium, QN900B jest najlepszym z gamy Samsung 8K i zapewnia to, co najlepsze, jeśli chodzi o przetwarzanie obrazu i funkcje. Ci, którzy wolą 8K bez wygórowanej ceny, powinni sprawdzić jednak modele QN800B i QN700B.

QN900B należy do ekskluzywnej linii telewizorów marki Samsung: Excellence Line.

WERDYKT

PLUSY Oszałamiający obraz HDR. Wciągający system dźwiękowy z Dolby Atmos. Świetny dla graczy.

MINUSY Brak obsługi Dolby Vision. Dla większości klientów zaporowa cena.

NASZYM ZDANIEM Flagowy telewizor Samsung Excellence Line QN900B łączy elegancką stylistykę i unikalne funkcje z najnowocześniejszym przetwarzaniem obrazu 8K.

OCENA **94**

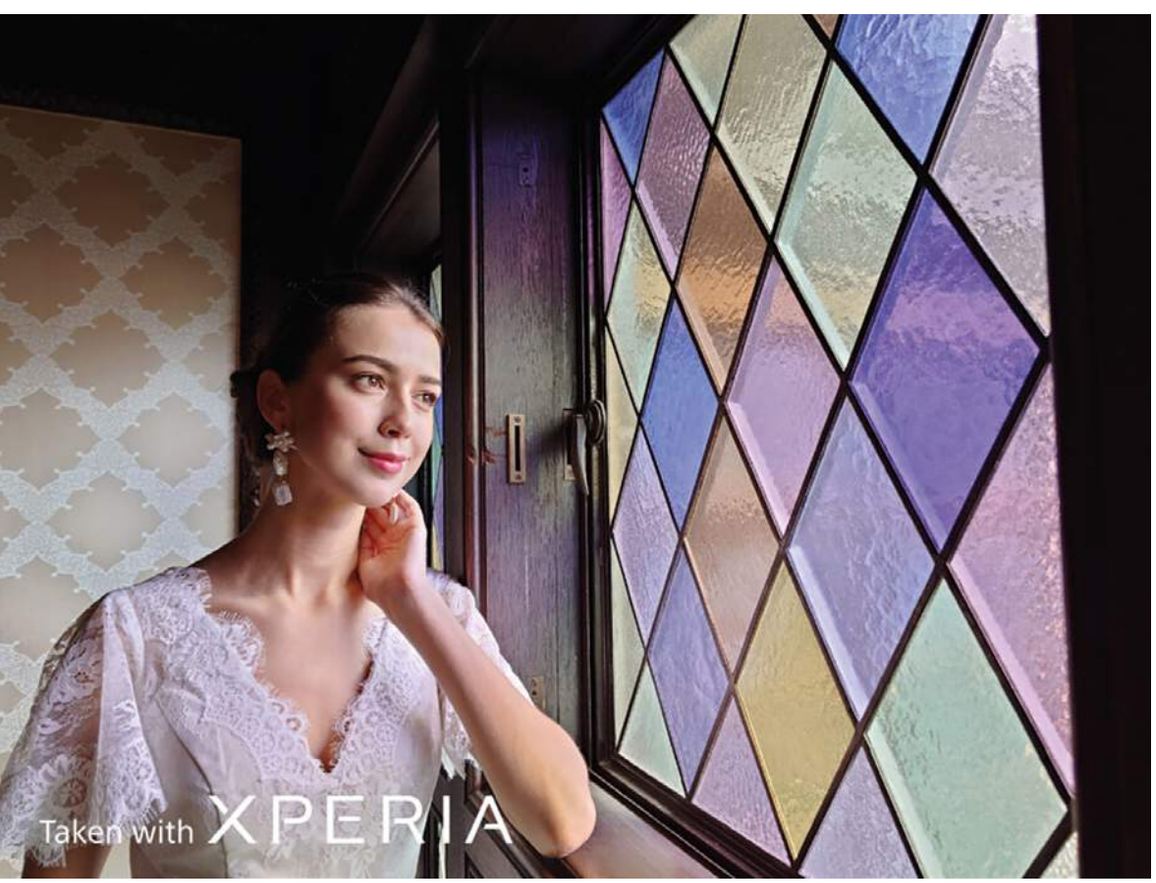
eprasa.pl 05093b63d4

SONY XPERIA PRO-I

APARAT FOTOGRAFICZNY Z FUNKCJĄ DZWONIENIA

Drogie smartfony mają niewiarygodnie dobre aparaty, ale Sony Xperia PRO-I przenosi zarówno ich jakość zdjęć, jak i cenę na nowy poziom. Intensywne przetwarzanie obrazu to jeden z powodów, dla których można uzyskać bardzo dobrą jakość z maleńkich aparatów z tyłu telefonów komórkowych. Jak często jednak widzimy w naszych testach, istnieją ograniczenia co do tego, jak bardzo przetwarzanie obrazu może poprawić jakość zdjęć. Bardzo małe przetworniki nie zdziałają cudów i chociaż co roku ustalane są rekordy w tej kategorii, ograniczenia jakości są widoczne, gdy wyświetlimy zdjęcia na większym ekranie niż ten w smartfonie.

Chcący wyciągnąć maksimum w kontekście fotograficznym w tak małym urządzeniu, mogą zainteresować się smartfonem... a może hybrydą smartfona i aparatu – Xperia PRO-I. 1-calowy przetwornik CMOS Exmor R, który charakteryzuje Xperię, ma np. aparat Sony RX100 VII (20 Mp). W Xperii jest używany w obiektywie głównym, czyli 24 mm ze zmienną przysłoną f/2,0-f/4,0 i optyczną stabilizacją obrazu. Pozostałe dwa aparaty to 16 mm f/2,2 i 50 mm f/2,4, wszystkie o rozdzielczości 12 Mp. Zapytacie dlaczego 12, a nie 20 — Sony po prostu przycięło czujnik CMOS, aby pomieścić wszystkie trzy aparaty z tyłu obudowy. W związku z tym użyteczny obszar obrazu jest zmniejszony z 1 do 1/1,31 cala w formacie 4:3. Z głębią ostrości można eksperymentować dzięki podwójnej przysłonie.



T3 7 500 PLN | www.sony.pl



Sony przejęło z działu aparatów także wspaniały autofokus ze śledzeniem w czasie rzeczywistym i 315 punktami detekcji fazowej, które pokrywają około 90 procent obszaru czujnika. W PRO-I znajdziemy także większość ustawień wideo i obrazu, których używają normalnie profesjonalnie fotografujący aparatami Sony.

SPECYFIKACJA

PRZETWORNIK OBRAZU Exmor RS CMOS typu 1.0 z czujnikiem AF z detekcją fazy

OPTYKA ZEISS Tessar i podwójna przysłona

WYŚWIETLACZ OLED HDR 6,5" 21:9, 4K/120 Hz

POJEMNOŚĆ BATERII 4 500 mAh

WYMIARY 166 × 72 × 8,9 mm

WAGA 211 g

eprasa.pl 05093b63d4



> BARDZO CZĘSTO INTUICYJNIE TRZYMA SIĘ GO JAK APARAT
>
> PRO-I wielu osobom może zastąpić aparat fotograficzny.

WERDYKT

PLUSY Najlepszy aparat fotograficzny w urządzeniu mobilnym na rynku. Dedykowane przyciski funkcyjne na ramce. Bogate oprogramowanie.

MINUSY Przycięcie 1-calowego przetwornika. Cena.

NASZYM ZDANIEM Smartfon dla poszukujących najlepszego rozwiązania fotograficznego na rynku bez względu na cenę.

OCENA **83**

Z Xperią PRO-I można nagrywać wideo w jakości 4K od 24 do 120 fps w kompresji H.264 lub H.265, w formacie 21:9. Aplikacja *Videography Pro* zapewnia konwencjonalną kontrolę nad ekspozycją, ostrością i ISO, ale ma również ustawienie automatycznej ekspozycji. Bardziej zaawansowana apka *Cinematography Pro* ma także chociażby zarządzanie profilami kolorystycznymi. Do smartfona można również podłączyć monitor do vlogowania, by mieć stały podgląd na rejestrowaną scenę, jak również mikrofon przez gniazdo słuchawkowe 3,5 mm. Całość można zamontować na uchwycie firmy Sony GP-VPT2BT, tworząc mobilny zestaw nagraniowy.

Aplikacja aparatu jest równie zaawansowana i także przypomina konfigurację w menu aparatów Sony. Charakteryzuje ją szeroki zakres ustawień; możliwy jest wybór wartości ISO od 100 do 12 800 i fotografowanie do 20 kl./s w 12-bitowych plikach raw (DNG), również na karcie microSD.

Sony starało się, aby telefon był jak najbardziej ergonomiczny dzięki żłobionej ramce, mocowaniu na pasek i przyciskom samowyzwalacza i spustu migawki. Dzięki temu bardzo często intuicyjnie trzyma się go jak aparat. Obok spustu migawki znajduje się też malutki przycisk, który można zaprogramować.

Jakość obrazu jest bez wątpienia najlepsza z obiektywu 24 mm, gwarantując ostre jak brzytwa fotki. Pozostałe dwa przetworniki obrazu są znacznie mniejsze i czułe na światło rozproszone i szumy obrazu, ale jeśli trzymasz się 24 mm, najlepiej przy f/2.0, nie ma drugiego takiego smartfona na rynku, który osiąga tak wysoką jakość obrazu. W zasadzie do ISO 1 600 możliwe jest fotografowanie bez jakichkolwiek szumów. Gradacja kolorystyczna jest bardzo dobra, a odcienie skóry wyglądają realistycznie.

W kwestii innych elementów PRO-I bazuje głównie na Sony Xperii 1 III, mając ekran OLED 21:9 120 Hz i rozdzielczość 4K, będąc w stanie wyświetlać gamę DCI-P3. Więcej na jej temat można przeczytać w naszej oddzielnej recenzji.

Sony Xperia PRO-I to smartfon, z którego zdjęcia i filmy zrobiły na nas ogromne wrażenie. Należy jednak pamiętać, że dotyczy to przede wszystkim przyciętego 1-calowego czujnika obrazu o rozdzielczości 12 megapikseli. Choć PRO-I to również naprawdę dobry telefon, dla wszystkich poza największymi freakami fotograficznymi Xperia 1 III bądź IV będzie mądrzejszym wyborem, ponieważ za PRO-I zapłacisz ekstremalnie wysoką cenę. Cenę najlepszego aparatu mobilnego na rynku.

eprasa.pl 05093b63d4

STEAM DECK

NIESPEŁNIONA FANTAZJA

Dawno nie miałem tak ambiwalentnych odczuć, jak przy okazji bawienia się Steam Deckiem. Z jednej strony jest to spełnienie moich marzeń. Od dawna pragnąłem, by stworzona została mobilna konsola, na której można by było grać w tytuły PC-towe, instalować emulatory i korzystać ze wszelkich dobrodziejstw, znanych nam z klasycznych komputerów. Załamany wywieszeniem białej flagi w temacie kieszonsolek przez Sony oraz rozczarowany (mimo że zgodnie z przewidywaniami) wąskością oferty Nintendo, byłem już bliski pogodzenia się z tym, że mobilne granie będzie się już kojarzyło tylko z odpalaniem gierek na smartfonach.

Zmianę tego stanu rzeczy po cichu wieściły chińskie konsole przenośne, jednak to dopiero zapowiedź Steam Decka od słynnego Valve sprawiła, że boom na poważne narzędzie do tego typu grania miał nadejść. I faktycznie zamówień na Steam Decka jest tyle, że bez względu na moment jego składania, czas oczekiwania na przesyłkę wynosi od kilku miesięcy do pół roku. Gdy już produkt do nas trafia, pojawia się druga strona. Zabawa urządzeniem, które jest wyraźnie nieskończonym produktem — wadliwym, niestabilnym i traktującym klienta jak betatestera, który wydał przecież na niego, w zależności od wariantu pojemnościowego, od 1 900 do 3 100 PLN.

Patrząc na Steam Decka na wczesnych prezentacjach, wyobrażałem sobie Switcha, na którym gram w pokaźną bibliotekę gier z PC. Nawet jeśli jednak ta fantazja staje się rzeczywistością, to konsola od Valve na każdym kroku każe wybaczać jej wczesne stadium rozwoju, na którym nie powinna być, trafiając do rąk klientów.

Trudno jednak nie zachłysnąć się w pierwszych chwilach tym, co oferuje urządzenie. Układ AMD z grafiką RDNA 2 faktycznie jest w stanie wyciągnąć znacznie więcej z gier niż dużo droższe, chińskie mini-komputery. Gdy uruchomiłem remake *Resident Evil 2* i zobaczyłem, że mogę grać w średnich ustawieniach z 60 fps, czułem ekscytację, której dawno nie było mi dane przeżyć z urządzeniem gamingowym. Starsze lub mniej wymagające tytuły, jak odnowiona trylogia Mass Effect, działały na najwyższych ustawieniach.

W grach sterować można za pośrednictwem wbudowanych przycisków, a jeśli domyślnie

SPECYFIKACJA

PROCESOR APU AMD — 4-rdzeniowy Zen 2 2,4-3,5 GHz, GPU — osiem jednostek RDNA 2 1-1,6 GHz

RAM 16 GB LPDDR5

PAMIĘĆ 64 GB eMMC / SSD 256 GB NVMe / SSD 512 GB NVMe

ROZDZIELCZOŚĆ 1280x800 px (16:10)

ROZMIAR WYŚWIETLACZA 7”

JASNOŚĆ 400 nt

CZĘSTOTLIWOŚĆ ODŚWIEŻANIA 60 Hz

ROZMIAR 298 x 117 x 49 mm

WAGA 669 g



Ekran Steam Decka ma dość grube ramki.

T3 Od 1 900 PLN | www.valvesoftware.com

eprasa.pl 05093b63d4







Na karcie SD o prędkości zapisu do 90 MB/s konsola zapisywała dane o połowę wolniej.

> KONSOLA OD VALVE NA KAŻDYM KROKU KAŻE WYBACZAĆ JEJ WCZESNE STADIUM ROZWOJU, NA KTÓRYM NIE POWINNA BYĆ, TRAFIAJĄC DO RĄK KLIENTÓW

WERDYKT

PLUSY Innowacyjność. Mocny sprzęt w atrakcyjnej z tego punktu widzenia cenie. Konfiguracja elementów sterujących.

MINUSY Ekstremalnie wadliwe oprogramowanie. Bardzo głośne chłodzenie. Niejasna kompatybilność. Bateria nie pozwala na wiele.

NASZYM ZDANIEM Steam Deck to genialny koncept, którego betatesty przypadły kupującym.

OCENA **52**

tytuł nie obsługiwał padów, da się utworzyć niestandardowy schemat sterowania. Z 20 programowalnych elementów dostępne jest nawet tworzenie makr i kombinacji. Oczywiście nie zawsze jest to dobry pomysł, ale należy pamiętać, ze Steam Deck jest oparty na Linuxie — podpięcie do niego klawiatury, myszy i monitora w przypadku chęci kompletnej zmiany trybu rozgrywki, jest czymś przewidzianym przez autorów. Warto to czasami rozważyć, bo trzymanie 669 g gadżetu w dłoniach jest na dłuższą metę męczące, zwłaszcza bez podparcia pod przedramionami.

Grając we wspomniane *Resident Evil 2* w 60 fps i przy 50% jasności, konsola wytrzymała na baterii niewiele ponad dwie godziny. Dwukrotne zmniejszenie liczby klatek linearnie wydłużyło ten czas. Ładowanie baterii do pełna zajmuje trzy godziny.

Wrażenia z zabawy psują bezustannie różne problemy. Pobieranie gier na tyle obciąża system, że praktycznie niemożliwe jest jednoczesne granie w cokolwiek poza prostymi tytułami. Bardzo głośny jest system chłodzenia, a komunikaty o błędach i zawieszanie się systemu to codzienność użytkownika. Co więcej, przy notorycznych problemach z Bluetoothem, Wi-Fi czy kartą SD, jedynym sposobem na naprawienie sytuacji jest restart systemu. Dziwne sytuacje ze znikającymi na jakiś czas folderami, komunikaty o uszkodzonych plikach, problemy ze skalowaniem obrazu i arcydługie przenoszenie plików między kartami SD a dyskiem wewnętrznym, frustrowały i powodowały, że rozrywka potrafiła zamienić się w stracony czas.

Stracony, bo baza danych z potencjalnymi problemami w części gier jest słabo prowadzona, a informacje tam podane często nie pokrywały się z moimi doświadczeniami. *Deathloop* działał wbrew przychylnym zapewnieniom bardzo źle, a *Cyberpunk 2077* działał stosunkowo dobrze, by po paru dniach przestać się uruchamiać. Ciągłe aktualizacje i poprawki systemowe może będą zmieniały tę sytuację, ale jest to raczej wróżenie z fusów. Anticheaty stosowane w popularnych grach online działają na platformie Windows, co oznacza konieczność instalacji tego systemu na Decku. Jednak z jakiegoś powodu niektóre gry na Windowsie nie zapisywały swoich stanów gry, a ich odpowiedniki na Linuxie już tak. Sprawia to, że praktycznie każdą grę trzeba samodzielnie przetestować, by przekonać się, czy jest grywalna i w jakim stopniu.

Steam Deck cały czas się rozwija i kiedy grałem bez problemów w *God of War* i *Sifu* na 7-calowym ekranie w rozdzielczości 1280x800 px, czułem wielką satysfakcję i wzdychałem z zachwytem. Cóż jednak z tego, skoro po pół roku od premiery mamy do czynienia z platformą, której działanie jest w pokaźnej mierze loterią. Potencjał w produkcie Valve jest ogromny, ale czy do czasu jego uwolnienia nie okaże się, że potrzebujemy mocniejszej, drugiej jego iteracji?

eprasa.pl 05093b63d4

SONY X95K

CZASAMI TRZEBA WYJŚĆ ZE SWOJEJ STREFY KOMFORTU

Przy całym szumie wokół Sony A95K — pierwszego telewizora wykorzystującego technologię wyświetlania QD-OLED — łatwo przeoczyć fakt, że Sony wprowadziło na rynek również swoje pierwsze telewizory z podświetleniem mini-LED. Recenzowany Sony X95K to najwyższy model telewizora 4K tego typu.

Nóżki dołączone do X95K są odchudzone względem tego, co widzieliśmy w poprzednich latach, nabierając bardziej smukłej estetyki. Można je ustawić w kierunku odległych końców telewizora, aby uzyskać szerszą podstawę, lub w dwóch gniazdach w kierunku środka, aby zmieścić się na węższym stoliku na media.

Plastikowe panele z tyłu telewizora służą do ukrycia wnęki przyłączeniowej telewizora i ułatwiają zarządzanie kablami. Podobnie jak A95K, X95K współpracuje z nową kamerą BRAVIA CAM, którą jednak trzeba dokupić osobno. Rozszerza ona funkcje optymalizacji obrazu i dźwięku telewizora względem położenia widza oraz uaktywnia dodatkowe możliwości, m.in. w zakresie sterowania gestami czy prowadzenia rozmów wideo. X95K oferuje cztery wejścia HDMI, z których dwa oferują 4K 120 Hz i zmienną częstotliwość odświeżania (VRR) — jedno z nich obsługuje również eARC.

Podobnie jak w przypadku wszystkich telewizorów BRAVIA, X95K ma wbudowany tuner ATSC 3.0, również zwany NextGen TV. Telewizor korzysta z systemu Google TV, który z roku na rok coraz lepiej się prezentuje i funkcjonuje. Menu jest przejrzyste, a sama platforma szybka w obsłudze i gwarantuje długi okres aktualizacji. Poza oczywistym Chromecastem, X95K dogaduje się także z AirPlay 2 i HomeKit.

Obraz na X95K jest doskonały: bardzo jasny, przewyższający większość innych testowanych przeze mnie telewizorów LCD, może poza takimi modelami, jak wypalające siatkówkę (to nie jest zaleta) Hisense. Pokrycie barw DCI-P3 wynosiło z kolei około 95%. Technologia X-Anti Reflection była skuteczna w czasie, gdy jej używałem. Telewizor poradził sobie ze światłem wpadającym przez okna w słoneczny dzień całkiem nieźle. Odblaski były osłabione, obraz wyraźny, a czerń czysta.

Telewizory Sony w jakiś sposób osiągają imponującą wydajność, używając mniejszej liczby stref przyciemniania niż niektóre inne marki telewizorów, które używają tak wielu lokalnych stref jak to tylko możliwe. Przetestowałem X95K pod względem występowania efektu aureoli, w warunkach skrajnych z białymi napisami w obszarze czarnego paska. Test, który niektórzy mogą uznać za trochę niesprawiedliwy, zakończył się dla telewizora całkiem pozytywnie — rozbłysk był niewielki i w warunkach codziennych niezauważalny. Lepiej pod tym względem sprawuje się Samsung QN90A, ale z drugiej strony szczytowe podświetlenie HDR w telewizorze Sony jest jaśniejsze niż



T3 Od 6 900 PLN | www.sony.pl

T3 DOSKONAŁY PRODUKT

SPECYFIKACJA

ROZMIAR
65" / 75" / 85"

PROCESOR OBRAZU
Cognitive Processor XR

ROZDZIELCZOŚĆ
3840x2160 px

CZĘSTOTLIWOŚĆ ODŚWIEŻANIA
100 Hz

MOC RMS 60 W

ŁĄCZNOŚĆ 4x HDMI 2.1 (w tym eARC), 2x USB, Ethernet, wyjście optyczne, Wi-Fi, Bluetooth, Chromecast, AirPlay, HomeKit

WAGA (65") 32,1 kg bez podstawy (33 kg z podstawą)

eprasa.pl 05093b63d4



W swojej kategorii X95K to jeden z najlepszych telewizorów na rynku.

> OBRAZ NA X95K JEST DOSKONAŁY: BARDZO JASNY, PRZEWYŻSZAJĄCY WIĘKSZOŚĆ INNYCH TESTOWANYCH PRZEZE MNIE TELEWIZORÓW LCD

Zaktualizowany pilot pokryty szczotkowanym metalem charakteryzuje zmniejszony rozmiar i liczba przycisków.

WERDYKT

PLUSY Doskonały poziom obrazu. Fantastyczne kolory. HDR. Genialny dźwięk.

MINUSY Lekki efekt aureoli. VRR wyłącza lokalne przyciemnianie.

NASZYM ZDANIEM Jeśli szukasz telewizora LCD 4K, Sony X95K to bez cienia wątpliwości jedna z najlepszych opcji w tym roku.

OCENA **93**

w propozycji koreańskiej marki.

Skoro jednak zacząłem już wątek nieuczciwych porównań, widziałem X95K obok A95K QD-OLED i nie mogłem powstrzymać się od porównania ich w czasie rzeczywistym – pomimo zastosowania dwóch zupełnie różnych technologii, w których QD-OLED ma wyraźne zalety, wciąż byłem pod ogromnym wrażeniem X95K. W jakiś sposób X95K miał podobne nasycenie i dokładność reprodukcji kolorów, bardzo imponujące poziomy czerni i szczegóły cieni, wielką głębię i wyjątkowo olśniewające podświetlenie HDR.

Co zatem nie zachwyca w X95K? Cóż, to telewizor LCD, więc oglądanie obrazu pod kątem nawet z technologią Sony X-Wide Angle powoduje tendencję do obniżania poziomu nasycenia i kontrastu. Ponadto X95K oferuje tylko dwa wejścia z obsługą 4K 120 Hz i VRR, z których jednym jest port eARC. Wreszcie wraz z włączeniem VRR, wyłączeniu ulega lokalne przyciemnianie telewizora. Mimo że telewizor doskonale nadaje się do gier, zaskoczyła mnie ta decyzja.

Sony pozostawia za to w tyle konkurencję w kategorii dźwięku. X95K brzmi niesamowicie. Wierność została znacznie poprawiona w porównaniu z zeszłorocznym X95J — model ten brzmi bardziej otwarcie i ma jeszcze więcej wsparcia basów. Będzie też świetnym kanałem centralnym, jeśli postawisz na rozbudowę swojego zestawu audio.

Sony X95K to fantastyczny telewizor. W tym roku wyścig w tej kategorii jest zaskakująco mało zacięty. Wypisały się z niego zdecydowanie LG, TCL i Vizio, a na placu boju obok Sony pozostaje wspomniany Samsung. Aby uzyskać lepszy poziom czerni i kontrast, niezbędny byłby ekran OLED lub QD-OLED, dzięki czemu Sony A80K lub Sony A95K będą solidnymi alternatywami, zostawiając w dalekim tyle LG C2. Jeśli chodzi o jaśniejszy telewizor, Samsung więcej obiecuje modelem Q90B. W przeciwnym razie Sony X95K jest obecnie jednym z najlepszych telewizorów LCD 4K, jakie można kupić.



eprasa.pl 05093b63d4

ARGON AUDIO TT-4

SKANDYNAWSKI GRAMOFON W STYLU VINTAGE

Rosnąca popularność płyt winylowych zdaje się nie mieć końca. Producenci sprzętu audio również obserwują ten trend i wprowadzają na rynek świetne rozwiązania w przystępnych cenach. Jednym z nich jest gramofon duńskiej firmy Argon Audio. Czy model TT-4 szturmem podbije serca i uszy miłośników czarnej płyty?

Można by rzec – „jaki jest gramofon, każdy widzi". Jednak w przypadku TT-4 warto w tym miejscu się na chwilę zatrzymać. Duńczycy stawiają na skandynawski minimalizm i styl vintage. Urządzenie ma nie tylko spełniać swoje muzyczne zadanie, ale także doskonale wyglądać w naszym domu. Gramofon TT-4 zbudowany jest na grubej podstawie, wykonanej z płyty MDF, choć dla wielu będzie wyglądać jak lita deska, która spoczywa na czterech oryginalnie stylizowanych nóżkach antywibracyjnych. Są one oczywiście regulowane, aby móc w 100% wypoziomować gramofon.

Skandynawowie pod płytą ukryli silnik sterujący pracą gramofonu. Z tyłu znajdziemy złącza: RCA, zewnętrznego zasilacza, masy oraz przyciski wyłączania wewnętrznego przedwzmacniacza oraz zasilania. Na podstawie znalazł się talerz, wykonany z aluminium o wadze 1,4 kg, do wytłumienia którego użyto maty filcowej, ramię i przełącznik prędkości odczytu płyty (33 i 45 obr./min.) lub przejścia w stan czuwania. Ta precyzyjnie odlewana część robi wrażenie w tym segmencie cenowym. Konstruktorzy Argon Audio po raz pierwszy do wykonania ramienia zastosowali sztywne i trwałe włókno węglowe i dzięki temu ramię o długości ponad 21 cm waży zaledwie 8 gramów! Jest ono zakończone wkładką 2M Red rodaków Argon Audio z firmy Ortofon. Tak dobrane komponenty powodują, że dźwięk jest czysty, dynamiczny, z przyjemnie ciepłym lub ostrzejszym akcentem. Warto jednak pamiętać, że przy tej wadze ramię nie jest bardzo stabilne.

Zanim jednak przejdziemy do słuchania muzyki z płyt, musimy przejść przez proces złożenia gramofonu. Producent dostarcza nam w zestawie wszystkie potrzebne elementy do uruchomienia urządzenia (co wcale nie jest taką oczywistością w tej branży). Osobno więc mamy podstawę, talerz i ramię, a także niezbędne okablowanie — wszystko produkowane w Tajwanie. Przewodnik wideo na stronie producenta pokazuje, jak szybko, krok po kroku złożyć TT-4.



T3 3 250 PLN | www.hifisystem.pl



Gramofon dostępny jest w czterech modnych kolorach: orzechowym, mahoniowym, czarnym i białym.

Argon Audio TT-4 ma wbudowany wzmacniacz gramofonowy RIAA (MM), dzięki czemu może być używany bezpośrednio ze wszystkimi wzmacniaczami i aktywnymi głośnikami. Po odpowiednim połączeniu naszego modelu z zestawem głośników, zaczęliśmy najważniejsze testy odsłuchowe. Test jakości dźwięku rozpoczęliśmy od klasycznie rockowego *Hotel California* Eagles, poprzez

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚCI
33/45 rpm (regulowane elektronicznie)

STEROWANIE ręczne

WKŁADKA Moving Magnet (Ortofon 2M Red)

TALERZ aluminium

WAGA TALERZA
1,4 kg

RAMIĘ 8,8", włókno węglowe/aluminium

WAGA 7,2 kg

WYMIARY
42 x 14 x 35 cm

DOSTĘPNE KOLORY
czarny, biały, orzechowy, mahoniowy

eprasa.pl 05093b63d4



W modelu TT-4 po raz pierwszy zastosowano włókno węglowe do produkcji ramienia.

“

PRZEWODNIK WIDEO NA STRONIE PRODUCENTA POKAZUJE, JAK SZYBKO, KROK PO KROKU ZŁOŻYĆ TT-4

WERDYKT

PLUSY Klasyczne, minimalistyczne wzornictwo. Prosty montaż. Bardzo dobrej jakości dźwięk.

MINUSY Problemy ze zmiennością prędkości.

NASZYM ZDANIEM Skandynawski design i industrialne wzornictwo zamaskują drobne niedociągnięcia dźwiękowe tego świetnego w swej klasie gramofonu.

OCENA **85**

remaster „czarnego albumu” Metalliki, skończywszy na gęstym death metalu od Morbid Angel. Słyszeliśmy precyzyjny, płynny i czysty dźwięk, wolny od szumów tła. Szczerze mówiąc, TT-4 gra tak równo, że momentami może brzmieć monotonnie w swojej grzeczności, ale zawsze czysto i w pełnej rozpiętości tonalnej. Kiedy na talerzu wylądowały płyty z fortepianową muzyką klasyczną, gramofon Argon Audio TT-4 wydobywa ton bardzo zbliżony do instrumentów granych na żywo. Dźwięki były odtwarzane nienagannie, biorąc pod uwagę zakres, który oferuje ten sprzęt. To, co może kłuć w trakcie odsłuchu, to zmienność prędkości, którą producent deklaruje na poziomie 2%. To kiepski wynik, przy którym odczuć już można nie tylko zmiany wysokości tonu, ale także zamieszanie w rozmieszczeniu przestrzennym i separacji instrumentów.

Mimo to model wyceniony na nieco ponad 3 200 PLN będzie doskonałym wyborem dla amatorów igły przesuwającej się po winylowym krążku. Być może pierwszym, który otworzy ich pasję. Także dla tych, którzy szukają prostego rozwiązania all-in-one. Nie jest to opcja budżetowa, a bardziej skierowana do osób szukających rozsądnego kompromisu pomiędzy ceną a jakością. Tę usprawiedliwia przede wszystkim doskonałe wykończenie i przemyślana konstrukcja. Dzięki wstępnie zmontowanemu przetwornikowi i zintegrowanemu przedwzmacniaczowi gramofonowemu, możesz cieszyć się przestrzennym dźwiękiem TT-4 krótko po wyjęciu z pudełka.

eprasa.pl 05093b63d4

INSTA360 ONE RS 1-INCH 360 EDITION

KAMERA 360, NA KTÓRĄ WSZYSCY CZEKALIŚMY

Robienie zdjęć i filmów w 360 stopniach otworzyło wiele nowych możliwości twórczych, dając nieograniczone opcje dzięki magii postprodukcji. Z mojego doświadczenia wynika, że rzeczą, która powstrzymuje sukces tych kamer na poziomie konsumenckim, jest jakość obrazu. Rozdzielczość, radzenie sobie w zaciemnionym środowisku, zakres dynamiczny — to wszystko było dużym problemem — aż do teraz.

Insta360 One RS 1-Inch 360 Edition ma na celu rozwiązanie wszystkich problemów, za które od dawna krytykowałem takie kamery. Jak sama nazwa wskazuje, mamy tutaj do czynienia z 1-calowym sensorem CMOS, a właściwie dwiema, 1-calowymi matrycami rejestrującymi widok półkolisty. Efektem jest osiągnięcie najbardziej imponującej kamery w swojej klasie.

1-Inch 360 Edition jest wstępnie zmontowana z baterią i rdzeniem One RS, umieszczonym na uchwycie, do którego przymocowany jest sam aparat. Ergonomicznie i wygodnie, również w kwestii trzymania w dłoni. Elementy sterujące są proste i wyświetlane na ekranie dotykowym, poza fizycznymi przyciskami włączania i nagrywania.

Zamknięty port zasilania znajduje się w dolnej części aparatu, a na podstawie umieszczono mocowanie śrubowe, dzięki któremu można całość zamontować na statywie lub kijku do selfie. W sklepie Insta360 można kupić np. niewidzialny stick selfie. Zgodnie z reklamą nie widać go na finalnym materiale filmowym! Port zasilania to USB-C i może być również używany do przesyłania danych lub podłączania zewnętrznego mikrofonu. Jeśli ten jest wystarczająco mały, będzie nawet niewidoczny dla kamery, w innym przypadku pozostają inne akcesoria, jak np. niewidzialny adapter do RØDE Wireless GO II. Podczas gdy 1-Inch 360 Edition jest większa niż inne aparaty Insta360, nie sprawia wrażenia ani zbyt dużego, ani ciężkiego.



T3 NAJLEPSZY W KATEGORII

T3 4 700 PLN | www.insta360.com

SPECYFIKACJA

ROZDZIELCZOŚĆ MATRYCY 21 Mp

ROZDZIELCZOŚĆ FILMÓW
5888x2944 px (do 30 fps),
6144x3072 px (do 25 fps),
3040x1520 px (do 50 fps),
3840x1920 px (do 30 fps)

BATERIA 1 350 mAh

WYMIARY
1073 x 141 x 70 mm

WAGA 239 g

Wspomniałem na początku, że pomimo fajnego efektu kamery 360 rozczarowują w kwestii jakości obrazu. Testowany model rozwiązuje ten problem za pomocą większego czujnika o wyższej rozdzielczości. Wyniki są imponujące. Na papierze rozdzielczość 6K nie wydaje się dużo większa niż 5,7K innych kamer Insta360 (takich jak One X2), jednak w praktyce ta odrobina dodatkowej rozdzielczości jest bardzo zauważalna i daje ekstremalnie ostre obrazy. Ważniejszy jest jednak oczywiście rozmiar czujników. Starczy wspomnieć, że sensor o takiej wielkości trafił do Sony Xperii Pro-I, który dopiero co ogłaszaliśmy smartfonem robiącym najlepsze zdjęcia na rynku (nawet jeśli za kosmiczną cenę). Czujniki wpuszczają znacznie więcej światła i oferują wyraźnie lepszy zakres dynamiki.

eprasa.pl 05093b63d4

“

INSTA360 ONE RS 1-INCH 360 EDITION TO NAJLEPSZA KAMERA 360, JAKĄ MOŻNA TERAZ KUPIĆ, ZE SPORĄ PRZEWAGĄ NAD RYWALAMI





T3 DOSKONAŁY PRODUKT

Modułowa konstrukcja pozwoli zaoszczędzić pieniądze, dając opcję w przyszłości wymienić tylko część urządzenia.

Dzięki temu aparat może dobrze działać w warunkach słabego oświetlenia i wysokiego kontrastu.

Dobrym przykładem tego, gdzie te ulepszenia są znaczące, jest głęboki, ciemny las w słoneczny dzień. Filmujesz w ciemnym otoczeniu, ale wierzchołki drzew i niebo nad głową są bardzo jasne, a w otaczającej scenerii jest wiele skomplikowanych, drobnych szczegółów. Wcześniej, podczas filmowania kamerami 360 z mniejszymi matrycami i niższą rozdzielczością, zauważyłem problemy z uzyskaniem odpowiednich wyników. One RS 1-Inch 360 Edition dobrze radzi sobie w tych trudnych warunkach i zapewnia świetnie wyglądające materiały. To obecnie także najlepszy dostępny aparat do łatwego uchwycenia rozgwieżdżonego nieba nocą. Astrofotografia to trudny temat, a z taką kamerą można w tym samym czasie uchwycić sześć różnych ujęć do klipu o klasycznych proporcjach (nie 360 stopni), stosując w nich różne efekty, kąty i powiększenia do późniejszego montażu.

Jedyną rzeczą, której się obawiam, to brak wysokiego poziomu wodoodporności kamery. Fakt, nie jest ona przeznaczona do nagrywania akcji, raczej krajobrazów czy vlogów, ale IPX3 powoduje, że przy ulewie chowałem w popłochu kamerę do kurtki. Duże sensory to także duża powierzchnia, która może się porysować, więc warto na to uważać.

Szybko stałem się też fanem kompleksowego i intuicyjnego podejścia Insta360, które umożliwia podłączenie kamery do dowolnego urządzenia i edycję materiału. Aplikacje na Androida i iOS są doskonałe, podobnie jak aplikacja desktopowa i wtyczki do *Adobe Premiere Pro* i *Final Cuta*. Do tego Bluetooth i Wi-Fi umożliwiają bezproblemowe połączenie z telefonem lub tabletem.

Insta360 ocenia żywotność baterii One RS 1-Inch 360 Edition na godzinę nagrywania 6K 30 fps i ten wynik możemy potwierdzić. Nagrywanie ciągłe takiego materiału również nie spowodowało nadmiernego nagrzewania się kamery w umiarkowanej temperaturze.

4 700 PLN to niewątpliwie wysoka cena za nowe dziecko Insta360. Jednak biorąc pod uwagę rozmiar matrycy i jego wyjątkowe możliwości, ten koszt jest okazją. Nie ma kamery 360 stopni nawet zbliżonej do tej ceny, która mogłaby konkurować z nią pod względem jakości obrazu. Do tego posiadacze One R i One RS dzięki modułowej budowie mogą taniej zaktualizować swoje dotychczasowe urządzenia.

Insta360 One RS 1-inch 360 Edition to najlepsza kamera 360, jaką można teraz kupić, ze sporą przewagą nad rywalami. Uniwersalna maszyna do tworzenia treści pozwala też nagrywać rewelacyjne, stabilne filmy w klasycznych proporcjach ze świetnym systemem postprodukcji. Na koniec dnia możecie ją też wykorzystać jako najlepszą kamerkę internetową, zamiast ostatnio promowanego w tej kategorii iPhone’a — szach, mat, Apple!

WERDYKT

PLUSY Genialna wydajność przy słabym oświetleniu. Czujnik wysokiej rozdzielczości 6K. Wytrzymałość przy niskiej wadze. Modułowa budowa. Bezkonkurencyjność w swojej klasie.

MINUSY Niska klasa wodoodporności.

NASZYM ZDANIEM Wysoka rozdzielczość, wydajność przy słabym oświetleniu i zakres dynamiczny to jedne z większych, ale nie wszystko zalety tej najlepszej w swojej klasie kamery 360.

OCENA **95**

eprasa.pl 05093b63d4

VIVO V23 5G

KUSZĄCY DESIGN, ZACHĘCAJĄCA CENA

vivo V23 5G to telefon, który startuje w rywalizacji w bardzo trudnym segmencie, wypełnionym wieloma alternatywami. Czy będzie miał znaczący wpływ na rynku?

Design to jeden z najmocniejszych filarów, na których stoi vivo V23. Urządzenie ma szklany tył z aluminiową ramą o płaskich bokach, co sprawia wrażenie jakości flagowca. Przyciski głośności i zasilania po prawej stronie dają dobrą informację zwrotną, a ogólna wygoda chwytu jest bardzo dobra.

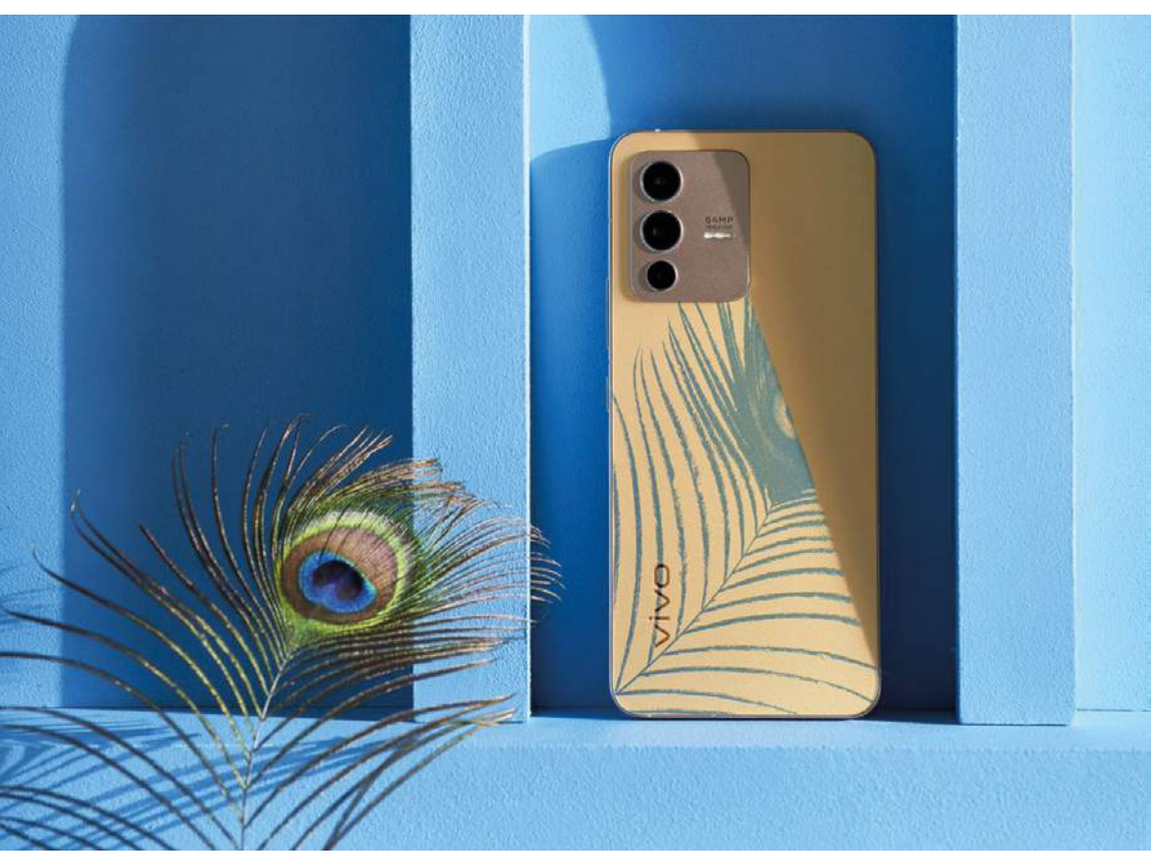
Wariant czarny ma po wystawieniu na światło słoneczne brokatowy połysk, podczas gdy złoty zmienia pod wpływem oświetlenia swoją barwę. Na dole obudowy znajduje się pojedynczy głośnik, który brzmi rozczarowująco przy pełnej głośności. Podobnie grzechoczący silnik wibracyjny, który jest przeciwieństwem tego, jak dobrze wygląda konstrukcja. Pod tym względem pasuje on bardziej do smartfonów budżetowych. Z tyłu znajduje się potrójny system kamer na ergonomicznej wysepce i lampa błyskowa.

vivo V23 ma 6,44-calowy wyświetlacz AMOLED FHD+ z częstotliwością odświeżania 90 Hz, który obsługuje rozdzielczość 2400x1080 pikseli. vivo poszło w stronę wykorzystania notcha, prawdopodobnie dlatego, bo urządzenie ma podwójną konfigurację aparatu do selfie. Dwa otwory w wyświetlaczu wyglądałyby moim zdaniem bardziej nieestetycznie. Wyświetlacz jest bardzo jasny, choć w słoneczny dzień towarzyszą mu typowe dla tego typu ekranów odblaski. Odwzorowanie kolorów jest ładne, a grafiki wyglądają ostro i przyjemnie dla oka.

vivo V23 5G ma pod maską Dimensity 920 SoC, 12 GB pamięci RAM oraz 256 GB pojemności. W codziennym użytkowaniu wydajność była więcej niż przyzwoita, a każda aplikacja otwierała się natychmiast i była przechowywana w pamięci przez system operacyjny tak długo, jak to możliwe. Podczas przełączania się między aplikacjami, nie napotkaliśmy żadnych opóźnień. Gorzej było z graniem. W rozgrywkach w *Call Of Duty Mobile* zauważalne były spadki liczby klatek. Gry takie jak *RL Sideswipe* działały dobrze, ale czułem, że reakcja na dotyk mogłaby być lepsza. Gracze powinni zdecydować się na inny model, np. realme GT Neo 3T.

V23 5G od vivo działa na FunTouch OS 12 opartym na Androidzie 12. Wbrew nazwie nie jest to szczególnie rozrywkowa platforma i dość szybko nuży, ale trzeba przyznać, że nakładka jest estetyczna i nie razi oczu.

Smartfon jest wspierany przez baterię 4 200 mAh, która obsługuje szybkie ładowanie 44 W. Przy odrobinie grania i stałej częstotliwości odświeżania 90 Hz, przeglądaniu internetu, oglądaniu filmów i czatowaniu, vivo V23 5G wytrzymał ponad dzień bez konieczności ładowania.



vivo V23 5G wygląda na droższy, niż jest w rzeczywistości.

SPECYFIKACJA

PROCESOR MediaTek Dimensity 920

RAM 12 GB

POJEMNOŚĆ 256 GB

BATERIA 4 200 mAh

EKRAN 6,44" 2400x1080 px AMOLED

SIEĆ Dual Nano SIM

WYMIARY 157 × 72 × 7 mm

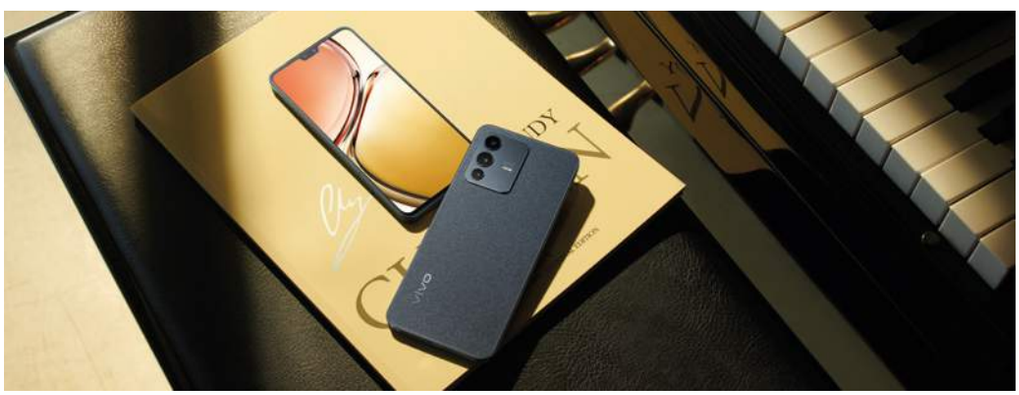
WAGA 180 g

T3 Od 2 200 PLN | www.vivo.com/pl

eprasa.pl 05093b63d4







> DESIGN TO JEDEN Z NAJMOCNIEJSZYCH FILARÓW, NA KTÓRYCH STOI VIVO V23

Szkoda, że FunTouch OS 12 jest tak mało „fun".

WERDYKT

PLUSY Design. Jakość wykonania. Wyświetlacz. Wydajność w codziennym użytkowaniu. Żywotność baterii.

MINUSY Haptyka. Głośniki. Wydajność w grach.

NASZYM ZDANIEM V23 5G to bardzo atrakcyjny wizualnie telefon, który choć nie nadaje się do gier, ma wiele dobrego do zaoferowania w swoim segmencie.

OCENA **81**

W tej kategorii deklasuje chociażby OnePlus Norda 2.

vivo V23 5G ma aparat tylny 64 Mp z autofocusem oraz szerokokątny 8 Mp i makro 2 Mp. Z przodu zaś znajduje się konfiguracja ze wspomnianymi dwoma aparatami, 50 Mp z autofocusem do selfie i 8 Mp szerokokątnym, np. do grupowych selfie czy po prostu z szerszą perspektywą. 64-megapikselowy aparat robi naprawdę dobre zdjęcia w bezpośrednim świetle słonecznym, a także w świetle sztucznym. Pstrykane na zewnątrz ujęcia są pełne szczegółów i naturalnie wyglądających kolorów z przyzwoitą dynamiką i ostrością. Detale pozostają nienaruszone, nawet w zbliżeniu. Problemy miałem tylko z zachowaniem ekspozycji. Zdjęcia w sztucznym oświetleniu były również szczegółowe, z żywymi kolorami i wysoką jasnością. Zdjęcia zrobione szerokokątnym obiektywem miały inne kolory niż te głównym sensorem. Ekspozycja była niespójna, a próbki niezbyt ostre. HDR jest nieco przesadzony w tych ujęciach, co wywołuje efekt białego konturu wokół obiektów. Podobny pojawia się przy robieniu selfie, mając za sobą jasne tło. Odcień skóry został dokładnie uchwycony za pomocą głównego aparatu, ale przy szerokim kącie zmienił się na cieplejszy. Portrety z tylnego aparatu wypadły znakomicie, czy to pod względem ostrości czy kolorów. Otrzymaliśmy naturalne kolory bez żadnych szumów na obrazie. Jeśli chodzi o zdjęcia wykonane w słabym oświetleniu, szczegóły i ostrość są nad wyraz wysokie. Gorzej robi się w nocy, gdy na fotkach widać niewiele szczegółów. Na plus należy zaliczyć zachowanie naturalnej kolorystyki. Krótko mówiąc, to dobre aparaty w smartfonie w tym segmencie. Tak, istnieją drobne problemy z przetwarzaniem obrazu, ale są to software'owe niuanse, które da się złagodzić.

vivo V23 to udany smartfon za cenę, za jaką jest oferowany. Choć są modele, które mają lepszą wydajność w grach, haptykę i dźwięk, tutaj design, wydajność w codziennym działaniu i aparaty sprawiają, że będzie to dobry wybór dla większości użytkowników.

eprasa.pl 05093b63d4

DESKWISE LAGOM

PRACA W TRYBIE LUKSUS

Większość z nas mówiąc o biurku, jeszcze do niedawna myślała o najmłodszych domownikach, którym mebel ten był i jest niezbędny podczas nauki czy rozrywki. Postrzeganie to zmieniła pandemia i konieczność pracy w systemie home office. Od tego momentu każdy z nas zapragnął mieć wygodne miejsce pracy, które pozwoli w komfortowej pozycji spędzić nawet kilkanaście godzin. I o ile przyzwyczajeni jesteśmy do siedzącego trybu, to coraz częściej chcemy poruszać się w trakcie wykonywania służbowych obowiązków. Niejednokrotnie zmotywowani chociażby naszymi smartwatchami, wskazującymi polecenie „Pora wstać!" A gdyby tak mieć możliwość zmiany pozycji w ciągu kilku sekund, bez konieczności odchodzenia od komputera? Oto trafiło do mnie biurko Lagom firmy Deskwise z dużą przestrzenią roboczą i... elektryczną regulacją wysokości. Sprawdźmy, czy „udźwignie" trudy mojej codziennej, redakcyjnej pracy.

Model Lagom cechuje prosty i klasyczny design. Biurko składa się z blatu wykonanego ręcznie z litego drewna dębowego oraz stalowego stelażu. Istnieje możliwość wyboru koloru zarówno blatu, jak i nóg – ja zdecydowałem się na drewno w kolorze naturalnym i czarny stelaż. Już podczas montażu (opcjonalnie dokonywanego przez zewnętrzną firmę dostawczą, współpracującą z Deskwise) widać solidność obu elementów. Blat biurka pokryty jest półmatowym lakierem, który gwarantuje wyższą odporność na ścieranie i może poszczycić się udźwigiem 150 kg. Mój redakcyjny ekwipunek to zazwyczaj laptop, monitor, tablet, do tego drukarka i cała sterta testowych gadżetów, co i tak nawet w ułamku nie spowodowało zbliżenia się do tej umownej granicy. Dodałem więc nieco obciążenia i, co było dla mnie dość zaskakujące, przy 145 kg nie wydarzyło się nic niepokojącego. Zaskakujące, bo grubość blatu wynosi zaledwie 2 cm. Warte odnotowania jest to, że biurko mimo obciążenia stabilnie zmienia wysokość i bez względu na nią gwarantuje komfortową pracę.

A jeśli już mówimy o wysokości biurka, to tutaj od razu warto podkreślić elektryczną regulację, która odmienia je w prawdziwie multifunkcjonalną przestrzeń. Kupując mebel do pracy, zazwyczaj dopasowujemy je do wysokości osoby, która będzie przy nim siedziała. W przypadku wyboru produktów Deskwise z regulacją wysokości, nie musimy się tym przejmować. Przy Lagom może pracować kilka osób, bez względu na to czy są niskie czy wysokie. Co więcej, jeśli zapragniemy pracować w pozycji stojącej, wystarczy skorzystać z panelu sterującego, który podniesie blat. Mechanizm może być zamontowany z lewej lub z prawej strony. Jak działa? Oczywiście prościej się nie da – delikatnie naciskając panel w górę lub w dół. Mamy także możliwość zapisania czterech ulubionych czy najczę-



T3 Od 4 280 PLN | www.deskwise.pl

SPECYFIKACJA

KOLORY STELAŻA
biały, czarny, szary

RODZAJ DREWNA
sklejka brzozowa lub lity dąb

BARWA DREWNA
naturalna, orzech, dąb bielony

ZAKRES REGULACJI WYSOKOŚCI
59,5-127 cm

UDŹWIG 150kg

eprasa.pl 05093b63d4







Blat biurka w egzemplarzu testowym wykonany był z litego drewna, pokrytego półmatowym lakierem o podwyższonej odporności na ścieranie.



> BIURKO MIMO OBCIĄŻENIA STABILNIE ZMIENIA WYSOKOŚĆ I BEZ WZGLĘDU NA NIĄ GWARANTUJE KOMFORTOWĄ PRACĘ

ściej wykorzystywanych ustawień, w aplikacji komunikującej się z mechanizmem za pomocą Bluetooth. Co więcej mechanizm może nam sugerować zmiany pozycji – niby biurko, a dba także o nasze zdrowie! Ja mimo wszystko wolałem moje smartwatchowe powiadomienia. Warto podkreślić, że unoszenie i opuszczanie blatu odbywa się bardzo płynnie i w zasadzie bezgłośnie. Pomimo że jest szybkie, nie ma żadnej obawy o pozostawione na nim przedmioty – nawet wypełniony niemal po brzegi kubek z kawą, podczas zmiany pozycji ani drgnął. Testowałem w przeszłości rozwiązania elektryczne od Spactronik, Beliani, Nowego Stylu i B2B Partner i żadne z nich nie było tak dobre jak to od Deskwise.

Wśród licznych możliwości personalizacyjnych biurka znajduje się także np. opcja dodania kanału kablowego, znajdującego się pod blatem wraz z przepustem na estetyczne przeprowadzenie przewodów. „Rynna" jest jednak trochę za niska dla wysokich zasilaczy. Na szczęście struktura pozwala, by rozwiązać ten problem, układając listwę bokiem. Wśród opcji dodatkowych jest też np. pasek z oświetleniem Ambient, poprowadzony w tylnym rancie, który oświetla ścianę dowolnym kolorem. Warto zwrócić uwagę, że oświetlenie ma tutaj jednolitą strukturę, bez widocznych pikseli/diód.

Po kilku tygodniach pracy przy biurku Lagom firmy Deskwise jestem zachwycony komfortem jego użytkowania. To prosta, ale jakże solidna forma, wzbogacona o topowe rozwiązanie w zakresie regulacji wysokości blatu, który umożliwia pracę przez wiele godzin, przy jednoczesnym zadbaniu o swoje ciało. I jeśli myślicie, że praca na stojąco nie jest wygodna, to dementuję – to doskonały sposób, aby rozprostować nogi, zrobić kilka kroków i uruchomić inne partie mięśni niż podczas pozycji siedzącej. W moim przypadku wpłynęło też bardzo dobrze na produktywność.

Przy ogólnej, wysokiej ocenie biurka Lagom pozostaje kwestia jego ceny, która w zależności od wybranego rozmiaru, rodzaju drewna i innych parametrów, zaczyna się od wysokiego pułapu 4 280 PLN. To dużo i stawia ten produkt w kategorii premium, choć z drugiej strony wspomniane przeze mnie tańsze rozwiązania nie mają startu do tego oferowanego przez Deskwise. Jest to zatem na pewno inwestycja na dłużej, dla osób wymagających i którym podoba się skandynawski design tego luksusowego mebla.

WERDYKT

PLUSY Rewelacyjny system regulacji. Estetyczny wygląd i wysoka jakość wykonania.

MINUSY Kanał kablowy mógłby być niżej osadzony. Wysoka cena.

NASZYM ZDANIEM Elektryczna regulacja wysokości biurka zmienia je w prawdziwie multifunkcjonalną przestrzeń do pracy.

OCENA **87**

eprasa.pl 05093b63d4

HUAWEI WATCH FIT 2

HYBRYDOWY GADŻET DLA FANÓW CHIŃSKIEJ MARKI

T3 Od 700 PLN | www.consumer.huawei.com/pl

Huawei Watch Fit 2 to gadżet średniej klasy, który mieści się gdzieś pomiędzy kategorią inteligentnych opasek i zegarków. W pierwszej iteracji brakowało mu wielu funkcji, a te zaimplementowane były obarczone licznymi błędami. Fit 2 próbuje naprawić błędy w kluczowych obszarach, które wcześniej zawiodły oczekiwania.

Chociaż Huawei Watch Fit 2 może wydawać się podobny do swojego poprzednika, w rzeczywistości ma kilka zmian konstrukcyjnych. Najważniejszym jest 1,76-calowy ekran dotykowy AMOLED, który jest o 18,6% większy, dzięki połączeniu wyraźnie mniejszych ramek i szerszego samego zegarka. Był on nieco za duży jak na mój gust, ale należy wziąć poprawkę na to, że mam szczupłe nadgarstki. Z edycją klasyczną wypróbowałem skórzany pasek. Czułem się z nim komfortowo, nawet po wielu godzinach noszenia, w tym podczas snu.

Huawei Watch Fit 2 działa pod kontrolą HarmonyOS, autorskiego oprogramowania Huawei. Interfejs użytkownika nie zmienił się zbytnio w porównaniu z poprzednim modelem, ale zapewnia wszystkie niezbędne informacje o zdrowiu i kondycji bezpośrednio z zegarka. Jeśli potrzebujesz bardziej szczegółowych statystyk, możesz je znaleźć w aplikacji *Huawei Zdrowie*.

Nie zabrakło tu standardowego, całodobowego monitorowania tętna, ulepszonego przez nowy czujnik, zaadaptowany z Huawei Watch GT 3. Jest też monitorowanie snu, które może analizować jego jakość, odczytując fazy i wzorce. Zegarek następnie udziela odpowiednich porad dotyczących poprawy czasu spędzanego w łóżku. Dostępne jest nadal mierzenie saturacji za pomocą wbudowanego pulsoksymetru, teraz także w opcji całodobowej. Oczywiście nie należy polegać zbytnio na jego wynikach, ponieważ mierzenie poziomu tlenu we krwi za pomocą smartwatcha zwykle nie jest miarodajne. Podobnie nieprecyzyjne są wskazania dodanego śledzenia GPS czy, wprowadzone z GT 3 — wskaźnik wydajności biegowej i obciążenie treningowe, wskazujące m.in. sugestie dotyczące odpoczynku między treningami — odbiegające od tych dawanych przez trenerów.

Ulepszeniem jest pojawienie się głośnika, którego można używać w połączeniu z wbudowanym mikrofonem do odbierania połączeń i rozmawiania bezpośrednio przez zegarek. Ponieważ na pokładzie nie ma karty SIM ani Wi-Fi, połączenia działają przez Bluetooth między zegarkiem a telefonem. Jakość rozmów była dobra. Ten sam głośnik przydaje się podczas ćwiczeń, ponieważ pozwala na sygnały dźwiękowe, które prowadzą przez całe ćwiczenie.

Oprogramowanie Watch Fita bardzo wolno się aktualizuje i wymaga otwartej apki *Huawei Zdrowie* na urządzeniu mobilnym. Nawet uśpienie ekranu przerywa ten proces. Część opcji zamknięta jest tylko dla użytkowników smartfonów marki Huawei, np. zmiana tarczy zegarka na zdjęcie czy asystent głosowy, przez którego można np. wprowadzać szybkie odpowiedzi na wiadomości. Watch Fit 2 ma NFC w części wariantów, ale przez brak współpracy z Apple i Google płatności i tak są utrudnione, żeby nie powiedzieć w większości przypadków niemożliwe.







SPECYFIKACJA

EKRAN
1,74" AMOLED

ROZDZIELCZOŚĆ
336x480 px, 336 PPI

WODOODPORNOŚĆ
5 ATM

WYMIARY
46 x 33,5 x 10,8 mm

WAGA 26-30 g
bez paska

Żywotność baterii i ładowanie nie zmieniły się od poprzedniej generacji. Oficjalnie zegarek może wytrzymać do 10 dni przy umiarkowanym użytkowaniu i 7 dni przy intensywnym. W praktyce u mnie było to kolejno 7 i 4 dni. Zegarek ładuje się od zera w dwie godziny, jednak ładowarka magnetyczna z jakiegoś powodu nie łączy się z zegarkiem tak dobrze jak poprzednia iteracja.

Pod względem wydajności Fit 2 jest płynny, z okazjonalnymi przycięciami przy przesuwaniu obrazu z prawej krawędzi. Również podniesienie do wybudzenia nie zawsze reaguje poprawnie. Haptyka jest w najlepszym razie przeciętna — sprawdza się do pobudki, ale drganiom daleko do precyzji w trakcie ćwiczeń czy nawigowania.

Jeśli posiadasz telefon Huawei i nie chcesz wydawać zbyt dużo pieniędzy na smartwatcha, to Watch Fit 2 może być dla ciebie ciekawym dodatkiem, choć nawet wtedy możesz w tym budżecie znaleźć znacznie lepsze opcje.

WERDYKT

PLUSY Długa żywotność baterii. Wodoodporność 5 ATM. Duży, jasny wyświetlacz AMOLED z małymi ramkami.

MINUSY Liczne funkcje zamknięte za systemem Huawei. Niedokładność odczytów. W praktyce brak NFC. Słaba haptyka. Uciążliwe aktualizacje.

NASZYM ZDANIEM Watch Fit 2 może spodobać się niektórym posiadaczom smartfona Huawei, lecz tylko im.

OCENA **60**

eprasa.pl 05093b63d4

REALME BUDS AIR 3 NEO

SŁUCHAWKI TRUE WIRELESS ZA 200 PLN!

T3 200 PLN | www.realme.com/pl

Na rynku słuchawek true wireless roi się od produktów w bardzo różnym przedziale cenowym. Znana przede wszystkim z produkcji smartfonów marka realme wprowadziła niedawno na rynek douszne Buds Air 3 Neo w cenie zaledwie 200 PLN. Charakteryzują je 10 mm przetworniki, niskie opóźnienie wynoszące 88 ms i 30-godzinny zapas baterii w etui. Sprawdźmy, czego można oczekiwać w tak małym budżecie.

Słuchawki są dostępne w dwóch wariantach kolorystycznych: niebieskim i białym, w przeważającej części w wariancie matowym. W dolnej części obudowy znajduje się dioda LED powiadomień, która miga w dwóch kolorach: zielonym i czerwonym. Gdy poziom naładowania baterii przekracza 20 procent, dioda LED pozostaje zielona, a gdy poziom spada poniżej tego progu, miga na czerwono.

Na samych słuchawkach nie znalazło się żadne logo. Dobrze leżą one w palcach, a także pasują do uszu. Są lekkie i nie wypadają, stanowiąc absolutny standard obecnej poprawności w tym segmencie. Dźwięk wydobywający się z Buds Air 3 Neo jest zaskakująco głośny i wyraźny. Wysokie i niskie tony są dobrze dostrojone, a system Bass Boost pomaga wzmocnić te drugie — sztucznie, ale skutecznie, dając fajnie brzmiące poczucie ciężaru, nie tylko w muzyce, ale i grach czy filmach. Dopiero przy pełnej głośności tony wysokie zaczynają być nieprzyjemne dla uszu. Sterowanie dotykowe działa zgodnie z założeniami, emitując także lekki dźwięk, potwierdzający zainicjowanie komendy. Jak większość rozwiązań w modelu, nie działa jak w słuchawkach ze średniej półki, ale nie budzi zarazem powodów do narzekań.

Słuchawki są wyposażone w funkcję podstawowej redukcji szumów ENC (nie mylić z zaawansowanym ANC), która działa poprawnie zarówno na zewnątrz, jak i w pomieszczeniach, pozwalając na przeprowadzenie rozmów telefonicznych. Słuchawki obsługują również Dolby Atmos, co jest zaskakującym dodatkiem w produkcie z tego przedziału cenowego, ale ze względu na założenia tej technologii należy go traktować raczej jako ciekawostkę, zmieniającą nieco charakterystykę dźwiękowych doznań. Budsy łączą się przez Bluetooth w wersji 5.2, nie rodząc problemów z parowaniem. Połączenie jest nawiązywane od razu po wyjęciu słuchawek z etui.

Jak już zostało wspomniane, etui gwarantuje 30 godzin odsłuchu. Szybkie ładowanie przez port USB-C już po 10 minutach podłączenia daje dwie godziny działania słuchawek przy 50% głośności. Jednorazowe ładowanie słuchawek z etui daje około 5-6 godzin ich działania. To niewiele w porównaniu z kilkukrotnie droższymi modelami, co po raz kolejny pokazuje, że za ekstremalnie niską ceną kryją się oczywiste kompromisy.





SPECYFIKACJA

PASMO PRZENOSZENIE
20 - 20 000 Hz

FUNKCJE DODATKOWE ANC, Dolby Atmos, IPX5

WYPOSAŻENIE
6 par wkładek

WAGA 38 g

realme Buds Air 3 Neo to produkt wart swojej ceny. Jeśli szukasz słuchawek true wireless w tym budżecie i masz już świadomość ograniczeń, które za nimi stoją, nie powinieneś być rozczarowany tym wyborem.

WERDYKT

PLUSY Poprawny dźwięk przy bardzo niskiej cenie. Ogólne wrażenia.

MINUSY Mało przyjemny dźwięk przy pełnej głośności. Przydałoby się kilka godzin więcej na jednym ładowaniu.

NASZYM ZDANIEM Buds Air 3 Neo mogą spokojnie zostać przyjacielami każdej osoby, szukającej najbardziej budżetowego rozwiązania true wireless.

OCENA **73**

eprasa.pl 05093b63d4

XIAOMI 12 LITE

NIEZNOŚNA LEKKOŚĆ BYTU

T3 Od 2 500 PLN | www.mi.com/pl

Modelem 12 Lite marka Xiaomi dąży do przeniesienia istoty serii 12 do kategorii średniej klasy. Telefon jest dostępny w trzech wersjach kolorystycznych i wariantach 6 GB/128 GB, 8 GB/128 GB i 8 GB/256 GB. W tym roku modele serii Xiaomi 12: 12X, 12 i 12 Pro mają ten sam wygląd. Jednak to podobieństwo nie dotyczy Xiaomi 12 Lite. Inne modele z serii mają płynne krzywizny, dzięki czemu urządzenia są łatwe do trzymania, ale Lite ma ostrzejsze boki i chociaż jest technicznie cieńszy (7,2 mm do 8,2 mm Xiaomi 12), nie czuje się tego podczas korzystania z urządzenia. Telefon ma wystającą wysepkę aparatów z tyłu, z której z kolei wystają obiektywy — słabe rozwiązanie pod względem użyteczności.

Przechodząc do ekranu, Xiaomi 12 Lite ma 6,55-calowy panel AMOLED o rozdzielczości FHD+ (2400x1080 px) i odświeżaniu 120 Hz. W przeciwieństwie do flagowców Xiaomi, 12 Lite nie skaluje dynamicznie częstotliwości odświeżania w oparciu o zawartość odtwarzaną na ekranie, a użytkownik jest ograniczony do wyboru 60 lub 120 Hz. Sama jakość obrazu jest całkiem dobra, oferując poprawne poziomy kontrastu, kąty widzenia i żywe kolory. Ekran jest pokryty warstwą Gorilla Glass 5 i podobnie jak większość telefonów w tej kategorii, po wyjęciu z pudełka ma fabrycznie zainstalowaną osłonę ekranu.

Jedną z moich ulubionych funkcji w telefonach Xiaomi jest dźwięk stereo, a pozostałe modele z serii oferują duże głośniki z identycznymi kanałami na górze i na dole. Nie znajdziesz tego tutaj; chociaż 12 Lite ma dobry dźwięk, nie jest tak szczegółowy jak Xiaomi 12 lub 12X.

Procesor Snapdragon 778G ma prawie identyczne wyniki jak Dimensity 1200, a to dlatego, że oba używają tego samego zestawu rdzeni, ale Mali-G77 ma przytłaczającą przewagę w zadaniach skoncentrowanych na GPU. To powiedziawszy, Snapdragon 778G nie ma mało mocy w codziennym użytkowaniu i dobrze sprawdza się w przypadku zwykłych gier – o ile nie przeszkadza ci obniżanie ustawień.

Xiaomi 12 Lite ma standardowo dual-SIM i jest wyposażony w Wi-Fi 6 i Bluetooth 5.2. Xiaomi nie zmieniło się zbytnio pod względem baterii, a 12 Lite ma taką o pojemności 4 300 mAh z przewodowym ładowaniem 67 W. Nie znajdziesz tutaj ładowania bezprzewodowego. Pełne naładowanie baterii zajmuje nieco ponad 45 minut. 12 Lite bezbłędnie zapewniał całodzienne użytkowanie.

Xiaomi 12 Lite ma trzy aparaty, w tym obiektyw 108 Mp. Do tego dochodzi również obiektyw szerokokątny 8 Mp z polem widzenia 120 stopni i makro 2 Mp. Nie ma tu zbyt wiele różnic w stosunku do poprzedniej generacji. Aparat główny robi dobre zdjęcia w świetle dziennym, zapewniając szeroki zakres dynamiki i dokładne kolory, ale brakuje im drobniejszych szczegółów. Szerokokątny obiektyw nie jest tak dobry, a już zwłaszcza w warunkach słabego oświetlenia.

Smartfon działa na MIUI 13 opartym na Androidzie 12. Podstawy MIUI nie zmieniły się od kilku lat, zapewniając poprawną równowagę między łatwością użytkowania a możliwością dostosowania. Smartfon dostanie dwie aktualizacje platformy i trzy lata aktualizacji zabezpieczeń. To mniej niż większość konkurentów oferujących trzy lata aktualizacji platformy. Marka nie jest również znana z terminowości w tym zakresie.

Xiaomi 12 Lite ma podstawy poprawnego telefonu klasy średniej, ale jest przyćmiewany przez obecne i nadchodzące premiery w tej kategorii. Galaxy A53 dostanie więcej aktualizacji, a realme GT Neo 3 ma lepsze oprogramowanie, GPU i system ładowania. Xiaomi mogło zrobić więcej, aby model wyróżniał się w tej zatłoczonej kategorii. W obecnej postaci jest to dobra opcja do rozważenia, jeśli już korzystasz z telefonu Xiaomi, ale jeśli potrzebujesz naprawdę świetnego aparatu lub dopracowanego oprogramowania, istnieją lepsze alternatywy.



SPECYFIKACJA

PROCESOR
Qualcomm Snapdragon 778G

GRAFIKA
Adreno 642L

EKRAN 6,55”
AMOLED Full HD+

APARATY 108 Mp + ultraszerokokątny 8 Mp + makro 2 Mp + selfie 32 Mp

BATERIA 4 300 mAh

ŁADOWANIE 67 W

WYMIARY
159 x 74 x 7 mm

WAGA 173 g

WERDYKT

PLUSY Ekran. Poprawność w wielu typowych aspektach.

MINUSY Brak ładowania bezprzewodowego. Estymowane aktualizacje. Słabe GPU. Niekonkurencyjny.

NASZYM ZDANIEM Xiaomi poświęciło zbyt wiele przy tworzeniu modelu Lite, by mógł on rywalizować w tym segmencie.

OCENA **63**

epr.asa.pl 05093b63d4

GARMIN FORERUNNER 255S

SYZYFOWA PRACA

T3 1 650 PLN | www.garmin.com/pl

Garmin Forerunner 255S robi wszystko, czego 99,9% biegaczy będzie potrzebowało lub chciało mieć w zegarku do biegania. Poza tym ma w zanadrzu DUŻO więcej i... tutaj zaczyna się problem.

Forerunner pokrywa wszystkie ważne pola dotyczące treningu lub wyścigów i pokazuje dane z dowolnego czujnika, czy to w postaci ładnej grafiki czy prostej liczby. Otrzymujesz alerty dotyczące zwiększenia tempa, jeśli twoja pozycja w rywalizacji tego wymaga, albo propozycję „odpuszczenia", w trakcie przebieżki przy ulubionej muzyce.

Po zakończeniu biegania, podsumowania treningów na zegarku są ładnie prezentowane, a w stale ulepszanej aplikacji można przeglądać więcej szczegółów. Jeśli potrzebujesz jeszcze głębszych informacji, zawsze możesz wykorzystać kultową *Stravę*.

Możesz też postępować zgodnie z planem cyfrowym lub stworzyć własny, tak czy inaczej otrzymując automatyczne sugestie treningowe, dodające pewności siebie i upewniające, że trenujesz odpowiednio. Wszystkie te funkcje zrealizowane są bardzo dobrze, ale czy są warte 1 650 PLN? Zdecydowanie nie.

Istnieje sporo na rynku konkurencyjnych produktów, które za połowę tej ceny oferują tylko nieznacznie gorsze doświadczenia związane z monitorowaniem biegania. By uzasadnić różnicę, Garmin proponuje więc dodatkowe funkcje, które jednak albo są niepotrzebne, albo nie działają tak dobrze. Dodatki przekształcają Forerunnera w smartwatch, który może pokazywać powiadomienia, monitorować sen, śledzić cykl menstruacyjny, czy dać możliwość płacenia wirtualną kartą. Wkraczamy tym samym do królestwa, w którym potrzeba aktywnie nosić ten zegarek przez cały dzień i noc, aby czerpać korzyści z jego inteligentnych funkcji — a to już sfera, w której Apple Watch wykona znacznie lepiej swoje zadanie.

Należy przy tym pamiętać, że oszałamiająco wnikliwe informacje zwrotne, wymagają prawdziwie mocnego zaangażowania w podawanie urządzeniu dodatkowych informacji, poza samymi odczytami związanymi z poruszaniem się. Sprytne algorytmy firmy Garmin wymagają dokładnych danych dotyczących stylu życia, a ze swoją prezencją wiele osób nie będzie chciało przez całą dobę nosić zegarka, który choć jest funkcjonalnym narzędziem do biegania, jest tylko przyzwoitym np. dla triathlonistów i przeciętnym w kontekście bycia smartwatchem. Ma on też krótszy czas pracy na baterii w porównaniu z modelem Instinct 2 (około tygodnia czasu pracy), a wodoodporność 5ATM nie jest najlepszą w ofercie producenta.

Z jakiegoś powodu nie udało mi się również poprawnie analizować zmienności tętna (HRV). Aplikacja mówi, że do tego celu należy nosić zegarek co noc przez około trzy tygodnie. Niestety u mnie nie spowodowało to wyświetlenia rezultatów. Równie zagadkowa była niespójność wyników przy wysokich obciążeniach.

Forerunner 255S to mało przystępny cenowo zegarek do biegania dla tych, którzy chcą hardkorowych statystyk. Problem w tym, że jest za drogi jak na tylko tę funkcję, a we wszystkich innych od zdrowia po lifestyle rozczarowuje, stając się rozwiązaniem dla ekstremalnie małej liczby potencjalnych użytkowników.

SPECYFIKACJA

ROZMIAR KOPERTY
41/46 mm

MATERIAŁ SOCZEWKI
szkło Corning Gorilla Glass 3

ROZMIAR KOPERTY
41 x 41 x 12,4 mm

WYMIAR WYŚWIETLACZA
1,1"

ROZDZIELCZOŚĆ WYŚWIETLACZA
218x218 px

WAGA 39 g

WERDYKT

PLUSY Prawie kompletna oferta dla biegacza. Rozsądne opcje rozmiaru dla wszystkich rozmiarów nadgarstka. Bardzo dobry ekosystem wsparcia szkoleniowego.

MINUSY Trudny do stargetowania. Inteligentne funkcje wymagają niezwykle precyzyjnych danych. Plastikowa estetyka nie pasuje do całodziennego używania.

NASZYM ZDANIEM Forerunner 255S to bardzo dziwny zegarek dla biegaczy, dla którego lepsze alternatywy znajdziemy i w świecie opasek i smartwatchy.

OCENA **50**





eprasa.pl 05093b63d4

POCKETBOOK ERA

CZY OSTATNI BĘDĄ PIERWSZYMI?

T3 Od 1 000 PLN | www.pocketbook.pl

Jako ostatni z czterech głównych producentów e-czytników, PocketBook wkracza na rynek 7-calowych urządzeń tego typu. Jak wypadło w testach urządzenie, które na pierwszy rzut oka tak bardzo przypomina Kindle Oasis czy Kobo Libra 2?

Era ma 7-calowy ekran, wąskie ramki i przyciski przewijania po prawej stronie. Front jest całkowicie płaski, przez co wyświetlacz nie jest zatopiony w obudowie. Wygląda przez to bardziej elegancko i ułatwia to jego czyszczenie, choć zwiększa ryzyko zarysowania. Era jest najbardziej kompaktowym z czytników w tym segmencie, ale jednocześnie najcięższym, ważącym 228 g. Może jest to spowodowane większą baterią? Jak zwykle w przypadku PocketBook, Era ma nie tylko przyciski przerzucające strony, ale także powrotu do menu i zakładki startowej.

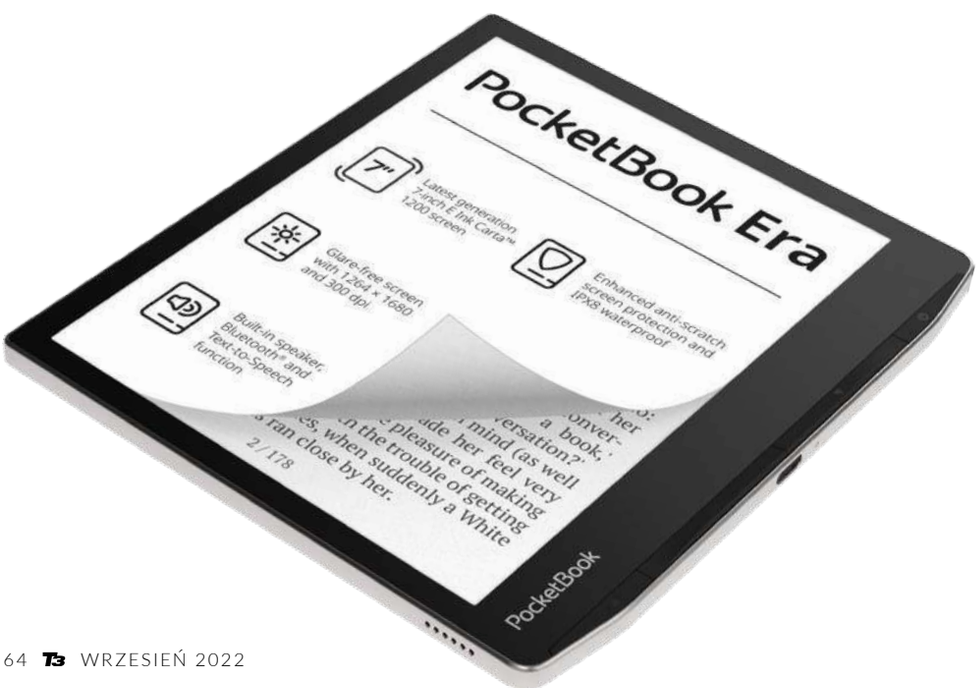
Klawisze są dobrze spasowane z obudową — łatwe do wyczucia i o dobrym punkcie nacisku. W wersji 16 GB obramowanie ma szary kolor, a w testowanym przeze mnie wariancie 64 GB — miedziany. Od spodu obudowa ma wbudowany głośnik mono. Port USB-C znajduje się na środku prawej krawędzi, ale oferuje tylko USB 2.0. Nad nim znajduje się biała dioda LED stanu, którą można wyłączyć w ustawieniach.

7-calowy wyświetlacz to znany z innych urządzeń Carta 1200 firmy E-Ink. Zapewnia rozdzielczość 1264×1680 px przy 300 ppi i około 15% lepszy kontrast w porównaniu ze starszymi wyświetlaczami Carta. Mówi się również, że jest o 20% bardziej responsywny. Ekran jest podświetlany i można regulować jego temperaturę barwową, jednak nie odwrócić kolory, więc tekst jest zawsze czarny na białym tle.

Wewnątrz pracuje dwurdzeniowy procesor 1 GHz znany z innych PocketBooków, wspierany przez 1 GB pamięci RAM. Na Erze poza książkami można odtwarzać muzykę lub audiobooki, przez głośnik lub na słuchawkach, w czym pomocny może być dołączony adapter USB na jacka 3,5 mm i moduł Bluetooth. Era jest również wodoszczelna do IPX8, co oznacza, że przetrwa np. godzinne nurkowanie na głębokości do dwóch metrów.

Era bardzo dobrze leży w dłoni i nie ma ostrych krawędzi. Czujnik położenia powinien zawsze wyrównywać ekran, aby klawisze przewijania mogły być używane w równym stopniu dla osób leworęcznych, jak i praworęcznych. Mimo gładkiego grzbietu nigdy nie miałem wrażenia, że czytnik mógłby wyślizgnąć mi się z ręki. Świetna jest możliwość ręcznego przypisania stref dotyku. Np. obszar znajdujący się tuż obok przycisków przewijania był u mnie odpowiedzialny za cofanie strony.

Era może wyświetlać książki, magazyny, komiksy czy mangi w typowych formatach: AZW, AZW3, CBR, CBZ, CHM, DJVU, DOC, DOCX, EPUB, EPUB (DRM), FB2, HTM, HTML, MOBI, PDF, PRC, RTF i TXT. W tych kompatybilnych można ustawiać czcionkę, rozmiar i styl. W przypadku plików PDF możliwe jest oddzielanie tekstu od obrazów, co standardowo działa dość losowo.



SPECYFIKACJA

EKRAN E-Ink Carta 1200 7", 1264x1680 px
WODOODPORNOŚĆ IPX8
PAMIĘĆ 16 GB lub 64 GB
ŁĄCZNOŚĆ Wi-Fi (funkcja Send To Pocket Book, PocketBook Cloud, Dropbox), Bluetooth, USB-C
BATERIA 1 700 mAh
WYMIARY 134 × 155 × 8 mm
WAGA 228 g

Era ma wbudowane wsparcie dla muzyki i książek audio, odczytując MP3, OGG, M4A i M4B, również ze znacznikami rozdziałów. Szybkość odtwarzania jest konfigurowalna.

Dość duża jak na czytnik litowo-polimerowa bateria 1 700 mAh pozwala w przybliżeniu na około 25 godzin użytkowania bez podświetlenia, 14 godzin z podświetleniem i 16 odtwarzania audiobooków. Dostępny jest tryb uśpienia, jak i opcja całkowitego wyłączenia czytnika — obie także w wariancie uruchamianym po określonym czasie.

Era to późna reakcja PocketBooka na Amazon Oasis, ale to bardzo dobrze wykonany, kompaktowy i poręczny czytnik.

WERDYKT

PLUSY Wyświetlacz i ergonomia. Konfigurowalne strefy. Obsługiwane formaty.

MINUSY Brak możliwości odwracania kolorów. Brak wyróżnika w stosunku do konkurencji.

NASZYM ZDANIEM PocketBook to na każdym polu solidny czytnik e-booków.

OCENA **81**

eprasa.pl 05093b63d4

ONEPLUS NORD 2T

NIE BYŁO NA CO CZEKAĆ

T3 Od 2 000 PLN | www.oneplus.com/pl

Gdy flagowce OnePlus wciąż wspinają się po drabinie cenowej, seria Nord pozostaje tą bardziej rozsądną. Oryginalna jej formuła — solidna wydajność przy zachowaniu czystości systemu — została skopiowana i ulepszona przez wielu rywali.

W oczekiwaniu na Nord 3, Nord 2T jest na ten moment najważniejszym smartfonem OnePlus w niższym segmencie cenowym, będąc marginalną aktualizacją modelu Nord 2 z ubiegłego roku. Oferowany jest w dwóch opcjach kolorystycznych. Ogólne dopasowanie i wykończenie należy zaliczyć na plus. Szkło Gorilla Glass 5 jest odporne na zarysowania i odciski palców. Szkoda, że OnePlus nadal używa ramy z poliwęglanu, która nie jest tak wysokiej klasy jak reszta telefonu. Smartfon ma pewną wagę, która pomaga w tym, jak telefon leży w dłoni. Duży ekran o przekątnej 6,43 cala jest łatwo obsługiwany nawet jedną ręką. Czytnik linii papilarnych działa poprawnie. Dźwięk z dwóch głośników ma zauważalne przekrzywienie w kierunku dolnego głośnika, ale poziomy wyjściowe są zadowalające do słuchania muzyki lub podcastów w domu.

Nowy chipset Dimensity 1300 jest bliźniaczo podobny do 1200. Nie powinno to dziwić, ponieważ mają tę samą konfigurację procesora i karty graficznej, z kilkoma optymalizacjami wzmocnionymi przez sztuczną inteligencję. Moc ładowania wzrosła na papierze z 65 do 80 W, jednak liczba ta nie przekłada się na różnicę w praktyce — pełne ładowanie trwało niecałe 40 minut i starczało na dzień użytkowania. Haptyka działa przeciętnie ze słabą informacją zwrotną. Podkręcona do maksimum, przy pisaniu nadal wydaje się „pusta".

Oxygen OS 12 jest daleki od oryginalnego doświadczenia systemu, ale jest w dużej mierze wolny od błędów i pomimo wszystkich (ogólnie użytecznych) dodatków, oprogramowanie nadal wygląda i jest czyste.

Nie byłem pod wrażeniem wyświetlacza Nord 2T. Nie jest źle, ale funkcje takie jak obsługa 120 Hz są coraz bardziej powszechne w tym przedziale cenowym — przynajmniej otrzymujemy 90 Hz zamiast podstawowych 60 Hz. Telefon niespójnie odwzorowuje tony HDR i nie obsługuje formatów takich jak Dolby Vision, co stawia ekran daleko w tyle za tymi konkurencji. OnePlus obiecuje dwa lata aktualizacji Androida i trzy lata poprawek zabezpieczeń, co nie jest złym wynikiem, ale również nie dogania liderów segmentu.

Smartfon przenosi również aparaty z poprzedniego modelu. Główny jest zdolny do robienia kompetentnie wyglądających ujęć w idealnych warunkach, imponując wysoką dynamiką i szczegółowością, oraz niezbyt dobrych w trudniejszych sytuacjach i w nocy, radykalnie podnosząc poziom ekspozycji i rozmazując obraz. Czujnik 50 Mp może czasami dramatycznie podnieść poziom nasycenia zdjęć. Zaobserwowałem znaczne opóźnienie migawki podczas nagrywania treści HDR lub dowolnego zdjęcia w pomieszczeniu. Ultraszeroki aparat nie daje wystarczającej ilości szczegółów, a obrazy są zaszumione nawet przy rozsądnym oświetleniu. Przedni aparat domyślnie wykonuje znaczący retusz twarzy. Wydłuża to nieodłączne opóźnienie migawki. Po wyłączeniu retuszu, sytuacja do pewnego stopnia się poprawia, ale aparat ma problemy z zachowaniem drobnych szczegółów, takich jak tekstury na tkaninie i skórze.



SPECYFIKACJA

PROCESOR MediaTek Dimensity 1300 8-rdzeniowy 3 GHz
ŁĄCZNOŚĆ Wi-Fi, Bluetooth 5.2, NFC, USB, 5G
EKRAN 6,43" AMOLED
PAMIĘĆ 128/256 GB
RAM 8/12 GB
APARATY 50+8+2 Mp (+ selfie 32 Mp)
WYMIARY 159 x 73 x 8 mm
WAGA 191 g

Jakość wideo również nie poprawiła się w stosunku do poprzedniego modelu i ogranicza się do 4K / 30 fps, gdy inne telefony w tym przedziale cenowym oferują 4K / 60 fps. Za to Nord 2T doskonale radzi sobie z uchwyceniem nasyconych kolorów. Stabilizacja jest również skuteczna w łagodzeniu drgań aparatu.

Jeśli możesz zdobyć zeszłoroczny OnePlus Nord 2 za odpowiednio niższą cenę, Nord 2T nie jest ci kompletnie potrzebny. Tak jak poprzednik, jest to idealnie przeciętne urządzenie, które robi to, co obiecuje, ale nie wyróżnia się wśród bardziej błyskotliwych alternatyw.

WERDYKT

PLUSY Poprawna wydajność. Solidna jakość wykonania. Szybkie ładowanie 80 W. Przyzwoity aparat główny.

MINUSY Absolutny recykling ubiegłorocznych rozwiązań. Fotografia w słabym świetle. Brak ochrony IP. Haptyka.

NASZYM ZDANIEM Nord 2T to w zasadzie ubiegłoroczny smartfon, który nie wprowadza niczego interesującego do średniego segmentu produktów.

OCENA 53

eprasa.pl 05093b63d4

JBL QUANTUM TWS

DOKANAŁOWE SŁUCHAWKI TRUE WIRELESS Z REDUKCJĄ SZUMÓW DLA GRACZY

T3 700 PLN | www.pl.jbl.com

Moda na słuchawki true wireless nie słabnie, a wręcz nasila się przez produkty kierowane do najróżniejszych grup użytkowników. JBL, coraz śmielej poczynające sobie w segmencie gamingowym, również tutaj postanowiło zaznaczyć swoją obecność.

Tuż po otwarciu etui zaskakuje nas dołączony do zestawu i idealnie wpasowany adapter USB-C i to on zwiastuje, że słuchawki nie są dedykowane tylko słuchaniu muzyki, czy prowadzeniu rozmów przy pomocy urządzeń mobilnych. Producent faktycznie pozycjonuje Quantum TWS jako słuchawki gamingowe, które towarzyszyć mogą nam w każdej, nie tylko tej z bohaterami gry, podróży. Zatem jeśli mamy adapter – podłączamy go, parujemy słuchawki i możemy rozpoczynać rozgrywkę. Tutaj pierwsza przeszkoda – o ile słuchawki możemy skonfigurować z konsolami Nintendo Switch, Steam Deck oraz PS5, zabrakło wsparcia dla Xboxa. Być może zmieni to kolejna aktualizacja, ale póki co właściciele konsoli Microsoftu nie połączą tych urządzeń.

Każdy gracz wie, że muzyka i dźwięk, a czasem także komunikacja między graczami jest bardzo ważna i opóźnienie nawet sekundowe może być denerwujące. I tutaj miłe zaskoczenie. Te niewielkie słuchawki doskonale radzą sobie z dźwiękiem, jego czystością i precyzyjnym odwzorowaniem tonów, a także nie generowaniem opóźnień. Grając w gry, które już wcześniej znałem, nie słyszałem zdecydowanej różnicy w otaczającym mnie dźwięku. Muszę zarazem przyznać, że Quantum TWS przyjemnie zamykają przestrzeń wokół gracza i pozwalają całkowicie zatopić się w świecie ogrywanego tytułu. Jest to możliwe dzięki technologii JBL QuantumSURROUND, która umożliwia symulację dźwięku wielokanałowego, aby stworzyć wyjątkowo realistyczną scenę dźwiękową.

Słuchawki są wyposażone w sześć mikrofonów, więc podczas rozgrywki online grając z innymi zawodnikami, możemy swobodnie się z nimi porozumiewać. A jeśli zastanawiacie się, jak słuchawki spisują się poza gamingową rzeczywistością – spieszę wyjaśnić, że również bardzo dobrze. Jeśli podczas rozmowy o słuchawkach, słyszycie o redukcji szumów, to korzystając z JBL Quantum TWS możecie się przekonać, czym ta funkcja jest w rzeczywistości. Jej włączenie skutkuje praktycznym odcięciem od otaczającego świata, co docenią zarówno gracze, jak i np. osoby, które muszą w podróży prowadzić rozmowy czy telekonferencje. Jeśli jednak obawiacie się całkowitego wyłączenia, możecie skorzystać z funkcji Ambient Aware, która pozwala na dobiegające z otoczenia dźwięki czy rozmowy.

Zdecydowanie polecam pobrać aplikację *JBL Headphones*. Pozwoli ona na korektę ustawień, aby stworzyć możliwie optymalne warunki słuchania muzyki i prowadzenia rozmów. Co więcej, aplikacja informuje, czy słuchawki są poprawnie umiejscowione w kanale i czy gumowe końcówki są dobrze dopasowane do wielkości uszu. Niby błahostka, ale dla osób, które mają problem z wyborem takich detali – przydatna kwestia. Z praktycznych aspektów etui JBL Quantum TWS jest wodoodporne o klasie IPX4, co zdecydowanie przydaje się podczas codziennego korzystania. Słuchawki pracują 5 godzin przy włączonej redukcji szumów i do 8 godzin z wyłączoną tą funkcją. Etui dodaje do tego zapas dodatkowych 16 godzin.

SPECYFIKACJA

AKTYWNE PASMO PRZENOSZENIA
20 Hz – 20 kHz

ŁĄCZNOŚĆ
Bluetooth 5.2

DŁUGOŚĆ PRACY
5 godzin (przy włączonym ANC),
8 godzin (bez ANC),
dodatkowych
16 godzin (z etui)

ETUI wodoodporne o klasie ochrony IPX4

WAGA 42,4 g (etui), 11 g (słuchawka)



WERDYKT

PLUSY Bardzo dobra redukcja szumów i wrażenia dźwiękowe.

MINUSY Czułe na przypadkowe dotknięcie.

NASZYM ZDANIEM Quantum TWS choć są do bólu poprawne, udowadniają, że słuchawki dla graczy nie muszą składać się z olbrzymich nauszników, połączonych topornym pałąkiem.

OCENA **80**

eprasa.pl 05093b63d4

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI



CO ZA MOC!
System audio Premium obejmuje 14 niezależnych głośników i osiąga moc 860 W. Opcjonalny system audio High Premium obejmuje 21 niezależnych głośników i osiąga moc aż 1 285 W.



SONUS FABER & MASERATI GRECALE

Urodzone we Włoszech Maserati i Sonus faber są połączone wspólnymi wartościami, zamiłowaniem do włoskiej kultury oraz zaangażowaniem w dostarczanie niezwykłych doświadczeń, gdzie na czele znajduje się luksus, wydajność i innowacje. Łącząc ryk silnika oznaczonego trójzębem i naturalne brzmienie systemu Sonus faber, każda z tych marek, pomimo swojej ciągłej ewolucji, pozostaje zakorzeniona w tradycji i znakomitej reputacji w branży motoryzacyjnej i audio. We wnętrzu Maserati Grecale powstał dźwięk przypominający ten, jaki uzyskuje się podczas występów na żywo. Systemy te produkowane są z wykorzystaniem najdoskonalszych naturalnych materiałów, a obejmują charakterystyczne dla marki głośniki wysokotonowe z jedwabną kopułką i głośniki średniotonowe z kopułką papierową, które zapewniają płynne pasmo przenoszenia oraz szczegółową scenę dźwiękową. Dynamiczny zakres każdego z systemów zapewnia wzmacniacz klasy D Dual DSP o wysokiej mocy z ponadwymiarowym zasilaczem.

Produkty audio Sonus faber do domu dostępne są na www.salonydenon.pl.

eprasa.pl/5093b63d4

BMW i4 M50

JEDNOROŻEC W DZICZY



W czasie testów nowego BMW i4 M50 ciągle zadawane mi było pytanie: „On jest naprawdę elektryczny?" Co ma sens, ponieważ ta bawarska, „zielona" maszyna nie wygląda jak samochód niespalinowy. Wygląda za to jak tradycyjny, niemiecki, luksusowy sedan o wysokich osiągach. I w dodatku się w nim zakochałem.

Pomimo nowego układu napędowego i4 M50 ma klimat bardzo oldschoolowego BMW. Oznacza to, że jest elegancki i zapewnia emocje z jazdy w sposób, w jaki może to zrobić niewiele innych marek. Przejdźmy od razu do sedna: to, co myślisz o wyglądzie i4, będzie w dużej mierze zależeć od twojej opinii na temat frontu najnowszej serii 4. Wspominaliśmy już o tym, że jest on nad wyraz polaryzujący, a internetowi wojownicy sięgnęli do klawiatur, by go potępić, przyrównując do nerek czy uzębienia bobra. Osobiście nie rozumiem tej niechęci. Myślę, że seria wygląda odważnie, agresywnie i charakternie, a kiedy na nią patrzysz, nie pozostawia wątpliwości, że patrzysz na BMW. Ale hej, to wasza opinia się tu liczy!

Mój egzemplarz testowy został dostarczony w kolorze pomarańczowego zachodu słońca, które robiło genialne wrażenie. Z profilu i4 wydaje się lekko pochylone do przodu, jakby było gotowe do ataku. Ale nie krzyczy całym sobą o swej mocy. Projekt jest dość czysty, z subtelnymi rozbłyskami wokół kół, ostrą linią pośrodku drzwi i akcentem w kształcie kija hokejowego biegnącym wzdłuż długiej osi, zapewniającym najbardziej wizualny efekt. Opcjonalne 20-calowe aluminiowe obręcze również wyglądały fantastycznie. Kiedy jednak próbowałem wyartykułować, dlaczego tak bardzo podobają mi się linie i4, wciąż wracałem do tego, że wygląda jak klasyczny, niemiecki, sportowy sedan. Nie ma tutaj tworzenia różnic na siłę, które często pojawiają się w projektowaniu samochodów elektrycznych.



T3 Cena modelu testowego | 387 300 PLN

eprasa.pl 05093b63d4



Sportowe akcenty stanowią akcenty M, takie jak przednie fotele sportowe M lub kierownica skórzana M z kontrastującym stebnowaniem w kolorach M.

> MIŁOŚNICY TESLI POWIEDZĄ: MY MOŻEMY JESZCZE SZYBCIEJ, ALE MUSISZ NAPRAWDĘ NIE LUBIĆ BMW, BY WYBRAĆ MODEL 3 NAD I4 M50

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
225 km/h

0-100 KM/H
3,9 sekundy

MOC 544 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
795 Nm





eprasa.pl 05093b63d4

Wnętrze i4 dobrze pasowało do wyglądu zewnętrznego, bo o ile elegancki design, jakość materiałów i szlif same komunikują, że jest to produkt z najwyższej półki, o tyle nie ma tu zbędnych błyskotek, a matowe, dębowe wykończenie na drzwiach i desce rozdzielczej zostały pięknie zaimplementowane. Kabina przypomina kokpit i podobało mi się, jak skórzane fotele w kolorze koniaku trzymały mnie mocno w miejscu podczas pokonywania moich ulubionych, krętych dróg.

Centralnym elementem kabiny jest ogromny ekran informacyjno-rozrywkowy, który rozciąga się od konsoli środkowej aż za kierownicę. To urządzenie to w rzeczywistości dwa różne ekrany: jeden dedykowany dla zestawu wskaźników i drugi dotykowy, który obsługuje dane wejściowe. Cyfrowy zestaw wskaźników jest jasny i żywy, z trzema różnymi układami i konfigurowalną centralną stroną informacyjną. W połączeniu z opcjonalnym wyświetlaczem head-up, który ma trzy oddzielne konfiguracje, jest to pomoc w większości sytuacji. iDrive 8 można konfigurować do granic możliwości i pomimo wielu opcji ułatwia zlokalizowanie dowolnej funkcji, której szukasz. A jeśli mimo to masz problem? Po prostu powiedz „hej BMW", a samochód przyjmie polecenia głosowe. Używałem ich do wszystkiego, od zmiany stacji, przez włączanie podgrzewanych siedzeń, czy wprowadzanie wskazówek do nawigacji, i czułem się z tym rewelacyjnie komfortowo. Oczywiście bezprzewodowe Apple CarPlay i Android Auto są również w menu, ale natywny system BMW działa tak dobrze, że po prostu połączyłem się przez Bluetooth i cieszyłem rozwiązaniem marki. Strona graficzna jest też jedną z najlepszych w branży z wyraźnymi, żywymi kolorami. Funkcjonalność ekranu jest szybka i prawie łatwiejsza niż fizyczne pokrętła i przyciski. Poza tymi najważniejszymi funkcjami, i4 korzysta z bezprzewodowej ładowarki i systemu 5G eSIM, który w pełni łączy możliwości smartfona z samochodem.



Dzięki BMW M IconicSounds Electric tło dźwiękowe pracy napędu w BMW i4 M50 jest prezentowane w bardzo emocjonalny i stosowny dla BMW M sposób.



eprasa.pl 05093b63d4

Jeżdżąc wyrafinowanymi, nowoczesnymi pojazdami elektrycznymi, zapominamy, że podstawowa eksploatacja tradycyjnego silnika benzynowego wymaga kilku etapów: ssania, sprężania, zapłonu, pracy, wydechu. Kiedy usuniemy silnik czterosuwowy z równania, ciąg jest dostarczany z zadziwiającą natychmiastowością. Co prowadzi nas w końcu do mocy BMW i4 M50. A ta jest absolutnie zniewalająca i wynosi 544 konie mechaniczne przy 795 Nm maksymalnego momentu obrotowego. Nawet jako ktoś, kto doświadczył jazdy najszybszymi samochodami na świecie i regularnie jeździ elektrykami, to cudeńko było niczym rakieta. i4 M50 w każdym trybie jest niezwykle szybkie, ale w ustawieniu sportowym robi kolosalne wrażenie. To pierwszy pojazd elektryczny, w którym maniacy ze słynnej dywizji BMW mogli się naprawdę popisać i trzeba przyznać, że odrobili pracę domową. Moc wydaje się absolutnie bezdenna, a cisza, gdy świat pędzi do przodu, tylko potęguje poczucie prędkości, gdy dochodzimy do „setki" w 3,9 sekundy. Miłośnicy Tesli powiedzą: my możemy jeszcze szybciej, ale musisz naprawdę nie lubić BMW, by wybrać Model 3 nad i4 M50.

Na mokrej nawierzchni słyszenie działania napędu na wszystkie koła w celu utrzymania przyczepności jest przyjemnością i ilustruje, jak wiele pracy faktycznie wykonują elektroniczne nianie w tym aucie. Co ważne, i4 M50 nie jest tylko maszyną do gnania przed siebie. Hamulce, adaptacyjne zawieszenie sportowe M i sposób wchodzenia w zakręty, zapewniają dynamikę jazdy, którą można opisać tylko jako znakomitą. Jest to rodzaj samochodu, z którego słynie BMW, i chociaż trochę brakuje wyczucia kierownicy, to i tak odbiór jest o niebo lepszy niż to, czego doświadczyłem w innych samochodach elektrycznych. Chociaż samochód może nie być tak szybki jak M5, zawieszenie, nawet w trybie sportowym Sport, nie zawiedzie cię, i byłem zdumiony, jak dobrze radzi sobie po często rozczarowujących, asfaltowych drogach Warszawy. Jakby ktoś zapomniał, i4 M50 jest również bardzo cichy, z minimalnie docierającym do uszu dźwiękiem wiatru i drogi.

Na pełnym naładowaniu BMW i4 M50 może przejechać nawet 465 km, ale mowa tu o trybie Eco Pro. W tym sportowym osiągnąłem wynik 390 km. W teście zderzeniowym Euro NCAP samochód zdobył cztery gwiazdki. Model testowy został wyposażony w długą listę standardowych funkcji bezpieczeństwa, w tym ostrzeganie przed zderzeniem czołowym, aktywne wykrywanie martwego pola i ostrzeżenie o zmianie pasa ruchu, wraz z adaptacyjnym tempomatem i automatycznymi reflektorami.



Ze wszystkich samochodów, którymi jeździłem w tym roku, spalinowych lub innych, BMW i4 M50 jest moim ulubionym. Nie tylko wrażenia z jazdy są fantastyczne, ale przyszłość, którą reprezentuje, sprawia, że moje wysokooktanowe serce zaczyna wprost szaleć. Ponieważ ruch w kierunku pojazdów elektrycznych tylko nabiera przyspieszenia, to znakomite wykonanie koncepcji dowodzi bez cienia wątpliwości, że kierowcy mają do zbadania zupełnie nową granicę osiągów w motoryzacji. Pod tym względem kto rano wstaje, temu pan bóg daje, czy też, jak mówią Niemcy, „poranna godzina ma złoto w ustach" (to nawiązanie do rzymskiej bogini Aurory, jeśli by ktoś pytał). Na ten moment BMW lideruje w swojej stawce.

Podstawowa cena BMW i4 M50 wynosi 341 500 PLN, choć BMW i4 eDrive40 można mieć już od 272 000 PLN. Mój egzemplarz testowy był jednak wyposażony w wiele opcji, które wywindowały pierwszy z tych modeli do ceny 387 300 PLN. Na tę kwotę wpłynęły przede wszystkim 20" aluminiowe obręcze (8 800 PLN), karbonowy pakiet zewnętrzny M (12 700 PLN) i Pakiet Innowacji (15 700 PLN).

Bez wątpienia i4 M50 to jeden z najbardziej ekscytujących i od razu uzależniających samochodów, jakimi jeździłem w tym roku, a biorę tu pod uwagę nawet takie Ferrari 296 GTB. i4 M50 zmienia zasady gry nie tylko dla BMW, ale dla każdego kierowcy-entuzjasty, który chce płynnego przejścia z samochodów spalinowych czy hybrydowych do pełnego doświadczenia elektrycznego. Auto, które doskonale łączy stylistykę, osiągi i dynamikę w pakiecie, który zachwyci cię za każdym razem, gdy usiądziesz na miejscu kierowcy. Oczywiście chciałbym, aby zasięg w trybie Sport był większy i żeby w drugim rzędzie było mniej twardych plastików, ale to drobne mankamenty i nie robią nic, by stłumić mój zapał. Jestem przekonany, że jeśli zaprosisz ten samochód do garażu, to może być idealny dzień w twoim nowym świecie.

OCENA

95

WERDYKT

PLUSY Niesamowite przyspieszenie, a zarazem komfortowy w codziennej jeździe. Idealne prowadzenie. Zgrabny infotainment. Osiągi modelu M50. Angażujący.

MINUSY Twarde tworzywa sztuczne w drugim rzędzie. Drogi w porównaniu do głównego rywala.

NASZYM ZDANIEM Zajęło to sporo czasu, ale w końcu możesz kupić całkowicie elektryczne BMW M. I niczego nie żałować.

eprasa.pl 05093b63d4

HYUNDAI TUCSON N-LINE

90 MIL NA PÓŁNOCNY ZACHÓD OD TOMBSTONE



Miasto Tucson w Arizonie znajduje się bardzo blisko Tombstone, które niektórzy mogą kojarzyć dzięki filmowi George'a P. Cosmatosa z 1993 roku o tym samym tytule. Tak na ekranie, jak i w rzeczywistości, było to miejsce, w którym pojedynki toczyli niegdysiejsi rewolwerowcy. I choć Tucson mogło zostać wybrane przez Hyundaia z zupełnie innych powodów, trzeba przyznać, że obecnie ten rodzinny SUV faktycznie znalazł się w środku strzelaniny — i musi być cholernie szybki w swoich działaniach. Jego rywale mają różne kształty i rozmiary. To np. Ford Kuga, Kia Sportage, Peugeot 3008, Seat Ateca i Skoda Karoq, a nawet niektóre z dostępnych modeli premium, takie jak BMW X1 i Volvo XC40.

Do testów otrzymaliśmy Tucsona w wersji N Line. Charakteryzuje się ona specyficzną konstrukcją i elementami zwiększającymi wydajność. Pojazdy te są także natychmiast rozpoznawalne dzięki zróżnicowanym elementom stylistycznym. W linii dostępne są dwie opcje ze skrzynią automatyczną i jedna z manualną. Sprawdziliśmy tą ostatnią, wyposażoną w 1,6-litrową jednostkę benzynową z turbodoładowaniem, o mocy 150 KM. Rozpędza się ona od 0 do 100 km/h w 10,3 sekundy.

Porozmawiajmy jednak przez chwilę o ogólnej charakterystyce samochodu i gdzie plasuje się między konkurencją. Tucson jest bardziej wrażliwy na ostrzejszych wybojach niż np. Skoda Karoq. Nie jest też tak stabilny na 19-calowych felgach aluminiowych (standard w wersji N Line). Z drugiej jednak strony, po lekkich wzniesieniach jeździ z rozsądną pewnością i zapewnia wysoki poziom wygody. Paradoksalnie niższe modele wyposażenia dają większą elastyczność, właśnie ze względu na wykorzystanie grubszych opon.

Stosunkowo mała kierownica i niewielka waga robią pierwsze wrażenie, że testowy Tucson będzie żwawy, ale zdecydowanie bardziej określiłbym go jako płynny. Szukając bardziej zrywnej jednostki, warto pomyśleć o opcji 180-konnej. W trakcie jazdy po autostradzie we wnętrzu auta było stosunkowo cicho. Może odrobinę głośniej niż w XC40, ale zdecydowanie przyjemnie. A skoro już o XC40 mowa, fotel kierowcy w Tucsonie nie jest ustawiony tak wysoko jak w konkurencji z Volvo. Co kto lubi. Zapewnia

T3 Cena modelu testowego | 145 200 PLN

eprasa.pl 05093b63d4



Nowy Tucson zdecydowanie wyróżnia się na drodze.



SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
189 km/h

0-100 KM/H
10,3 sekundy

SILNIK
1.6 T-GDI

MOC 150 KM

MOMENT OBROTOWY
250 Nm

SKRZYNIA
manualna





> OSOBY O WZROŚCIE 1,8 M BĘDĄ MIAŁY Z TYŁU WYGODĘ, NAWET PRZY MAKSYMALNIE ODSUNIĘTYCH PRZEDNICH FOTELACH



Choć testowaliśmy wariant benzynowy, Hyundai szczyci się w Tucsonie najbardziej zelektryfikowaną gamą układów napędowych w tym segmencie.

jednak wsparcie na zakrętach i jest wygodny podczas długich podróży dzięki standardowemu, elektrycznie regulowanemu podparciu lędźwiowego odcinka kręgosłupa. Warto jednak zwrócić uwagę, że po dołożeniu 3 000 PLN i wybraniu wariantu Platinum zamiast N Line, otrzymać można w pełni elektryczny fotel kierowcy z funkcją pamięci.

Cyfrowy zestaw wskaźników o przekątnej 10,25 cala jest standardem i gwarantuje bardzo dobry odczyt. Wszystkie przyciski na desce rozdzielczej znajdują się w optymalnych miejscach, chociaż większość z nich jest dotykowa, za czym nie każdy przepada. W kwestii parkowania tylne czujniki i kamera cofania są standardem (jak to prawie zawsze u Hyundaia), podczas gdy trzy najwyższe wersje: Executive, testowany N-Line i Platinum, wprowadzają reflektory LED i przednie czujniki. Wszyscy Tucsonowie otrzymują system infotainment z rewelacyjnym ekranem dotykowym o przekątnej 10,25 cala. Menu jest proste, a oprogramowanie ogólnie bardziej responsywne niż np. w Peugeot 3008 czy, w tak często przywoływanym przeze mnie, Volvo.

W standardzie znajduje się nawigacja satelitarna, łączność Bluetooth, radio DAB i Apple CarPlay/Android Auto. Przejście do wersji N Line dodaje bezprzewodowe ładowanie smartfona. Są tu też głośniki w drzwiach przednich, tylnych i wysokotonowe. Szkoda, że dopiero od niewiele droższego wariantu Platinum dochodzi system Premium Audio KRELL.

Materiały we wnętrzu choć nie są tymi z samochodów z najwyższego segmentu, są przyjemne w dotyku: miękkie i gęste tam, gdzie jest to istotne. Jest tu też po prostu ładniej niż w przypadku Tiguana, w którym dominuje więcej twardych tworzyw sztucznych. Miłośnicy rozmachu aut premium mogą więc być zawiedzeni, ale już wszyscy inni bardziej niż pozytywnie zaskoczeni



eprasa.pl 05093b63d4

rozwiązaniami Hyundaia.

W aucie jest dużo miejsca na nogi, a także co najmniej tyle miejsca na głowę, co we wszystkich innych rodzinnych SUV-ach. Odczuwa się także większą przestrzenność niż u takich rywali jak Peugeot 3008. Choć nie wszystkie schowki są duże (np. te w drzwiach), jest ich tyle, że nikt nie powinien mieć problemów z pochowaniem wszystkich akcesoriów.

Tylne siedzenia Tucsona są świetne dla wyższych osób, więc jeśli twój rodzinny SUV będzie regularnie używany do przewożenia dorosłych i młodzieży, zdecydowanie warto to wziąć pod uwagę. Osoby o wzroście 1,8 m będą miały z tyłu wygodę, nawet przy maksymalnie odsuniętych przednich fotelach. Pod nimi znajdą sporo miejsca na stopy, a zagłówki są wyjątkowo komfortowe. Tylne siedzenia Tucsona nie przesuwają się do przodu i do tyłu, jak w Volkswagenie Tiguanie czy Fordzie Kuga, ale rozkładają się, gdy pasażerowie mają ochotę zdrzemnąć się. Jeśli potrzebujesz dodatkowej przestrzeni bagażowej, tylne siedzenia można złożyć w bardzo fajny sposób. Szkoda, że inteligentna, elektryczna klapa bagażnika to dodatek ponad wersję N Line w wysokości 2 300 PLN, ale w testowanym aucie był to naprawdę fajny element.

Hyundai Tucson jest standardowo bardzo dobrze wyposażony, ale za ten przywilej trzeba zapłacić. Samochód ma wyższą cenę wywoławczą niż Seat Ateca, Skoda Karoq czy Volkswagen Tiguan. Wyższe poziomy wyposażenia wprowadzają już Tucsona w obszar premium zajmowany przez BMW X1. Tucson N Line to jednak również dwukolorowe nadwozie z kontrastowym dachem, inteligentny tempomat z funkcją Stop&Go, trzystrefowa klimatyzacja i dodatkowe funkcje bezpieczeństwa. To już jednak może plasować SUV-a Hyundaia w okolicach cenowych (nie wartego tych pieniędzy pod żadnym pozorem) Range Rovera Evoque'a czy (naprawdę zacnego) Volvo XC40.

Wraz z Tucsonem otrzymujesz pięcioletnią gwarancję bez limitu kilometrów. To lepiej niż u większości konkurentów, z wyjątkiem Kii, która obejmuje nią auto do siedmiu lat. Najnowszy Tucson uzyskał też najwyższą ocenę pięciu gwiazdek w testach Euro NCAP. W standardzie jest mnóstwo zestawów bezpieczeństwa, które pomogą ci przede wszystkim uniknąć wypadku. Na przykład każdy Tucson jest wyposażony w system automatycznego hamowania AEB, system utrzymywania pasa ruchu, czy system rozpoznawania znaków. Dostajesz również system, który automatycznie uruchomi hamulce po kolizji, aby zapewnić, że nie przetoczysz się do przodu i nie będziesz mieć wtórnego uderzenia.

Jeśli duża przestrzeń w aucie jest wysoko na twojej liście priorytetów, zdecydowanie powinieneś przyjrzeć się Tucsonowi. Cztery wysokie dorosłe osoby będą miały w nim dużo miejsca. Jakość wnętrza imponuje, ponieważ powinna, biorąc pod uwagę stosunkowo wysoką cenę wywoławczą samochodu. Istnieją lepiej prowadzące się SUV-y, ale tak jak nie ma róży bez kolców, tak żaden z nich nie będzie dla wszystkich absolutnym faworytem.



To pierwszy SUV Hyundaia, który został opracowany zgodnie z nową filozofią designu marki zwaną Sensuous Sportiness.



OCENA

83

WERDYKT

PLUSY Niezwykle przestronny dla pasażerów i ich bagaży. Atrakcyjnie wykonane wnętrze.

MINUSY Im trudniejsza nawierzchnia, tym gorsze wrażenia.

NASZYM ZDANIEM Tucson jest świetnym autem, choć miłośnicy wertepów go nie pokochają.

eprasa.pl 05093b63d4

TOYOTA RAV4 PLUG-IN HYBRID

OSIĄGI I WYRAFINOWANIE TOYOTY RAV4 Z HYBRYDĄ PLUG-IN WYNOSZĄ JĄ POZA RYNEK MASOWY



Toyota ma ćwierć wieku doświadczenia w budowaniu samochodów hybrydowych, ale Toyota RAV4 Plug-in Hybrid jest jednym z pierwszych pojazdów PHEV firmy. Testowane auto opiera się na RAV4 piątej generacji, które zostało wprowadzone na rynek w 2018 roku.

Najbardziej bezpośrednim rywalem auta jest hybryda Forda Kuga, podczas gdy RAV4 jest na tyle ekskluzywny, że można go uznać za alternatywę dla modeli premium, takich jak Volvo XC60, BMW X3 i Audi Q5, które są także dostępne jako modele plug-in. Ceny modelu RAV4 w Polsce zaczynają się od 138 900 PLN za wersję benzynową i 166 900 PLN za klasyczną hybrydę. RAV4 Plug-in Hybrid to już wydatek od 239 900 PLN. Może to brzmieć jak gwałtowny wzrost, ale PHEV jest oferowane w mocnych wersjach Dynamic oraz Selection. Bez względu na nią samochód wyposażony jest w 2,5-litrowy silnik benzynowy i podwójny silnik elektryczny. Benzynowy i jeden elektryczny przesyłają moc na przednią oś za pośrednictwem automatycznej skrzyni biegów CVT, podczas gdy drugi jest zamontowany na tylnej osi, dając łączną moc 306 KM.

RAV4 Plug-in Hybrid jest ładowane przez gniazdo typu 2 i chociaż nie ma wbudowanej technologii ładowania wysokonapięciowego, akumulator można uzupełnić w dwie godziny i 45 minut z wallboxa lub 7,5 godziny z gniazdka domowego, a z samochodem otrzymamy oba przewody do ładowania.

T3 Cena modelu testowego | 275 900 PLN

Toyota RAV4 to rodzinny SUV z pięcioma siedzeniami, a wersja Plug-in Hybrid w żaden sposób nie ujmuje jej atrakcyjności. To przystojnie wyglądająca maszyna, która prezentuje się jeszcze ostrzej w specyfikacji z pakietem VIP, z czarnym kontrastowym dachem i większymi felgami. Obie wersje PHEV są dobrze wyposażone, ale interfejs systemu informacyjno-rozrywkowego Touch 2 nie jest najbardziej przyjazną dla użytkownika konfiguracją. Jeśli jesteś bardziej zaznajomiony z używaniem smartfona do nawigacji, zalecam zamiast tego podłączenie do Apple CarPlay lub Android Auto, ponieważ są one bardziej intuicyjne w użyciu.

Wnętrze sprawia bardzo pozytywne wrażenie. Jakość wykonania elementów jest doskonała, chociaż w paru miejscach konkurencja radzi sobie lepiej, unikając twardych tworzyw sztucznych. Istnieje wiele możliwości regulacji foteli (choć tylko kierowcy ma

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
180 km/h

0-100 KM/H
6 sekund

SILNIK 2.5 Hybrid Dynamic Force Plug-in

MOC 306 KM

MOMENT OBROTOWY
227 Nm

eprasa.pl 05093b63d4





Toyota oferuje nawet do 10 lat gwarancji na akumulator hybrydowy.

sterowanie elektryczne), podczas gdy przestrzeń na tylnych siedzeniach jest obszerna, a dostęp przez drzwi szeroki. Dostępne są także mocowania ISOFIX do montażu fotelików dziecięcych, a w zestawie znajdują się też cztery gniazda USB: dwa z przodu i dwa z tyłu. System Plug-in zmniejsza pojemność bagażnika z 542 litrów w standardowym RAV4, do 500 litrów. Mimo to wysoka podłoga oznacza, że pod spodem jest miejsce na oba kable ładujące, a pod nim znajduje się nawet koło zapasowe — to rzadkość. Za to zaskakująco wolno otwiera się i zamyka tylna klapa.

Toyota jest znana z tego, że jej samochody są tak proste w prowadzeniu, jak to tylko możliwe — Plug-in RAV4 nie jest od tego wyjątkiem. Dzięki podwyższonej pozycji za kierownicą masz doskonały widok na drogę, a auto jest przyjemne w prowadzeniu nawet przy wysokich prędkościach, co nie zawsze było normą w poprzednich RAV4. Dzięki mocy 306 KM PHEV auto szybko nabiera prędkości, a dojście do setki zajmuje mu dokładnie sześć sekund. Toyota musiała usztywnić zawieszenie RAV4, aby poradzić sobie z dodatkową wagą baterii Plug-in, jednak efekt ten zostanie złagodzony, jeśli wybierzesz mniejsze obręcze kół, a przy tym niższą wersję wyposażenia. Wersja Dynamic jest zresztą całkiem optymalnym wyborem, by przy okazji nieco zaoszczędzić.

W przeciwieństwie do niektórych modeli hybrydowych tego typu, RAV4 przez większość czasu opiera się na układzie elektrycznym, z silnikiem benzynowym, który pomaga w razie potrzeby. Po pełnym naładowaniu samochód jest cichy, jadąc tylko na zasilaniu akumulatorowym, a po uruchomieniu silnika prawie nie słychać żadnego hałasu. Może być trochę głośno, jeśli wykorzystasz całą dostępną moc, ale nie przypomina to odgłosu rosnących obrotów, znanych ze starych hybryd Toyoty.

Podczas testu przejechałem około 44 km na samej energii elektrycznej, około 30 km mniej od oficjalnej liczby, ale było to całkowicie spodziewane. Zarazem gdy akumulator był rozładowany, system hybrydowy RAV4 nadal przedkładał energię elektryczną nad benzynę. Średnio osiągnąłem 6,1 litra/100 km, podczas gdy w podobnej sytuacji Volvo XC60 Plug-in dochodziłem do 10 litrów/100 km.

Toyota RAV4 Plug-in Hybrid to teoretycznie bardzo dobra inwestycja, bo zaoszczędzona na kosztach benzyny gotówka z łatwością przeważy wysoką cenę zakupu samochodu. Z drugiej strony nadchodząca nowa wersja pojazdu będzie miała wiele fascynujących nowości, na które niejeden fan Toyoty z pewnością czeka.

> DZIĘKI PODWYŻSZONEJ POZYCJI ZA KIEROWNICĄ MASZ DOSKONAŁY WIDOK NA DROGĘ, A AUTO JEST PRZYJEMNE W PROWADZENIU NAWET PRZY WYSOKICH PRĘDKOŚCIACH

RAV4 wyposażone jest w wiele zaawansowanych systemów bezpieczeństwa.

WERDYKT

PLUSY Doskonała wydajność. Zrównoważona dynamika i elastyczna jazda.

MINUSY Przeciętny infotainment. Nowa wersja w drodze.

NASZYM ZDANIEM Cena RAV4 Plug-in Hybrid na pierwszy rzut oka nie jest zachwycająca, jednak Toyota wie, że oferuje za nią dużo dobra.

OCENA **84**



eprasa.pl 05093b63d4

DACIA JOGGER

PRZESTRZEŃ, PRAKTYCZNOŚĆ I OSZCZĘDNOŚĆ ZA JEDNYM ZAMACHEM

Przyznam się, że trochę tęsknię za początkiem tego wieku w motoryzacji. Był to złoty czas kombi i minivanów — modeli, które prawie całkowicie zniknęły z cenników, pochłonięte niepowstrzymanym sukcesem SUV-ów i crossoverów. Przestrzeń i praktyczność to zalety, do których dążył każdy producent, eksperymentując z kształtami i geometrią, dzięki którym samochód stawał się wygodnym, wszechstronnym i inteligentnym towarzyszem podróży. Nowa Dacia Jogger jest częścią tej tradycji, która wie, jak być docenianą za sprytne rozwiązania, konstrukcyjną solidność i dwupaliwowy silnik benzyna+LPG.

Wygląd Joggera od razu emanuje siłą. Zapomnij o prostym i nieco anonimowym projekcie Lodgy. Styl Joggera jest bardziej zaawansowany i wyrafinowany. Front to nowa Dacia Sandero Stepway, z diodowymi światłami do jazdy dziennej i pięknie wyrzeźbioną maską, a także detalami zapożyczonymi ze świata crossoverów: tak jest w przypadku plastikowych nadkoli i szarych „zabezpieczeń" pod zderzakami. Z tyłu profil pionowo rozwijających się świateł nawiązuje do tego z Volvo, a 16-calowe czarne felgi aluminiowe dodają jeszcze więcej charakteru.

Wnętrze odzwierciedla pragmatyczne podejście całej Dacii. Tu nie ma miejsca na niepotrzebne ozdobniki: cały przedział pasażerski tchnie poczuciem konkretności. Jeśli oczekujesz miękkich plastików i powierzchni, źle zrozumiałeś znaczenie Joggera. Nie należy się też spodziewać przesadnie franciszkańskich wnętrz. Istnieje kilka detali, które uszlachetniają powierzchnie: dotyczy to nawiewów i kierownicy z chromowanymi wykończeniami oraz paska tkaniny, który biegnie wzdłuż całej deski rozdzielczej i na podłokietnikach drzwi. Ten ostatni jest jednak detalem obecnym tylko w górnej wersji wyposażenia Comfort i testowanym Extreme. Zagłówki kierowcy i pasażera są również oryginalne i mają wypukły kształt wzorowany na modelach Renault.

Na desce rozdzielczej znajduje się 8-calowy ekran dotykowy, połączony z bardzo praktycznym uchwytem do obsługi smartfona. Podczas jazdy można go bez problemu podłączyć do gniazda ładowania USB (nieco zapadniętego na środku konsoli). Infotainment jest intuicyjny i obsługuje Apple CarPlay oraz Android Auto. Równolegle widnieją analogowe wskaźniki prędkościomierza i obrotomierza w połączeniu z małym, centralnym wyświetlaczem TFT o przekątnej 3,5 cala. Pamiętaj jednak, że w podstawowej wersji Essential główny wyświetlacz został zastąpiony systemem dokowania do integracji smartfona. W ten sposób telefon komórkowy — po pobraniu aplikacji *Dacia Media Control* — zostaje przekształcony w pokładowy system multimedialny.

Jogger ma 4,55 metra długości, 1,78 m szerokości i 1,69 metra wysokości (z relingami dachowymi). Przestronność jest zatem



T3 Cena modelu testowego | 87 600 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
175 km/h

0-100 KM/H
12,3 sekundy

SILNIK 1.0 ECO-G

MOC 100 KM

MOMENT OBROTOWY
170 Nm

SKRZYNIA BIEGÓW
6-biegowa manualna

eprasa.pl 05093b63d4





> DACIA JOGGER JEST CZĘŚCIĄ TRADYCJI, KTÓRA WIE, JAK BYĆ DOCENIANĄ ZA SPRYTNE ROZWIĄZANIA I KONSTRUKCYJNĄ SOLIDNOŚĆ

topowa jak na taniego minivana. Pasażerowie z tyłu mogą usiąść bez większych wyrzeczeń, mając do dyspozycji również dwa rozkładane stoliki. Dzięki podniesionemu nadwoziu praktycznie niemożliwe jest dotknięcie podsufitki głową przez wysokie osoby. Pojemność bagażnika to 762 l lub 2 027 l ze złożonym drugim rzędem siedzeń.

Trzycylindrowa jednostka ECO-G 100 ma moc 100 KM i maksymalny moment obrotowy 170 Nm. Przy zasilaniu benzyną traci się około 10 KM, a moment obrotowy zatrzymuje się przy 160 Nm. W aucie znalazła się 6-biegowa manualna skrzynia biegów. Samochód osiąga prędkość maksymalną 175 km/h, pokonując setkę w czasie 12-13 sekund, w zależności od typu paliwa. Przełącznik znajduje się w lewym rogu deski rozdzielczej. Zbiornik LPG — montowany przez Dacię w miejscu koła zapasowego — ma pojemność 40 litrów, natomiast zbiornik benzynowy 50 litrów. Przy tankowaniu do pełna łącznie można przejechać 970 km.

Chwilę zmagałem się ze znalezieniem idealnej pozycji do jazdy, będąc zmuszonym do wyższego ustawienia fotela, niż mam w zwyczaju. ECO-G nie jest szczególnie hałaśliwym silnikiem, zazwyczaj zaskakując ciszą, dopiero na autostradzie lub przy nagłym przyspieszaniu zwiększając poziom dB.

Nieszczególnie zgrabna jednostka preferuje elastyczność niż błyskawiczne sprinty. Układ kierowniczy i zawieszenie są bardziej niż odpowiednie do spokojnej jazdy, podczas gdy amortyzatory są w stanie dobrze pracować, płynnie tłumiąc zagłębienia. Mocniej lawirując po zakrętach, ponad 1 200 kg samochodu daje o sobie znać i pojawia się podsterowność. Podróżując na benzynie odnotowałem średnie spalanie 6,5 l/100 km, a na gazie około 8,7 l / 100 km.

Dacia Jogger to triumf pragmatyzmu i wszechstronności — w tej cenie trudno oczekiwać czegokolwiek więcej.



Ceny auta startują już od bardzo atrakcyjnej kwoty 74 300 PLN!

WERDYKT

PLUSY Nowy samochód w świetnej cenie. Niezwykle przestronny. Niedrogie i dobre wyposażenie.

MINUSY Nie budzi wysokiego poczucia bezpieczeństwa. Fotele nie są szczególnie elastyczne.

NASZYM ZDANIEM Jogger nie jest ekscytujący, ale zgadza się w nim wszystko nie tylko na papierze.

OCENA **82**

eprasa.pl 05093b63d4

NISSAN TOWNSTAR COMBI TEKNA

AUTO, KTÓRE MIERZY WYSOKO

Kombi z wysokim dachem ma jedną istotną przewagę nad standardowym kombi. Jak można sobie wyobrazić: jest wyższe. I prawdopodobnie przez ten aspekt czytasz ten artykuł.

Wysokość przestrzeni ładunkowej w Nissanie Townstar wynosi 1,11 metra. Może to wystarczyć na niektóre wózki, ale także meble, a nawet rowery. Załadowałem ten ostatni jako test. Dwa kółka i bagaż zmieściły się w przestrzeni ładunkowej o długości 1,86 metra i szerokości 1,19 metra. Opcje mocowania nie są jednak przytłaczające, więc nie jest to furgonetka dla majsterkowiczów.

Townstar nie został zresztą zaprojektowany jako transporter, ale jako „normalny" samochód. Ma to swoje zalety i wady, ale może też być dokładnie takim kompromisem, jakiego szukasz. Zacznijmy od korzyści. Czterocylindrowy silnik o pojemności 1,3 litra ma moc 130 KM i wcześnie dostępny moment obrotowy 240 Nm, co sprawia, że wydaje się mocniejszy, niż sugerują liczby. Zużycie paliwa w teście wyniosło siedem litrów na 100 kilometrów przy w/w obciążeniu i mieszanym jeżdżeniu po mieście i drogami szybkiego ruchu.

Mimo stosunkowo wysokiej konstrukcji wiatr nie powoduje ogłuszającego hałasu w kabinie. Oczywiście Townstar nie ma izolacji klasy S, ale w porównaniu z taką Dacią Jogger jest znacznie lepszy w tym aspekcie. Wykonanie jest również wyższej jakości niż w Dacii. Oczywiście nadal jest to twardy plastik, jak okiem sięgnąć, ale wnętrze jest solidne. W zakresie przestrzeni ładunkowej istnieje również możliwość jej wydłużenia z 1,86 do 2,58 metra. W tym celu oparcie fotela pasażera z przodu można całkowicie złożyć.

W przypadku samochodu, który szczególnie charakteryzuje się przestrzenią, w niektórych wariantach użytkownikowi może brakować miejsca. Na przykład, jeśli kierowca i/lub pasażer z przodu mają ponad 1,80 metra wzrostu i ustawią siedzenie w odpowiedniej dla siebie pozycji, w drugim rzędzie będzie mało miejsca na nogi dorosłych osób. Dzieci będą czuły się natomiast komfortowo. Jeśli z kolei masz nosidełko dla niemowląt, sugerowałbym również zmierzenie go lub zabranie do dealera, aby sprawdzić dostępne miejsce. Składanie tylnych siedzeń może być potencjalnie denerwujące. W zależności od tego, jak wysoki jesteś, możesz nie być w stanie wygodnie usiąść z przodu, gdy tylne siedzenie jest złożone.



T3 Cena modelu testowego | 132 300 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
183 km/h

0-100 KM/H
11,8 sekundy

SILNIK 1.3 DiG-T

MOC 130 KM

MOMENT OBROTOWY
240 Nm

SKRZYNIA BIEGÓW
6-biegowa manualna

eprasa.pl 05093b63d4





> WYSOKOŚĆ PRZESTRZENI ŁADUNKOWEJ W NISSANIE TOWNSTAR MOŻE WYSTARCZYĆ NA NIEKTÓRE WÓZKI, ALE TAKŻE MEBLE, A NAWET ROWER

Półki bagażowej nie można do tego schować w samochodzie. Zjawisko to dotyczy wielu modeli, nie tylko Townstara, ale chcąc „szybko" schować coś ze sklepu z narzędziami czy meblowego, należy pamiętać o wcześniejszym wyjęciu półki i najlepiej zostawić ją w domu.

Nie zachwycił mnie system nawigacji, który nie należy do najlepszych na rynku. Nie popełnia katastrofalnych błędów, ale kierowanie objazdami pozostawia wiele do życzenia. Mapy Google z Android Auto są w tym przypadku znacznie bardziej pomocne — współpraca z aplikacjami jest dostępna już od średniego poziomu wyposażenia Business. Warto pójść w tym kierunku, zwłaszcza że czas ładowania samego systemu nawigacyjnego i reakcji infotainment są tylko przeciętne.

Ostatnie zdania mogą brzmieć krytycznie, ale Nissan Townstar to zdecydowanie dobry samochód dla swojej niszy odbiorców. W rzeczywistości polecenie go zależy jednak od bardzo indywidualnych wymagań. Pojawia się również pytanie o odpowiedni stosunek ceny do oferty. W testowanym modelu Tekna Townstar kosztuje od 129 900 PLN, w wersji Acenta od 109 900 PLN. Ceny te uważam za rozsądne. Jeśli szukasz czegoś w niższym pułapie cenowym i bardziej konfigurowalnego, powinieneś rzucić okiem na wspomnianą, znacznie tańszą Dacię Jogger. Z drugiej strony komfort jazdy propozycją Nissana jest wyższy tak na papierze, jak i w praktyce, więc jeśli cenisz to sobie najbardziej, nie będziesz rozczarowany Townstarem.



Townstar w podstawowym wyposażeniu oferuje m.in. podgrzewane fotele przednie, tylne czujniki parkowania i LED-owe reflektory.

WERDYKT

PLUSY Ciekawa opcja dla osób szukających czegoś nieco więcej niż kombi. Wyższy komfort niż u konkurencji. Solidność wykonania.

MINUSY Specyficzne ograniczenia konstrukcyjne. Infotainment wymaga odświeżenia.

NASZYM ZDANIEM Townstar może być gwiazdą nie tylko miejską, ale i na długie wyjazdy, choć przed zakupem lepiej dobrze sprawdzić jego atrybuty.

OCENA **83**

eprasa.pl 05093b63d4

SAINTS ROW (2022)

ŚWIĘCI NIE TACY, JAKIMI ICH ZAPAMIĘTALIŚMY...

Czy pamiętasz Świętych z Trzeciej Ulicy, absolutnych bohaterów serii Saints Row? Johnny'ego Gata, Shaundi, Kinzie, Pierce'a, Olega i resztę? Ich ubrania w odcieniach fioletu, beztroskie i szalone życie między supermocarstwami a inwazjami obcych? Cóż, nadszedł czas, aby z nutką nostalgii zachować te obrazy w szufladzie naszej pamięci, bo ekipa Deep Silver Volition postanowiła na nowo zinterpretować genezę tego pozbawionego skrupułów gangu przestępców z konkretnym zamiarem projektu sagi w nowej generacji.

Żegnajcie więc specjalne moce, implikacje fabuły z filmów science-fiction klasy B: czas wrócić do korzeni serii — wojny terytorialnej między gangami, które próbują przejąć całe miasto. Tyle, że miasto nie jest już tym, które znaliśmy, a sami Święci nie są tacy, jakimi ich pokochaliśmy.

Jak już wiecie, nowe *Saints Row* to prawdziwy reboot serii, który opowiada o grupie ludzi chcących wspiąć się na szczyt przestępczego społeczeństwa Santo Ileso. Teren ten jest inspirowany amerykańskim środkowym zachodem i odbiega od bardziej wielkomiejskiego stylu Stilwater czy miejsc znanych z serii GTA. Oferuje zarazem większą różnorodność pod względem biomów i naturalistycznych krajobrazów, które w niektórych sytuacjach wyglądają naprawdę zjawiskowo. Oczywiście istnieje również duży obszar zurbanizowany, wiele kilometrów dróg do pokonania i kilka obszarów przemysłowych, które zdradzają również współczesną lokalizację czasową gry, ale doceniłem to, że Volition również chciało zaangażować się w stworzenie rozległej powierzchni, zdolnej zapewnić



Arsenał broni jest zdecydowanie bardziej klasyczny niż w dwóch poprzednich odsłonach.

T3 PS5 | PS4 | PC | XSX | XONE

eprasa.pl 05093b63d4

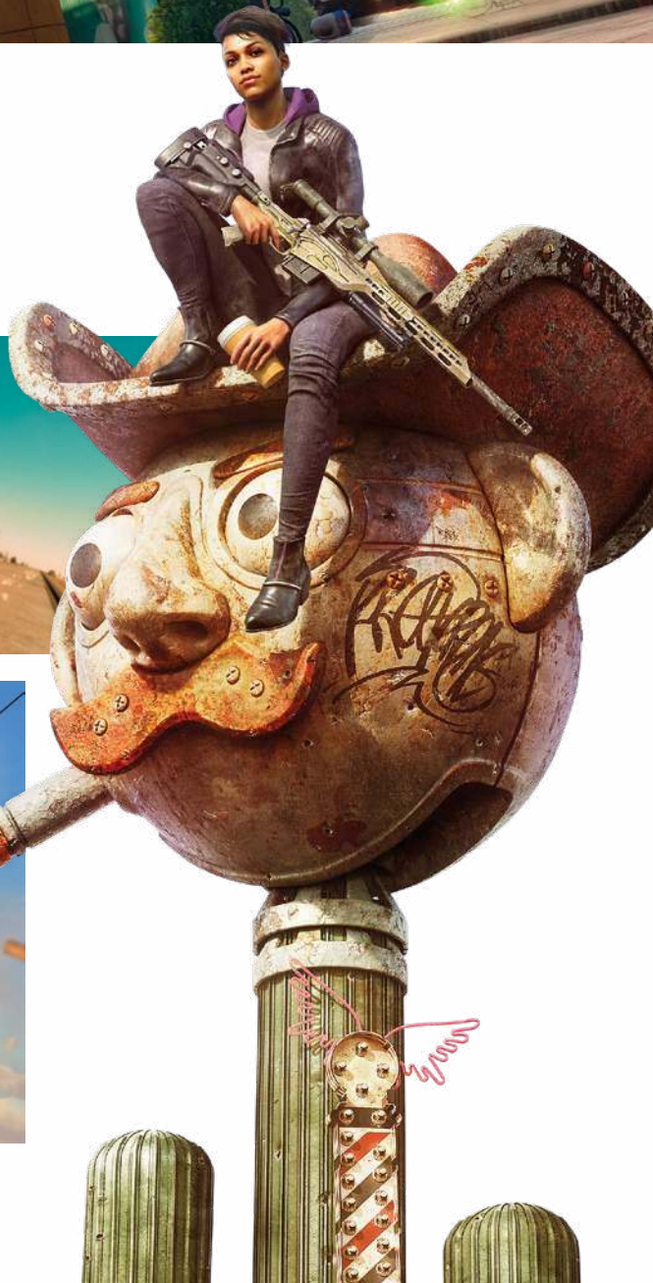


“

TEREN GRY JEST INSPIROWANY AMERYKAŃSKIM ŚRODKOWYM ZACHODEM









eprasa.pl 05093b63d4



Reboot Saints Row pozwala nam poznać zupełnie nowe miasto Santo Ileso i nową grupę Świętych.

pewną wiarygodność hrabstwu, w którym znajduje się Santo Ileso.

W jego sercu miasto żyje, gęsto zaludnione i pełne sklepów, choć głównie z bronią i odzieżą. Jadąc na przedmieścia można zgubić się wśród polnych dróg i pustynnych przestrzeni, często obmywanych przez spektakularne światła zachodzącego słońca. Istnieje również wiele ciekawych miejsc do odwiedzenia, takich jak zabytki, osady należące do odległej przeszłości, przyroda i wiele innych niespodzianek. Krótko mówiąc, Santo Ileso naprawdę mnie przekonało.

Niestety tego samego nie można powiedzieć o bohaterach, z którymi bardzo trudno się rezonuje. Po stworzeniu, za pomocą bardzo rozbudowanego edytora, Bossa, jedynej postaci sterowanej przez gracza, wkrótce poznajemy Neenah, Kev i Eli, pozostałych trzech członków założycieli organizacji, która wkrótce będzie znana jako „Święci". Cała trójka niestety ma charakterystykę tak porywającą jak skórki z *Fortnite'a*. Oczywiście można powiedzieć, że nowe *Saints Row* jest skierowane do młodszego gracza i przez to nie mamy już takich wątków jak smutna przeszłość Johnny'ego Gata czy burzliwa historia Shaundi, ale operowanie gangsterami, którzy wkraczają na ścieżkę zbrodni, aby opłacić czynsz lub studia, budzi we mnie mocne zastanowienie.

Jasne, gra jest pod tym i kilkoma innymi względami sprytnym pstryczkiem w nos amerykańskiego systemu społecznego, w którym tylko najbogatsi są w stanie przetrwać. Jednak forma gry powoduje, że nie patrzy się na to jak na parodię, co było normą w poprzednich częściach. To tak jak by Volition nie chciało zaryzykować w żadnym kierunku, próbując bezustannie trzymać dwie sroki za ogon, nie odsuwając się od żadnej grupy graczy. Co więcej, wiele tematów i koncepcji, które pojawiają się w grze, rozwiązuje się w ciągu kilku minut i bez zaoferowania jakiegoś punktu widzenia, który może odzwierciedlać przemyślenia zespołu programistów. Wynikiem są czterej dwuwymiarowi Święci, stereotypowi i pozbawieni psychologicznej głębi. A wystarczyło zostawić serię jako pokręconą, bezsensowną karykaturę. Próba pójścia w stronę realizmu była ryzykowna i ostatecznie się nie opłaciła. Zwłaszcza, że i tak jesteśmy uwikłani w szalone i ekstremalne sytuacje, ale wybór, by zaciągnąć hamulec ręczny i wrócić do opowiadania bardziej „dojrzałej" historii, nieodwracalnie zderza się z tym, co ilustrują bohaterowie.

Struktura *Saints Row* w rzeczywistości pozostaje podobna do tej, którą widzieliśmy już w dwóch poprzednich odsłonach: otwarty świat, który można swobodnie eksplorować zarówno pieszo, jak i na pokładzie pojazdów, wzbogacony o system walki z perspektywy trzeciej osoby, pozbawiony przerysowania z trzeciej i czwartej części sagi. Przykładem na to jest arsenał broni dostępnej dla gracza, który jest znacznie bardziej tradycyjny i obejmuje pistolety, karabiny szturmowe, strzelby, karabiny snajperskie i wybór karabinów maszynowych, a wszystko to można dostosować pod względem wyglądu i ulepszyć w zbrojowniach rozsianych po całym terytorium. Nie ma więc śladu po zwariowanych giwerach, takich jak pistolet dubstepowy.

Pozostaje za to dobry TPS, który idealnie wpisuje się w kanony gatunku, ale bez szczególnych przebłysków i niemal całkowicie pozbawiony zapadających w pamięć pomysłów. Wszystko działa całkiem dobrze i przyjemnie się gra od początku do napisów końcowych, choć jeśli mam być szczery, najlepiej bawiłem się w pierwszej misji, która nie miała miejsca w otwartym świecie. Otwarte światy bowiem mają to do siebie, że zostały dość mocno wyeksploatowane z pomysłów. Jeżdżenie między punktami, strzelanie, przenoszenie przed-



eprasa.pl 05093b63d4

miotów, działania czasowe. Pewnie, da się to zrobić z takiego szablonu i odnieść sukces jak w *Red Dead Redemption 2*, ale wtedy trzeba w każdym aspekcie zrobić to perfekcyjnie, a to już sztuka przez ogromne S. Z kolei przykładem kreatywnego podejścia do tematu jest ostatnio *Elden Ring*. W *Saints Row* brakuje czegoś zaskakującego i nietypowego, a skoro tego nie ma, to może lepiej byłoby wrócić do koncepcji prowadzenia gracza „po sznurku"?

Forma jednak jest inna i pozyskiwaniem nowych misji i postępami w fabule zarządza wygodny smartfon, który można przywołać, naciskając odpowiedni przycisk, umożliwiający dostęp do mapy miasta i listy zadań do wykonania, a także zmienić wygląd naszego wirtualnego alter ego, czy zarządzać zgromadzoną gotówką. Wraz z aktywnościami zdobywamy kolejne poziomy, odblokowujemy umiejętności itd. Przyjmując dziesiątki wyzwań, które oferuje gra, można zdobywać też perki: szybciej biegać przy niskim poziomie zdrowia czy lepiej celować, kucając.

Poprzez mapę można zidentyfikować szereg drugorzędnych aktywności, przydatnych do zdobywania dodatkowych pieniędzy, a nawet do podbijania nowych części terytorium, na których można zbudować nasze przestępcze imperium. Najważniejszą nowością tego nowego wcielenia Saints Row jest tak naprawdę wprowadzenie możliwości zainwestowania własnego kapitału w budowę budynków i działalność komercyjną, w celu rozszerzenia naszych wpływów na całe miasto. Problem polega na tym, że po zakupie najpotężniejszej broni i najnowszych ubrań nie ma już wiele do zrobienia i łatwo jest zostać z kontem milionera, bez możliwości zainwestowania wszystkich tych pieniędzy.

Co z modelem jazdy, jedną z historycznych pięt achillesowych serii? Na szczęście Volition poprawiło ten aspekt i jazda po ulicach Santo Ileso jest przyjemna, a każdy z samochodów zawartych w grze ma unikalne cechy pod względem przyspieszenia, prowadzenia i dostosowania w terenie. Wprowadzono również możliwość wspinania się na dach samochodu, aby strzelać do innych pojazdów, nawet jeśli pościg z policją lub innymi gangami szybko staje się nużący ze względu na prosto zaprogramowaną sztuczną inteligencję.

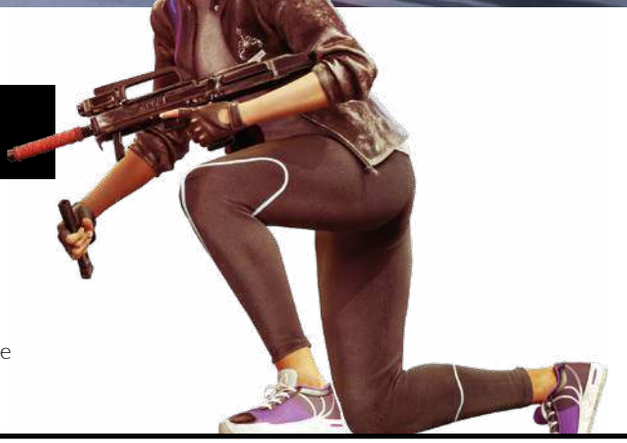
W kwestiach technicznych modele postaci są poprawne. W grze jest parę bugów związanych z fizyką, ale tym nie ma się raczej co przejmować, bo zostanie zapewne szybko rozwiązane kolejnymi patchami. Efekty wizualne nie zwalają z nóg, ale też nie rażą. Są po prostu dobre. Podobnie jest z dubbingiem, któremu nic bym szczególnie nie zarzucił, gdyby nie same dialogi, często średnio pasujące do sytuacji.

Podsumowując, powrót do Saints Row nie jest tak złym doświadczeniem, jakim było *Agents of Mayhem*, ale też nie przywraca pełnego blasku serii, której drugą odsłonę do dzisiaj uwielbiam i która gdyby doczekała się remake'u, mogłaby w moim odczuciu rozbić bank. Nowa gra Volition jest „po prostu okej". Santo Ileso to piękne miasto do zwiedzania, ale rozgrywce brakuje błysku geniuszu, a nowi Święci wypadają blado w porównaniu z oryginałami, tymi, których wepchnęliśmy do szuflady pamięci...









OCENA

70

WERDYKT

PLUSY Santo Ileso godne grzechu. Fajna jazda pojazdami, zwłaszcza w kooperacji. Te misje, które trzymają wysokie tempo.

MINUSY Nudna historia i mdłe postaci. Ogólna bezbarwność.

NASZYM ZDANIEM *Saints Row* oferuje fajny teren do zabawy, ale historia i jej postaci to niewykorzystany potencjał.

eprasa.pl 05093b63d4

ENDLING - EXTINCTION IS FOREVER

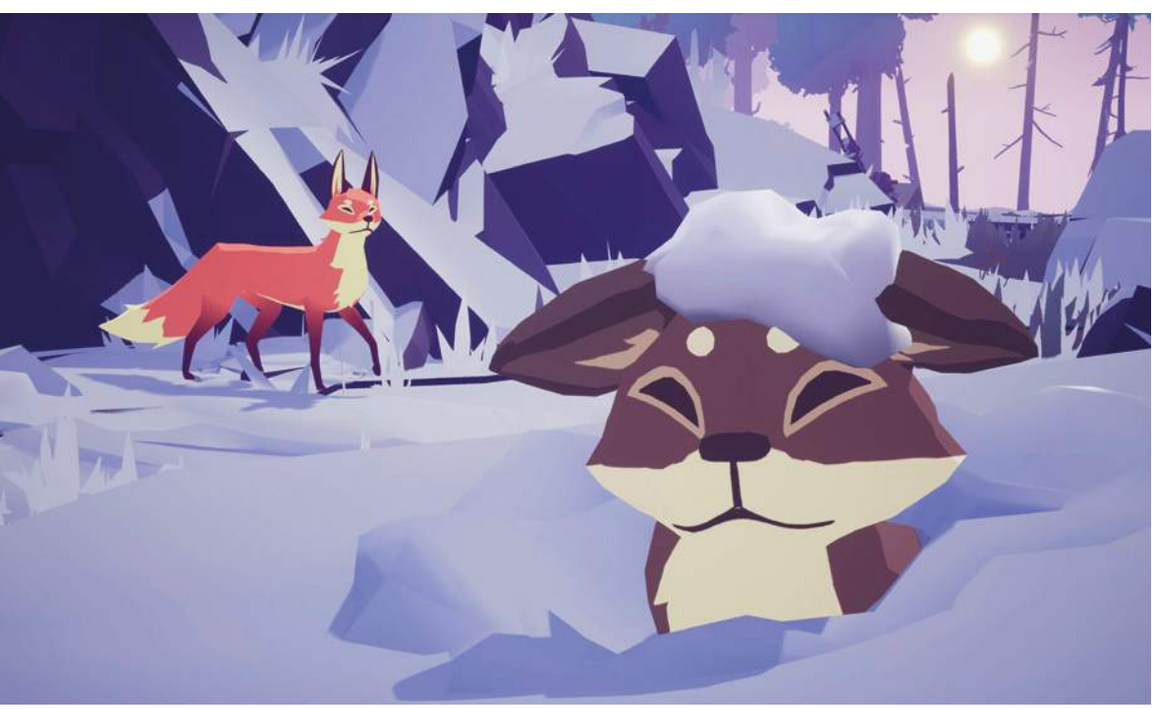
POTĘŻNY PRZEKAZ EKOLOGICZNY

Już w pierwszych momentach *Endling – Extinction Is Forever* wcielamy się w lisicę uciekającą z płonącego lasu. Dlaczego płonie, jeszcze nie wiemy, ale graffiti nabazgrane na znakach zagrożonych gatunków wskazuje, że to prawdopodobnie nasza wina. Ścigamy się z czasem w tym apokaliptycznym środowisku, wspinając się po skalnych półkach i kopiąc pod powalonymi, zwęglonymi drzewami.

Nie jesteśmy sami w naszej walce – widzimy małe króliki w pośpiechu pędzące przez pierwszy plan i jelenia skaczącego nad głową, uciekającego, by ratować życie. W końcu dochodzimy do przepaści, a płomienie liżą nam łapy – koniec drogi. Nasza decyzja o tym, co dalej, zostaje nam odebrana, gdy jeleń wpada na ekran, jego rogi płoną, a on wściekle rzuca się, próbując je ugasić. W swojej frustracji szarżuje na nas, posyłając razem przez krawędź urwiska. Podczas gdy my litościwie lądujemy na kilku starych workach na śmieci, piętrzących się poniżej, jeleń nie ma tyle szczęścia.

Leżąc na ziemi, jego poroże tli się na tle zabarwionego na pomarańczowo nieba. Znajdując siłę na jeszcze jeden bolesny krzyk, pada martwy. Następnie w rzęsistym deszczu lisica kuśtyka z powrotem do swojej nory, upadając mocno, gdy na zewnątrz uderza błyskawica, a pojedyncza łza spływa jej po pyszczku.

To rozdzierające serce otwarcie. Ale choć jest kłujące i bliżej mu do samouczka przeżywania smutku niż prawdziwego tutoriala – to zarazem uprzejme ostrzeżenie wydane przez dewelopera, na co należy się przygotować w samej grze. *Endling – Extinction Is Forever* to side-scrollowa przygoda od Herobeat Studios, która od początku do końca jest bolesnym doświadczeniem. Ale jeśli potrafisz się na nią przygotować mentalnie, jest też niezwykle satysfakcjonującym przeżyciem.



T3 PS4 | PC | XONE | NSW

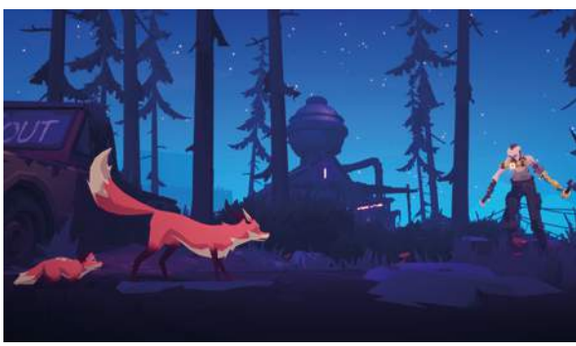
Lisia bohaterka w tej historii to nie byle jaki lis; jest ostatnią lisią matką na Ziemi. Wcielając się w rolę zaciekłego rodzica, twoim zadaniem jest chronić cztery młode liski w świecie, który został rzucony na kolana przez zmiany klimatyczne, wylesianie i zanieczyszczenie. Aby to zrobić, musisz wyjść poza bezpieczne legowisko, aby zdobyć jedzenie i zapełnić pasek głodu podopiecznych. *Endling* działa w cyklu dnia i nocy, tylko jedną porą dając ograniczony czas na działanie.

Zapach jedzenia można wykryć i śledzić do źródła. Wędrujący królik zapewnia dobre pożywienie, ale będziesz musiał się do niego podkraść, aby go zabić. Sterta śmieci jest łatwym źródłem, ale wiąże się z różnymi niebezpieczeństwami. Eksploracja w końcu przyniesie nowe trasy, gdy odblokujesz skróty z powrotem do punktu początkowego, a poręczna mapa jest zawsze dostępna, aby śledzić odblokowane obszary i ciekawe miejsca. Jednak czasami może być trochę trudno ustalić, dokąd się udać, i chociaż *Endling* to side-scroller, trasy są wielopoziomowe, dzięki czemu świat wydaje się znacznie większy niż jest w rzeczywistości.

eprasa.pl 05093b63d4







Niech nie zwiedzie was nasycona kolorami grafika gry.

Na szczęście eksploracja jest nad wyraz przyjemna, ponieważ kierunek artystyczny, który wspiera ten świat, jest zdumiewający. Proste, ale piękne ilustracje i paleta kolorów doskonale ze sobą współgrają, zachęcając szczegóły do pojawiania się zarówno na wyraźnym pierwszym planie, jak i na rozległych tłach wizualnych. Całość uzupełnia emocjonująca ścieżka dźwiękowa, wypełniona napiętym dźwiękiem instrumentów strunowych i industrialnym brzęczeniem gitary elektrycznej, podkreślając każdą scenę, starannie zaprojektowaną, aby twoje serce przyspieszyło, omdlało lub zalało się łzami zgodnie z oczekiwaniami autorów.

To, jak szybko wracasz do swojego legowiska każdej nocy, musi być starannie zarządzane. Zbyt wczesny powrót oznacza długi okres snu, podczas którego nie zbiera się jedzenia. Podobnie niebezpieczeństwo czai się na każdym kroku, więc pozostawanie w dziczy dłużej niż to konieczne, może oznaczać twoją zgubę. Sowy obserwują cię z wysokich gałęzi na drzewach, czekając na nurkowanie. Pułapki na niedźwiedzie mogą zranić cię z drugiej strony, a wielu ludzi żyjących na tym pustkowiu prawie wyłącznie chce cię skrzywdzić. To jednak ryzyko, które musisz podjąć, ponieważ jeśli nie uda ci się osiągnąć swojego celu, to twoje młode zapłacą za to gorzką cenę.

Każda decyzja projektowa w *Endling* ma na celu zbliżenie cię do każdego z nich. Sceny rozgrywają się w jaskini pomiędzy wycieczkami w teren, pokazując, że młode delikatnie chrapią, jedzą lub bawią się, a animacje wspaniale współgrają z prostym stylem artystycznym, aby pokazać emocje zwierząt. Gdy przemierzasz z nimi środowisko, starzeją się i rosną, a każde z nich uczy się unikalnych umiejętności, które można wykorzystać na wolności, wpajając z czasem osobowość. Walczysz, aby je chronić i uspokajasz, gdy się boją. Już wkrótce nie będziesz w stanie zignorować miłości, którą dla nich rozwinąłeś, co sprawia, że sprawy stają się o wiele trudniejsze, gdy idą w złym kierunku. Śmierć to temat, który przenika cały *Endling*, ale nigdy nie odczuwa się go silniej niż wtedy, gdy twoje najlepsze wysiłki nie wystarczą, by chronić twoje dzieci. I to roztrzaskuje duszę.

Przez *Endling* przewija się bogata narracja, która prowadzi cię dalej od bezpieczeństwa twojego legowiska i głębiej na terytorium kontrolowane przez ludzi, gdy śledzisz miejsce pobytu jednego z twoich młodych, skradzionych przez groźnie wyglądającego osobnika. Wąchanie wskazówek odblokuje momenty minionych wydarzeń i powoli odkryjesz tajemnicę. Więcej o ludziach tego świata dowiesz się, odkrywając fabryki i okoliczne ziemie, w których nadal niszczą zasoby naturalne planety. Ciągła fala niemal śmiertelnych nadużyć, które napotykasz z każdego możliwego źródła, może wystarczyć, aby zniechęcić cię do ryzyka jakichkolwiek bliskich spotkań. Ale nawet tutaj, w najciemniejszych czasach, można znaleźć życzliwość – i to dzięki tym krótkim przebłyskom znajdziesz pozory radości w tej barbarzyńskiej opowieści.

Endling to komunikat środowiskowy wykrzykiwany przez deweloperów bez choćby symbolicznego gestu subtelności. Wyginięcie jest oczywistością i chociaż może to nie być obecny stan rzeczywistości, jasne jest, że Herobeat Studios chce mieć pewność, że jesteśmy świadomi tego, w jakim kierunku zmierzamy.

> WALKA O PRZETRWANIE NAJEŻONA JEST MNÓSTWEM NIEBEZPIECZEŃSTW

WERDYKT

PLUSY Silne i ważne przesłanie ekologiczne. Potężna, emocjonalna narracja. Proste, ale piękne wizualizacje.

MINUSY Dla niektórych może być zbyt bolesna. Ustalanie pozycji na mapie mogłoby być bardziej intuicyjne.

NASZYM ZDANIEM Side-scrollowa głęboka przygoda, pełna emocji i mimo że nie przyjemna, to stanowiąca wartościowe przeżycie.

OCENA **81**

eprasa.pl 05093b63d4

MOTHMEN 1966

WYSIADASZ Z SAMOCHODU I PRZED REFLEKTORAMI ZNAJDUJESZ MARTWEGO NIETOPERZA...

T3 PS4 | IOS | PC | NSW | XONE

W literaturze, kinematografii, muzyce, a nawet polityce występuje zjawisko powrotów do idei znanych z przeszłości. W grach komputerowych stanowiących najmłodsze z mediów, jest to zjawisko mimo wszystko dość nowe. Nostalgia za retrografiką, rozgrywką, która była prymitywna, ale wciągająca, doprowadziły do powstania wielu już tytułów, które oddawały ten klimat w proporcjach 1:1 lub go udoskonalały. *Mothmen 1966* należy do pierwszej z tych kategorii gier i jest wizualną nowelą z okultystycznym tematem w tle.

Chorus Worldwide, wydawca tytułu, pomimo dość szerokiego portfolio, w świadomości graczy do tej pory zapisał się chyba tylko dość solidnym *Coffee Talk*. *Mothmen 1966* nie zmieni znacząco tego obrazu, choć fanom horrorów w nieco alternatywnym wydaniu przysporzy nieco frajdy.

Gdy pomyśli się o tym, jak wygląda pełen wodotrysków, wydany niedawno *The Quarry*, można sobie najdobitniej uświadomić, jak długą drogę przeszliśmy w dziedzinie rozwoju gier komputerowych. Jednak tak jak nigdy nie zrezygnowaliśmy z czytania książek, tak pikselowy horror na pewno znajdzie swoich miłośników. Na ten fakt składają się np. bardzo fajne postaci. Już na początku rozgrywki poznajemy Holta — siwowłosego pracownika stacji benzynowej, którego maniera wprowadzała do historii odpowiednią ilość luzu. Nawet nie spostrzegłem się, kiedy ciemną nocą na dobre wciągnął mnie posępny nastrój, stworzony przez ograniczoną liczbę kolorów i dźwięki niczym z ZX Spectrum.

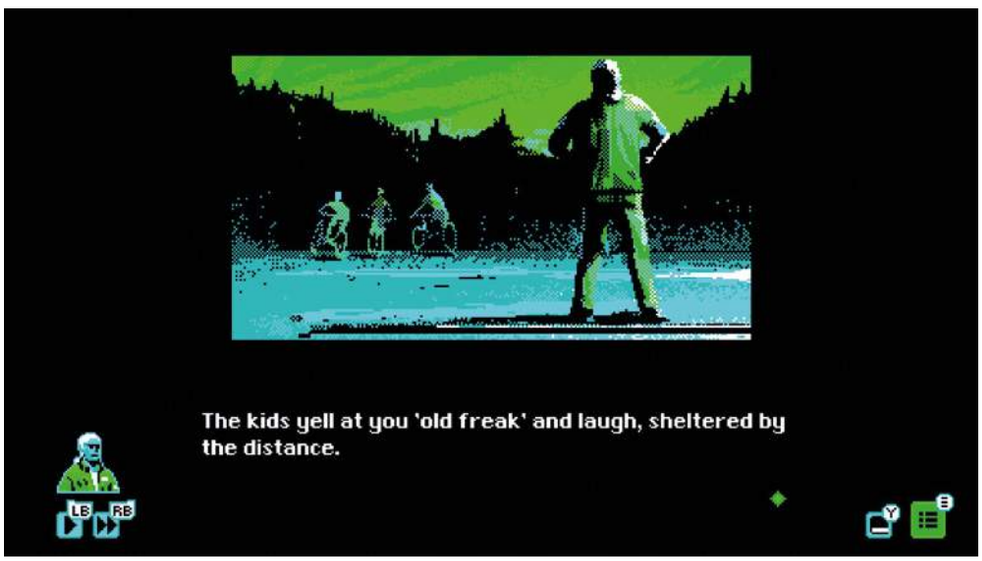
Powieść wizualna czerpiąca inspiracje ze starych książek i magazynów o tematyce science fiction, nie jest tradycyjną narracją, a bardziej dłuższym spojrzeniem na dziwną noc w lesie opowiedzianą przez trzy grywalne postaci. Poza wspomnianym Holtem są to Victoria i Lee. Trochę w stylu grindhouse'owych filmów czy naszego rodzimego „Detektywa", autorzy szybko dochodzą do sedna przedstawianej historii, nastrój ustalając mocnymi momentami i tematycznymi skrótami. W ich ramach nie zabrakło płomiennego wątku miłosnego czy złowieszczego spotkania z dzikimi zwierzętami. W sercu wydarzeń mamy do czynienia z historycznym, amerykańskim deszczem meteorów z 1966 roku, którego obfitość liczyła 140 000.

Oprócz okazjonalnego użycia subtelnej animacji, autorzy budują atmosferę gry pomysłowością i tym, ile niuansów da się wydobyć w ramach technicznych ograniczeń wybranej przez siebie estetyki. 8-bitowe udźwiękowienie potrafi przecież równie dobrze ukazać grozę, co złożone aranże Akiry Yamaoki. W przygodówce tekstowej wszystkie decyzje, włącznie z tymi w ramach walk, prowadzone są za pomocą wyboru jednego z opisów działań. Główna narracja przeplatana jest mini-grami, które są miłym urozmaiceniem (zwłaszcza świetny wariant pasjansa), ale w większości przypomina bardziej interaktywny samouczek czy preludium do późniejszych zagadek, które nigdy nie nadchodzą. Buduje to dość sprzeczne uczucia. Przerwy w tradycyjnym opowiadaniu historii są zasadne, ale przekaz traci wtedy na intensywności.



Fani rozbudowanych, wielowątkowych historii będą rozczarowani, bo *Mothmen 1966* to gra na jakieś maksymalnie 2,5 godziny. Inna sprawa, że nawet w tak krótkim czasie zdarzają się fragmenty gorsze, albo po prostu dziwaczne w negatywnym znaczeniu. Zamiarem było prawdopodobnie osiągnięcie w nich skutecznej parodii, a wychodzi z tego momentami niezgrabna karykatura.

Mimo to, produkcja pozostaje wysublimowanym eksperymentem, intrygującą rozrywką narracyjną i pełnym miłości hołdem dla kryptozoologii i starej grafiki komputerowej. Choć to pulp fiction nie jest *Pulp Fiction*, to z przyjemnością zagłębiłem się w jej ponurą legendę.



WERDYKT

PLUSY Nastrojowa wizualizacja. Intrygujące motywy.

MINUSY Głównie ograniczenia gatunkowe.

NASZYM ZDANIEM Szybka i intensywna gra na jeden wieczór dla miłośników horroru i stylistyki retro.

OCENA **75**

eprasa.pl 05093b63d4

STRAY

PIERWSZE KOTY ZA PŁOTY BLUETWELVE STUDIO

T3 PS5 | PS4 | PC

Dzieła kultury mają długą tradycję opowiadania historii, angażujących odbiorców za pomocą różnych środków narracyjnych. Jednym z najbardziej konwencjonalnych jest wytworzenie empatii między odbiorcą a bohaterem. Nawiązujemy więc więź afektywną, aby w ten sposób przejmować się wydarzeniami opowiedzianymi w linijkach powieści, ruchomych obrazach filmu czy też w grze.

Taka relacja może być wytworzona postacią o naszych cechach lub przez nas pożądanych, ale w większości przypadków jest związana z kwestiami etycznymi, moralnymi i emocjonalnymi. Kibicujemy bohaterowi, ponieważ identyfikujemy się z jego sprawą, czy podzielamy niektóre z jego przekonań. Poza tym stawiamy się na jego miejscu, aby uzasadnić jego wybory. Możemy nie zgadzać się z postawą Kratosa w *God of War*, ale jeśli scenariusz każe nam wierzyć, że jego postawa jest spójną z tym, co jest mu przedstawiane, wchodzimy w ten klimat na czas zabawy. Większość bohaterów to jednak ludzie. A nawet jeśli są to zwierzęta lub różnorakie stwory, mają ludzką ekspresję.

Stray, pierwsza gra wyprodukowaną przez BlueTwelve Studio, wydaje się z tej perspektywy historią ulotną. Nic jednak bardziej mylnego. W grze wcielamy się w bezpańskiego kociaka, który wraz ze swoim stadem eksploruje puste i zaniedbane okolice miejskie. W wyniku źle obliczonego skoku, oddziela się od grupy. Samotny, zraniony i przestraszony, musi znaleźć sposób na powrót, co zabiera go w dłuższą podróż.

Stray nigdy nie stara się brzmieć dydaktycznie i niewiele mówi nam o tym, co składa się na jego mitologię. Kociak nie ma nawet imienia, oczywiście nie mówi i, w przeciwieństwie do kreskówkowych postaci, ledwie przekłada swoje uczucia na mimikę. Koty często wydają się zimne, choćby ze względu na porównanie z psami, a w grze nie ma próby melodramatyzowania ich w sposób wymuszony. Mimo to w trakcie historii można uronić łezkę, co jest dużym sukcesem studia.

W *Stray* stopniowo wkraczamy w świat, w którym najwyraźniej rasa ludzka już nie istnieje, a wskazówki dotyczące tego faktu otrzymujemy w trakcie trwającej około 4,5 godziny fabuły — eksplorując i zbierając przedmioty oraz doprowadzając do dialogów dzięki pomocy przyjaznego drona B-12. Ten archetyp giermka przydaje się wszędzie tam, gdzie sam szanowny kot nie daje sobie rady. Dachowiec z kolei bez problemu chodzi z gracją po najwymyślniejszych płaszczyznach, no, chyba że rozmyślnie postanawia coś strącić, czy włożyć głowę w papierową torbę, tracąc orientację. Co prawda przydałoby się lepsze poczucie ciężaru niektórych elementów środowiskowych, ale nie ma co narzekać. Te drobne akcenty zwiększają bowiem poziom immersji pomiędzy poznawaniem mniej lub bardziej złożonych, emocjonalnych historii robotów o dziwnie znajomych nam ludziom zachowaniach...

Gra płynnie przechodzi od liniowego indie, przez zwiedzanie w pewnym sensie otwartego świata, dochodząc do bardziej emocjonującego finału. Drugi element szczególnie zwraca uwagę mnogością przejść, ulic i skrzyżowań — świetnie zaprojektowanych w poziomie i pionie, oddających zagubienie małego kota w „ogromie" dzielnicy. Nietypowy brak mapy czy oznaczania celów sprawia, że można lepiej wczuć się w tę sytuację, a obecność B-12 sprawia, że mimo to nigdy nie czujemy się pozostawieni wyłącznie swojej intuicji. Skakanie pomiędzy elementami jest możliwe tylko w momencie pojawienia się na ekranie odpowiedniego znacznika. Powoduje to, że nie można spaść z jakiejkolwiek wysokości i jako kot można czuć się pewniej, unikając mnóstwa nieprzewidzianych błędów. Z drugiej strony odbiera to też sporo wolności w zakresie eksploracji otoczenia.

Produkcji towarzyszy doskonała oprawa graficzna produkcji. Realistycznie wyglądającego kota charakteryzują subtelne ruchy i łatwo rozpoznawalne maniery. Scenografia jest przygotowana ze starannością. Niektóre lokacje wykorzystują intensywne, cyberpunkowe neony, a mniej oświetlone miejsca budują mroczniejszą i brudną atmosferę. Doznania wzmacnia użycie dźwięku, dobrze dopasowanego do rytmu gry, przygotowując grunt pod niektóre fragmenty o większej intensywności.

Stray to powściągliwa i minimalistyczna gra, która robi zarazem duże wrażenie. Unikając intencji budowania efekciarskiej historii, twórcy przedstawili opowieść o przyjaźni, w tle odwołując się w dojrzały sposób do ludzkich uczuć i obaw. Od „tej gry z kotem" nie oczekiwałem tyle, a dostałem jeszcze więcej.

WERDYKT

PLUSY Prosta, ale skuteczna mechanika. Imponująca oprawa wizualna.

MINUSY Brak całkowitej wolności eksploracji.

NASZYM ZDANIEM *Stray* nie uczłowieczając swojego bohatera, daje możliwość popatrzenia na świat z jego perspektywy.

OCENA **82**





eprasa.pl 05093b63d4

ANIOŁY Z SINDŻARU

WSPÓŁCZESNY HOLOCAUST NA IRACKIEJ ZIEMI

HBO max

T3 PREMIERA | wrzesień 2022



CO OBEJRZEĆ?

OPOWIEŚĆ PODRĘCZNEJ
5 SEZON | 14 WRZEŚNIA

Piąty sezon dystopijnej przypowieści o świecie, w którym główna bohaterka — June Osborne, zmuszana jest do poczęcia jak największej liczby dzieci. Kobieta zostaje całkowicie podporządkowana władzy i własnym ciałem „walczy" z problemem dzietności Teokratycznej Republiki Gilead.

RICK I MORTY
6 SEZON | 4 WRZEŚNIA

Ekscentryczny i uzależniony od alkoholu naukowiec Rick Sanchez podróżuje po odległych galaktykach i alternatywnych rzeczywistościach ze swoim wnukiem Mortym. Nietuzinkowe przygody szalonego dziadka i małoletniego wnuka przepełnione czarnym humorem.

Obraz przedstawia historię Hanify i Saeeda — tytułowych aniołów. Główni bohaterowie pokazywani w okazałej scenerii irackich gór w rejonie Sindżaru to jednak tylko pozory. Wraz z upływem minut przekonujemy się, że przeżyli oni niewyobrażalne cierpienie i ból zadany przez bojowników z ISIS. Wszystko to z powodu przynależności etnicznej. Oboje są bowiem Jezydami i jest to jedna z najbardziej znienawidzonych grup, zamieszkujących północny Irak. Historia Saeeda pokazuje, że człowiek w obliczu śmierci odnajduje w sobie niespożyte siły. Te pozwalają mu na wydostanie się z masowego grobu, który nie został w pełni zasypany przez bojowników. Z kolei Hanifa jest świadkiem porwania swoich sióstr i opowiada o próbach uratowania kobiet z rąk wroga. Udaje się uwolnić jedną z nich i to dopiero jej relacja o zbiorowych gwałtach, mordowaniu dzieci i zakopywaniu ludzi żywcem, pokazuje okrucieństwo i bezwzględność prześladowców.

Film, którego twórczynią jest Hanna Polak, to przestroga dla świata i unaocznienie wciąż aktualnego problemu prześladowania na tle etnicznym czy religijnym. Problem bezustannie żywy, gdyż działania ISIS na terenie Iraku odbywały się pod pełnym przyzwoleniem rządu i przy braku reakcji ze strony światowych mocarstw. Obraz ukazuje bezsilność ludności Jezydów i bestialstwo wroga niczym podczas II Wojny Światowej. Ważną częścią filmu są spotkania z osobami, które doświadczyły okrucieństwa ze strony ISIS, ale także ich rodzin i sąsiadów, którzy z pokolenia na pokolenie przekazują historie, które wydarzyły się w ich społeczności. Film z pewnością nie dla wszystkich, ale i nie tylko dla fanów historii. To ważny głos w dyskusji o współczesnym świecie, wolności i solidarności. Miejmy nadzieję, że dzięki szerokiej dostępności, będzie na tyle donośny, że dyskusja o ludobójstwie w Sindżarze dotrze pod strzechy.

eprasa.pl 05093b63d4

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI



NIE TYLKO AIRPODSY
Podstawka nie tylko jest przeznaczona do ładowania słuchawek AirPods. Można na niej umieścić także drugi telefon: iPhone lub inny ładowany bezprzewodowo.

HIRISE 3 WIRELESS CHARGING STAND

Poznaj tę zaskakująco małą i piękną ładowarkę 3 w 1. HiRise bezprzewodowo naładuje iPhone'a, Watcha i AirPodsy, zajmując mniej miejsca na biurku niż sam telefon Apple. Oszczędzająca miejsce konstrukcja kończy bałagan wielu ładowarek i wykorzystuje tylko jedną wtyczkę. HiRise magnetycznie trzyma iPhone'a w pozycji pionowej dzięki MagSafe, aby łatwo czytać z niego powiadomienia i móc wygodnie stuknąć w „drzemkę" — nawet bez podnoszenia telefonu. HiRise 3 pomaga uporządkować stolik nocny, aby zachować minimalistyczny klimat lub zrobić miejsce na więcej innych przedmiotów. Wybierz matową czerń lub matową biel, aby dopasować ją do estetyki pomieszczenia. W zestawie ze standem znajduje się 1,5-metrowy kabel USB-C. Producent podaje, że HiRise 3 jednocześnie naładuje telefon, słuchawki i zegarek do 100% w około 2,5 godziny (w zależności od modelu iPhone'a).

520 PLN, www.twelvesouth.com

eprasa.pl 65093b63d4



eprasa.pl

KOMPLETNY PRZEWODNIK

Budżetowe trackery fitness

Zastanawiasz się nad zakupem trackera fitness? Nasz przewodnik zaoferuje ci wszystkie informacje, potrzebne do podjęcia właściwej decyzji i to bez przekraczania wyznaczonego budżetu.

Tekst | **Michał Lis**

Upały są za nami, a wczesna jesień to idealny czas, kiedy można aktywnie skorzystać z umiarkowanej pogody. To idealny moment, by dalej dbać o formę, bez płacenia wygórowanych opłat za siłownię – coś, za co można być wdzięcznym, biorąc pod uwagę finansowe zawirowania na światowych rynkach. Ci, którzy chcą monitorować swoje treningi, ucieszą się, że dostępnych jest wiele niedrogich urządzeń do noszenia, które nie rodzą konieczności rozbicia swojej skarbonki: są to trackery fitness.

Mniejsze, tańsze i uproszczone w stosunku do smartwatchy, trackery zapewniają doskonały stosunek jakości do ceny, dzięki czemu są bardziej atrakcyjne dla osób z ograniczonym budżetem. W końcu w niektórych przypadkach smartwatch może kosztować nawet pięciokrotność sportowej opaski. Np. w cenie najtańszej iteracji Apple Watch 7 dostaniesz trzy trackery Fitbit Charge 5. Mimo tej różnicy opaska ma wciąż część kluczowych funkcji do śledzenia ogólnego stanu zdrowia.

W przeszłości wielu entuzjastów ruchu zwracało uwagę na fakt, że bardziej przystępne cenowo monitory fitness mają bardzo ograniczony zestaw funkcji w porównaniu z droższymi urządzeniami do noszenia, takimi jak zegarki do biegania lub multisportowe. Jednak nowoczesne odmiany opasek oferują znacznie więcej niż kiedyś, a te podstawowe wyposażone są w to, co kiedyś uważano za zaawansowaną technologię: optyczne sensory tętna, wyświetlacze o wysokiej rozdzielczości i GPS.

Przyzwoity monitor fitness nie jest przeznaczony tylko do śledzenia aktywności i informowania o liczbie spalonych kalorii. Konsekwentne stosowanie pomoże ci wypracować zdrowszy styl życia poprzez wymuszanie dobrych nawyków. Może zatem mieć duży wpływ na ogólny poziom zdrowia i kondycji. Jeśli więc nie potrzebujesz czegoś wymyślnego lub nie jesteś gotowy do wydania dużych pieniędzy na urządzenie do noszenia na nadgarstku, w tym przewodniku dowiesz się wszystkiego, co musisz wiedzieć o fitnessowych opaskach. Przede wszystkim tego, co należy wziąć pod uwagę podczas zakupów najlepszego urządzenia dla twojego budżetu oraz wskazówki, jak najlepiej wykorzystać je już po założeniu.

TRACKERSY FITNESS A SMARTWATCHE: JAKA JEST RÓŻNICA?

Jeśli bierzesz pod uwagę zakup trackera fitness, prawdopodobnie zastanawiałeś się, lub dalej myślisz, czy powinieneś może jednak wydać dodatkowe pieniądze na dedykowany smartwatch lub zegarek multisportowy, który zachwala bardziej zaawansowane funkcje. Oba urzą-

eprasa.pl 05093b63d4

AKCESORIA DO TWOJEGO TRACKERA

Najlepsze dodatki do gadżetu noszonego na nadgarstku – lecz najpierw sprawdź jego kompatybilność.



01



BEZPRZEWODOWE WSPARCIE DOUSZNE

Wiele opasek fitness jest kompatybilnych ze słuchawkami true wireless za pomocą łączności Bluetooth, co oznacza, że możesz słuchać ulubionych utworów podczas ćwiczeń, bez konieczności noszenia smartfona.

02



INTELIGENTNE WAGI

Niektóre z platform wearables integrują dane z kompatybilnych wag, obsługujących technologię Bluetooth, dzięki czemu możesz monitorować swoją wagę, masę mięśniową i skład ciała, a także pomiary z urządzenia śledzącego w jednym, przejrzystym miejscu.

03



BEZPRZEWODOWE STANDY DO ŁADOWANIA

Podczas gdy większość nowoczesnych urządzeń do noszenia jest ładowana za pomocą dedykowanego kabla, niektóre z nich obsługują technologię Qi. Wszystko, czego potrzebują, to położyć je na podkładce ładującej, gdy nie są używane.

dzenia mają swoje wady i zalety, ale jeśli cena jest dla ciebie najważniejszym czynnikiem, to tracker fitness jest najlepszym wyborem, jakiego możesz dokonać.

Zarazem prawdą jest, że wiele tańszych monitorów fitness ma wady, takie jak mniej inteligentnych funkcji i zaawansowanych opcji ruchowych czy niższej jakości wyświetlacz. Jeśli więc wolisz zapłacić trochę więcej i móc skorzystać z większej liczby narzędzi premium, warto rozważyć bardziej wyrafinowany smartwatch.

Wiele osób lubi też nosić na co dzień konwencjonalny zegarek, a opaski do monitorowania stanu zdrowia używać tylko podczas wykonywania specjalnych ćwiczeń. Jeśli to twój przypadek, to tracker fitness może być lepszym rozwiązaniem niż smartwatch, nie tylko dlatego, że kosztuje mniej, ale i tak nie będziesz korzystać z dodatkowych, „lifestylowych" funkcji pełnoprawnego watcha – takich jak powiadomienia ze smartfona czy płatności mobilne. W końcu to właśnie sprawia, że te urządzenia są droższe.

DLACZEGO WARTO ROZWAŻYĆ ZAKUP TRACKERA FITNESS?

Najbardziej oczywistą zaletą jest cena. Możesz wybrać przyzwoity tracker, oferujący szereg funkcji, za niewiele ponad 200 PLN, co czyni go idealnym wyborem dla osób o ograniczonym budżecie. Są również zwykle mniejsze i często całkiem stylowe, dzięki czemu łatwiej je nosić przez dłuższy czas i obok tradycyjnego zegarka. A ponieważ ekran jest mniejszy, a technologia, z której jest zasilany, jest mniej złożona, żywotność baterii w monitorze fitness jest zwykle dłuższa niż w przypadku większości popularnych smartwatchów.

Z drugiej strony opaska nie da ci wielu dodatkowych opcji. Poza śledzeniem ćwiczeń i aktywności większość z tych urządzeń nie ma tak wszechstronnej funkcjonalności, a zatem nie oferuje inteligentnych powiadomień, odtwarzania muzyki ani wsparcia dla aplikacji firm zewnętrznych.

KIEDY WARTO WYBRAĆ SMARTWATCHA?

Zaawansowane inteligentne funkcje, które znajdziesz w większości smartwatchy, świetnie sprawdzają się, gdy szukasz urządzenia, które działa jako rozszerzenie smartfona, np. wysyłając ci na bieżąco powiadomienia i pozwalając na błyskawiczne odpowiedzi na nie. Tego brakuje wielu trackerom fitness. Co więcej, najlepsze smartwatche, zwłaszcza te wyprodukowane przez Apple, mogą oferować znacznie dokładniejsze monitorowanie kondycji niż przeciętna opaska dzięki bardziej zaawansowanym czujnikom, które mają wbudowane. Smartwatch jest też bliższy tradycyjnemu zegarkowi pod względem wyglądu, ze wszystkimi tego wadami i zaletami w zależności od preferencji.

Jedną z oczywistych wad jest koszt zakupu. Jeśli zależy ci na przystępnej cenie, trudno będzie znaleźć smartwatcha za mniej niż 850 PLN. Wiąże się to z liczbą funkcji i bardziej innowacyjnymi technologiami. Ponadto większość smartwatchy – zwłaszcza bardziej popularnych zegarków z Wear OS lub Apple Watchy – ma zwykle krótszą żywotność baterii niż monitory fitness i często wymagają regularnego, nawet codziennego ładowania.

WYBÓR WŁAŚCIWEJ OPASKI

Obecnie na rynku dostępnych jest mnóstwo urządzeń do monitorowania kondycji o różnym wyglądzie, funkcjach wewnętrznych i aplikacjach. Dlatego podjęcie decyzji, które najbardziej ci odpowiada, może nie być

eprasa.pl 05093b63d4

T3 poleca...

NAJLEPSZE NIEDROGIE TRACKERY FITNESS

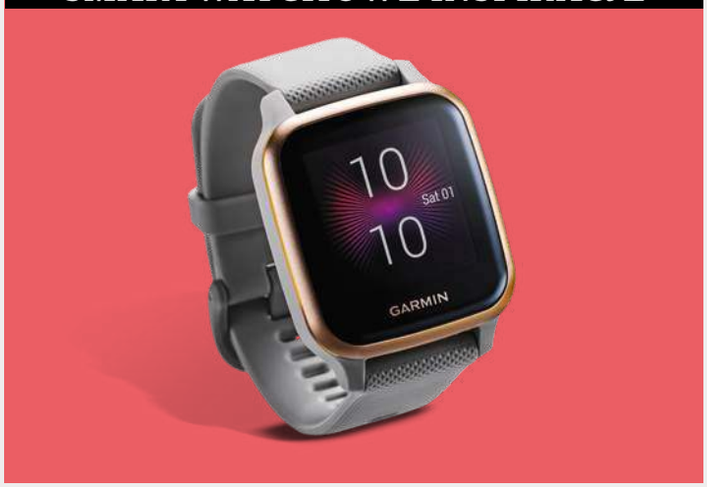
Gadżety na nadgarstek pod każdy gust.

Jeśli nie masz pewności, który monitor fitness wybrać, najłatwiej zacząć od ceny. O wiele prostsze jest skrócenie swojej listy, gdy znasz budżet, na którym pracujesz. Aby jeszcze bardziej uprościć ten proces, wybraliśmy dla ciebie produkty, które uważamy za szczególnie ciekawe do monitorowania kondycji w każdym przedziale.

We wszystkich kategoriach wzięliśmy pod uwagę różne składowe, w szczególności możliwości monitorowania stanu zdrowia, wygląd, funkcje lifestylowe, żywotność baterii i – oczywiście – stosunek jakości do ceny. Oto nasze propozycje...

Dopisz tu z jedną linijkę.

SMARTWATCHOWE INSPIRACJE



GARMIN VENU SQ

Venu Sq to tańsza alternatywa dla osób poszukujących zaawansowanych funkcji monitorowania kondycji bez wydawania tysięcy złotych na smartwatch multisportowy Garmina. Chociaż niektóre opcje zostały wycięte, aby obniżyć cenę, nadal dostępne są wyrafinowane funkcje śledzenia kondycji, których można oczekiwać za te pieniądze, w tym dokładne szacunki tętna i wydajności. A wszystko to w eleganckim stylu.

775 PLN, www.garmin.com/pl-PL

HYBRYDA



HUAWEI WATCH FIT 2

Watch Fit 2 chce zaskarbić sobie sympatię wszechstronnością. To bogaty w funkcje tracker, który ma nie tylko bardziej kompletny, podobny do smartwatcha zestaw funkcji – z dużym wyświetlaczem AMOLED o przekątnej 1,74 cala, powiadomieniami ze smartfona i wbudowanym GPS – ale to wszystko jest zapakowane w smukłą obudowę. Funkcjonalność śledzenia sportu i kondycji jest również podobna do tej z droższych urządzeń. **590 PLN, www.consumer.huawei.com/pl**

KRÓL PRZYSTĘPNOŚCI



FITBIT INSPIRE 2

Jeśli jesteś nowicjuszem w świecie trackerów, Fitbit jest marką, której możesz zaufać. Jej urządzenia do noszenia i towarzysząca im aplikacja są niezwykle przystępne i łatwe w użyciu. Opaska Inspire 2 to dobra opcja dla osób, które chcą budować na co dzień zdrowsze nawyki. Oczekuj funkcji, takich jak tryby ćwiczeń oparte na celach, zaawansowane narzędzia do monitoringu snu, odżywiania, a nawet menstruacji.

350 PLN, www.fitbit.com

BRZYTWA



SAMSUNG GALAXY FIT2

Galaxy Fit2 to prosty tracker, który oferuje podstawowe funkcje monitorowania zdrowia w skuteczny sposób, a wszystko to w kompaktowej i eleganckiej obudowie. Jeśli zależy ci na badaniu wyłącznie bardzo ogólnej aktywności fizycznej, to może być twój wybór. Pomimo braku wbudowanego GPS-a, ma kilka przyzwoitych cech, takich jak wyświetlacz AMOLED i wodoodporność do 50 m. A wszystko to za niewiele ponad 200 PLN.

210 PLN, www.samsung.pl

eprasa.pl 05093b63d4



łatwym zadaniem. Wiedza, od czego zacząć, jest istotnym elementem, zwłaszcza, że w internecie roi się od sprzecznych opinii na temat pojedynczych produktów. Dlatego przygotowaliśmy krótką listę rzeczy, które należy wziąć pod uwagę podczas zakupów...

POZNAJ SWOJE CELE

Aby skrócić swoją listę, zastanów się w pierwszej kolejności, dlaczego chcesz monitorować swoją kondycję. Chodzi ci o to, żeby schudnąć, chcesz trenować do zawodów, czy poprawić swoje nawyki dotyczące snu? Z tego punktu możesz zacząć wybierać z mniejszej liczby opasek. Monitory fitness są narzędziem motywacyjnym, ale nie mogą ci pomóc, jeśli nie masz pewności co do tego, co chcesz z nimi osiągnąć.

DESIGN

Jeśli chodzi o wygląd, opaski są dostępne we wszystkich kształtach, kolorach i rozmiarach. Oczywiście powinieneś wybrać coś, co ci się podoba, ale pamiętaj, że możesz nosić to urządzenie o różnych porach dnia i na różne okazje, więc być może najlepiej wybrać coś minimalistycznego, co można nosić z różnymi strojami i co nie będzie wyglądać nie na miejscu przy specyficznych okazjach.

.

KOMPATYBILNOŚĆ

Sprawdź, czy dany monitor fitness jest zgodny z twoim obecnym ekosystemem urządzeń. Możesz nie chcieć kupować gadżetu lubiącego się tylko z Androidem, jeśli twój smartfon to iPhone. To ważne, ponieważ istotną częścią posiadania trackera jest dostęp do aplikacji towarzyszących, które zwykle oferują bardziej szczegółowy przegląd danych niż to, co jest dostępne na wyświetlaczu samego urządzenia.

WYSTARCZAJĄCO WYTRZYMAŁE?

Jeśli jesteś bardzo aktywny i uprawiasz wiele różnych dyscyplin sportowych, zwłaszcza pływasz lub biegasz na świeżym powietrzu, sprawdź, czy gadżet, którego szukasz, jest wystarczająco wytrzymały, aby sprostać twoim potrzebom. Czy jest odporny na warunki atmosferyczne? Jaka jest jego wodoodporność, w tym stopień ochrony IP? Są to rzeczy, które musisz sprawdzić w sekcji specyfikacji opaski, zanim dokonasz zakupu.

ŻYWOTNOŚĆ BATERII

I wreszcie, bardzo ważnym czynnikiem, który należy wziąć pod uwagę, przy dodawaniu trackera fitness do koszyka, jest czas pracy baterii. Jeśli planujesz nosić go tylko, gdy ćwiczysz, nie powinno to stanowić większego problemu. Ale jeśli chcesz, aby był bardziej oddanym towarzyszem, który monitoruje każdy twój ruch, spróbuj poszukać czegoś, co nie wymaga ładowania co noc, zwłaszcza jeśli chcesz mieć oko również na swój sen. Siedmiodniowa żywotność baterii byłaby idealna w tym scenariuszu i na szczęście większość nowoczesnych opasek jest w stanie ci to zagwarantować. Ponownie pamiętaj, aby dokładnie sprawdzić specyfikację gadżetu.

JAK NAJLEPIEJ WYKORZYSTAĆ SWÓJ TRACKER

Pięć przydatnych porad dla wszystkich nowych właścicieli monitorów fitness...

ZACZNIJ OD PODSTAW

Chociaż wyznaczenie sobie miliona celów może być kuszące, spróbuj spędzić pierwszy tydzień, po prostu monitorując swoje regularne aktywności i zapoznaj się z otrzymywanymi raportami oraz działaniem aplikacji. Po uzyskaniu przeglądu swoich sprawności, możesz ustawić kilka łatwiej osiągalnych celów w oparciu o punkt początkowy. Nie ustawiaj celu liczby kroków na 10 000, jeśli jesteś przyzwyczajony do robienia tylko 2 000 dziennie. Zamiast tego staraj się każdego dnia o 500 więcej i buduj je z biegiem czasu.

UNIKAJ ZDEJMOWANIA

Postaraj się zdejmować swój tracker tylko na czas ładowania, w przeciwnym razie prawdopodobnie zapomnisz go ponownie założyć i w końcu przestaniesz go nosić. Stałe przyzwyczajenie się do niego zapewni również dokładniejszy obraz twojego zdrowia, a to pomoże ci lepiej określić, w czym możesz się poprawić. Dobrą porą na ładowanie jest moment, kiedy siedzisz, na przykład przy biurku czy wieczorem w domu, chyba, że nie zamierzasz monitorować swojego snu. Staraj się także codziennie wchodzić w interakcję z urządzeniem, aby zorientować się, czy jesteś na dobrej drodze do realizacji swoich celów.

RYWALIZUJ Z INNYMI

Zmotywuj się konkurencją. Większość aplikacji towarzyszących ma społeczność użytkowników, z którymi możesz realizować cele. Te, które nie mają tej opcji, będą działać z aplikacjami takimi jak *Strava*, która nawet reklamuje aspekt socialowy, a także tabele wyników, w których możesz konkurować.

RUSZAJ SIĘ, ILE MOŻESZ

Wspaniałą rzeczą w noszeniu trackera przez cały dzień jest to, że może on stale przypominać o ruchu. Nie musi to jednak oznaczać pełnego treningu. Każdy rodzaj ruchu jest korzystny, a wiele monitorów fitness ci to przypomni, informując cię, abyś wstał z miejsca, gdy siedzisz zbyt długo.

NIE TRAKTUJ DANYCH JAK ŚWIĘTOŚCI

Pamiętaj, że dane, które otrzymujesz z urządzenia do śledzenia aktywności, nie zawsze są w 100% dokładne, więc odczyty należy traktować wyłącznie jako wskazówkę. Pomiary z tego samego urządzenia śledzącego są jednak ogólnie spójne, więc jeśli spaliłeś mniej kalorii podczas tego samego treningu co w zeszłym tygodniu, może to być dobry sposób na oszacowanie twojego wysiłku.

eprasa.pl 05093b63d4

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

TORBA PODRĘCZNA
Niepraktyczna? Ani trochę. To wciąż w pełni funkcjonalna torebka: z tyłu znajduje się przegródka na wszystkie cenne przedmioty, która jest owinięta włoską skórą jagnięcą Balenciaga.



BALENCIAGA X BANG & OLUFSEN SPEAKER BAG

Zachęcanie fashionistek do kupowania gadżetów zwykle wiąże się z bagatelizowaniem przez nie zaawansowanej technologicznie funkcjonalności. Współpraca Bang & Olufsen z domem mody Balenciaga może to zmienić. Speaker Bag charakteryzuje się technicznym zaawansowaniem, a od frontu nosi z dumą maskownicę głośnika. Pomimo tego, że ma kształt jednej z klasycznych torebek Balenciagi, jest frezowany z jednego kawałka aluminium, następnie anodyzowany na bazie pereł i ręcznie polerowany. Zrównoważony dźwięk mają zapewnić idealnie wywiercone otwory, przez które wypływa wielopunktowo generowana muzyka. Bateria z kolei zapewnia do 18 godzin odtwarzania, a subtelne elementy sterujące pod uchwytem umożliwiają wybieranie opcji bez zmiany uchwytu. Masz ochotę na zakup? Łatwo o to nie będzie. Wyprodukowano tylko 20 egzemplarzy i wszystkie powędrowały do nowego sklepu Balenciagi w Paryżu.

www.balenciaga.com

eprasa.pl 05093b63d4

CAŁA PRAWDA O TECHNOLOGII
W TWOJEJ SKRZYNCE POCZTOWEJ

Prenumerata drukowana

- prenumerata roczna – 89,00 zł
- prenumerata dwuletnia – 151,30 zł

- e-prenumerata roczna – 63,90 zł
- e-prenumerata dwuletnia – 120,70 zł

Prenumeratorzy wersji drukowanej za równoległe e-wydania płacą 20% ceny:
opłata za e-prenumeratę równoległą wynosi 15,60 zł/rok i 31,20 zł/2 lata.



W prenumeracie do 5 wydań GRATIS!

Przywileje Prenumeratorów

- jeśli zamawiasz prenumeratę drukowaną na www.UlubionyKiosk.pl po raz pierwszy lub przedłużasz ją po zalogowaniu do swojego Panelu Klienta, otrzymasz kody rabatowe na bezpłatne pobranie dowolnych e-wydań z oferty na stronie Ulubionego Kiosku.
- prenumeratorzy mają od 30 do 50% zniżki na zakupy na www.UlubionyKiosk.pl (wystarczy podczas zamówienia powołać się na swój numer prenumeraty)

PRENUMERATĘ ZAMÓWISZ NA **WWW.ULUBIONYKIOSK.PL**

Administratorem Twoich danych osobowych jest AVT-Korporacja sp. z o.o., ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa, prenumerata@avt.pl.

Przetwarzamy Twoje dane, aby móc wysłać Ci nasze czasopisma w formie drukowanej lub elektronicznej oraz inne towary (np. prezenty), a także w innych prawnie usprawiedliwionych celach, w tym marketingu bezpośredniego naszych produktów i usług (tzw. uzasadniony interes administratora). Podanie danych jest dobrowolne, ale niezbędne do zrealizowania zamówienia na prenumeratę.

Twoje dane osobowe przekazujemy Poczcie Polskiej, która dostarcza do Ciebie przesyłki. Bez Twojej zgody nie przekażemy i nie będziemy dokonywać obrotu (nie użyczymy, nie sprzedamy) Twoich danych osobowych innym osobom lub instytucjom. Twoje dane osobowe możemy przekazać jedynie podmiotom uprawnionym do ich uzyskania na podstawie obowiązującego prawa (np. sądy lub organy ścigania) – ale tylko na ich żądanie w oparciu o stosowną podstawę prawną. Będziemy przetwarzać Twoje dane osobowe przez 5 lat od zakończenia roku obrachunkowego, w którym wystąpiła ostatnia płatność. Dane osobowe do celów marketingowych będziemy przetwarzać do czasu wycofania przez Ciebie zgody na przetwarzanie lub do czasu usunięcia danych.

Informujemy, że masz prawo do żądania od administratora dostępu do Twoich danych, ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania Twoich danych lub ich przenoszenia. W każdej chwili możesz odwołać zgodę na przetwarzanie Twoich danych osobowych oraz możesz zażądać, by Twoje wszystkie dane zostały przez nas usunięte.

eprasa.pl 05093b63d4

CRÈME DE LA CRÈME

JEDYNA LISTA ZAKUPÓW JAKIEJ POTRZEBUJESZ

Prowadzący | **Marcin Kubicki i Michał Lis**



NOWOŚCI, KLASYKI I PRZEŁOMOWE TECHNOLOGIE NA TWOJĄ KIESZEŃ

Jeśli szukasz najlepszych rozwiązań technologicznych dostępnych obecnie na rynku, dobrze trafiłeś. W rubryce Crème de la Crème znajdziesz praktyczny przewodnik, z którym warto zapoznać się przed następnymi technologicznymi zakupami. Bazą do jego powstania były setki testów, jakie przeprowadzaliśmy na łamach „Magazynu T3" przez ponad 10 lat istnienia magazynu.

Przewodnik podzieliliśmy tym razem na 11 głównych kategorii, obejmujących gadżety do naszego inteligentnego (i nie tylko) domu i codziennego użytku. Każdy dział to niezwykle starannie wybrane produkty, które dają ci możliwość kupienia możliwie najlepszego sprzętu niezależnie od twojego budżetu czy aktualnych potrzeb. Jak zwykle polecamy tylko urządzenia, które wybralibyśmy dla siebie lub z których korzystamy na co dzień w naszym życiu - trudno o lepszą rekomendację. Sprawdź zatem, jakie technologiczne dobrodziejstwa czekają na ciebie w naszym przewodniku.

eprasa.pl 05093b63d4

SMARTFONY



VIVO V21 5G

Niedrogi, ale stylowy – zdjęcia nie oddadzą całego piękna tego „króla średniej półki" od Vivo. Oprócz szlachetnego wzornictwa urządzenie oferuje nam także wzorową specyfikację: szybki procesor MediaTek Dimensity 800U, 8 GB pamięci RAM i 128 GB pamięci wewnętrznej. Tylny aparat, składający się z trzech obiektywów, potrafi kręcić filmy w jakości 4K i 30 kl./s, a także robić jasne, wesołe fotki. Co najważniejsze, ze wszystkich tych zalet możemy korzystać przez cały dzień – przy standardowej pracy bateria 4 000 mAh spokojnie wytrzyma do wieczora.

1 400 PLN, www.vivo.com/pl



SONY XPERIA 1 IV

Smartfon Xperia 1 IV to połączenie najnowszego procesora Snapdragon 8 Gen 1 Mobile Platform z wydajną baterią o pojemności 5 000 mAh. Ma aparat z trzema obiektywami, który może nagrywać filmy w jakości 4K HDR z prędkością 120 kl./s we wszystkich obiektywach. Może robić zdjęcia seryjne AE/AF HDR z prędkością 20 kl./s oraz ma prawdziwy zoom optyczny 85-125 mm. Pozwala też dzielić się wrażeniami z podróży dzięki transmisjom strumieniowym filmów i gier na żywo. Miłośnicy kina docenią najjaśniejszy w historii wyświetlacz 4K HDR o częstotliwości 120 Hz.

6 500 PLN, www.sony.pl



MOTOROLA EDGE 30 PRO

Motorola powraca na rynek flagowców z prawdziwym hitem. Edge 30 Pro oddaje w nasze ręce całą moc nowiutkiego procesora Snapdragon 8 Gen 1, zapewniającego niezrównaną wydajność i oszczędność energii; to idealny sprzęt do gier i multitaskingu. Gracze i kinomani docenią 6,7-calowy ekran OLED Max Vision, obsługujący odświeżanie 144 Hz, zaś miłośnicy fotografii – potrójny aparat fotograficzny z optyczną stabilizacją obrazu. Duży akumulator 4 800 mAh zadba natomiast o to, by sprzęt nie wyładował się w momencie, gdy go najbardziej potrzebujemy.

3 500 PLN, www.motorola.com/pl



APPLE iPHONE 13

Tym razem Apple postawiło na ewolucję – zamiast wprowadzania szokujących zmian, producent ulepszył to, co było dobre już w poprzedniej generacji. Telefon działa na procesorze A15 Bionic i został wyposażony w minimum 128 GB pamięci wewnętrznej. Do dyspozycji otrzymamy zupełnie nowy tryb filmowy, umożliwiający ręczne ustawianie ostrości klipu, oraz specjalne Style fotograficzne. Urządzenie kupimy w wersji mini lub klasycznej; jeśli potrzebujemy więcej mocy, możemy wybrać iPhone'a 13 Pro z ekranem ProMotion 120 Hz i systemem LiDAR.

Od 3 800 PLN, www.apple.com/pl

eprasa.pl 05093b63d4

AKCESORIA MOBILNE



RØDE VLOGGER EDITION FILMMAKING KIT FOR IOS

W tym zestawie znajdziemy wszystko, czego potrzebujemy, by zamienić iPhone'a w profesjonalną kamerę filmową. Mikrofon VideoMic Me-L natychmiast poprawi jakość dźwięku na nagraniach, dokładnie zbierając głosy vlogerów lub aktorów, zaś reflektor MicroLED z kolorowymi filtrami i dyfuzorem pozwoli zbudować klimat sceny. Do dyspozycji otrzymamy także stabilny uchwyt SmartGrip i ręczny statyw z gimbalem, dzięki którym możemy kręcić klipy w biegu. Wystarczy jeden ruch, by statyw zamienił się w fotograficzny „trójnóg", idealny do uwieczniania statycznych ujęć.

510 PLN, www.rode.com



NATIVE UNION SNAP 2-IN-1 MAGNETIC WIRELESS CHARGER

Czasy, w których ładowarki bezprzewodowe były nieestetycznymi, plastikowymi klockami, już dawno minęły. Snap 2-in-1 to solidny, minimalistyczny gadżet, który będzie świetnie wyglądał zarówno na stoliku nocnym, jak i na biurku w pracy. Do dyspozycji mamy dwa punkty ładujące – pionową płytkę MagSafe 7,5 W dla iPhone'a 12 lub 13 oraz poziomą przegródkę 5 W na AirPodsy/AirPodsy Pro. Co najważniejsze, telefon możemy zamontować w orientacji pionowej lub poziomej, więc nie musimy przerywać oglądania filmów na czas ładowania.

430 PLN, www.nativeunion.com



MOSHI CROSSBODY PHONE HOLSTER

Znacie to uczucie, gdy wychodzicie z domu z kilkoma rzeczami, które nie mieszczą się w kieszeniach, ale są za małe, by wygodnie schować je do plecaka? Crossbody Phone Holster od Moshi to właśnie taka dodatkowa kieszeń, tylko wykonana z wysokiej jakości wegańskiej skóry i pokryta antybakteryjną warstwą NanoShield, neutralizującą większość szkodliwych mikrobów. Etui zawieszone jest na odczepianym pasku, którego długość możesz regulować w zakresie 90-135 cm. Wewnątrz znajdziesz także miejsce na trzy karty.

380 PLN, www.moshi.com



TWELVE SOUTH BOOKBOOK VOL. 2

To etui na iPhone'a 13 zaskakuje przede wszystkim formą: jego wytłaczany, ozdobny grzbiet przywodzi na myśl książkę z epoki wiktoriańskiej. Jej „okładki" są jednak magnetycznie zapięte i kryją w sobie wygodne przegródki na karty (w tym specjalne miejsce na dowód osobisty lub prawo jazdy), kieszeń na banknoty oraz wytrzymałą, kunsztownie wykonaną obudowę na smartfona. Gdy chcemy skorzystać z ładowania MagSafe, wystarczy odczepić ją od „okładki" i umieścić na ładowarce. Dostępne także w wersji na iPhone'a 12.

310 PLN, www.twelvesouth.com

eprasa.pl 05093b63d4

TELEWIZORY



SONY BRAVIA XR MASTER Z9J

LED-owy flagowiec od Sony został wyposażony w prawdziwie mistrzowski ekran 8K Full Array. Jego sercem jest procesor Cognitive Processor XR, rewolucyjny system algorytmów poznawczych dostosowujący każdy aspekt wyświetlania obrazu do sposobu, w jaki ludzki mózg analizuje wszystkie elementy sceny. Telewizor dostarcza przepięknych kontrastów, naturalnych barw i inteligentnie wyostrzonych, naturalnie wyglądających obiektów. Funkcja XR Surround potrafi dodatkowo symulować górne kanały systemu surround.

Od 22 000 PLN, www.sony.pl



SAMSUNG QN900B

Neo QLED 8K Excellence Line to wyjątkowa linia telewizorów gwarantujących realistyczny obraz, przestrzenny dźwięk oraz inteligentne funkcje. Samsung po raz kolejny udowadnia, że mniej znaczy więcej i stawia na prosty, lecz wysublimowany wygląd. Bezramkowy ekran zachwyca perfekcyjnym odwzorowaniem kolorów i doskonałym podświetleniem, wykorzystującym technologię Quantum Mini LED, czyli 14-bitową skalą luminancji. Dzięki funkcjom Smart, QN900B w wersji 65, 75 lub 85” może zmienić nasz salon w centrum domowej rozrywki.

Od 25 000 PLN, www.samsung.com/pl



SONY BRAVIA XR MASTER A90J

Jeśli preferujesz panele OLED, ale intrygują cię możliwości Cognitive Processor XR, Master A90J to najlepszy wybór dla ciebie. Technologia XR OLED Contrast Pro została dostosowana do specyfiki tego typu ekranów, pozwalając wydobyć na światło dzienne całe bogactwo kontrastów i barw, jakie kryje się w hollywoodzkich produkcjach. Telewizor jest nie tylko piękny, ale także inteligentny - dzięki integracji z Google TV i Asystentem Google masz dostęp do wszystkich serwisów streamingowych i aplikacji, także za pomocą komend głosowych.

Od 9 500 PLN, www.sony.pl



SAMSUNG QN95A

Nie wszyscy jesteśmy gotowi na oglądanie filmów w 8K, ale spokojnie - technologia Neo QLED dostępna jest także w urządzeniach 4K. Q95A pozwoli nam cieszyć się wszystkimi zaletami obrazu Quantum Mini LED w nieco popularniejszym formacie. Kinomanów na pewno ucieszy obecność technologii Dźwięku Podążającego za Obiektem+, dodającej realizmu każdemu seansowi, oraz Aktywnego Wzmacniacza Głosu. Konsolowcom spodoba się natomiast wsparcie dla HDMI 2.1, Automatyczny Tryb Gry oraz Ultra Szeroki Widok w Grach.

Od 5 650 PLN, www.samsung.com/pl

eprasa.pl 05093b63d4

SOUNDBARY



SONOS RAY

Imponująco kompaktowy i łatwy w obsłudze soundbar z czterema głośnikami wewnętrznymi. Sterowanie jest możliwe za pomocą pilota telewizyjnego, aplikacji *Sonos*, Apple AirPlay 2 i innych urządzeń. Konfiguracja wymaga tylko dwóch kabli i zajmuje kilka minut, a skierowana do przodu akustyka sprawia, że Ray idealnie nadaje się do zamkniętych przestrzeni, takich jak półka w szafce telewizyjnej. Soundbar może być częścią większego systemu Sonos, dodając głośniki do dźwięku przestrzennego lub słuchania w trybie multiroom.

1 400 PLN, www.salonydenon.pl



JBL BAR 5.0 MULTIBEAM

Sercem tego soundbara jest technologia automatycznej kalibracji MultiBeam, która w połączeniu ze wsparciem dla Virtual Dolby Atmos daje efekt realistycznego, przestrzennego brzmienia bez konieczności podłączania dodatkowych głośników. Wbudowane radiatory pasywne zapewniają głęboki bas, a dzięki wsparciu dla zawartości 4K HDR możemy bez obaw podłączać go do najnowocześniejszych telewizorów. Soundbar otrzymał wsparcie dla Bluetootha, Chromecasta, Apple AirPlay 2 oraz systemów multiroom opartych o Amazon Alexę.

1 500 PLN, www.jbl.com.pl



BOWERS & WILKINS FORMATION BAR

Bezbłędny pod względem stylistyki i wykonania, ten soundbar od Bowers & Wilkins to nie tylko efektowna ozdoba salonu. Urządzenie zostało wyposażone w trzy tweetery o podwójnych kopułkach i aż sześć przetworników średnio-niskotonowych. W połączeniu ze wzmacniaczem cyfrowym 6x 40 W i specjalnym zestawem głośników do obsługi kanału centralnego daje to niezrównaną czystość i szczegółowość dźwięku podczas każdego seansu. Na pokładzie znajdziemy Wi-fi, Bluetooth z aptX HD oraz AirPlay 2 i system multiroom.

5 400 PLN, www.tophifi.pl



DENON HOME SOUND BAR 550

Soundbar z serii Denon Home uwodzi minimalizmem i wysoką jakością materiałów wykończeniowych. To niewielki sprzęt, ale udało się w nim zmieścić aż sześć przetworników i trzy radiatory pasywne, dzięki czemu możemy cieszyć się głębokim, precyzyjnym i barwnym brzmieniem nawet bez subwoofera. Urządzenie otrzymało wsparcie dla systemu multiroom HEOS by Denon i towarzyszącej mu apki mobilnej, więc soundbar posłuży nam także do słuchania muzyki. Możemy nim sterować także przez Alexę lub Asystenta Google.

2 400 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl 05093b63d4

SPRZĘT AUDIO



YAMAHA RX-V4A

Amplitunery 8K to urządzenia przyszłości, które już dziś możesz zaprosić w swoje skromne progi. Nie wszystkie z nich kosztują fortunę - RX-V4A został rozsądnie wyceniony, a pod względem funkcjonalności oferuje tyle co niejeden droższy sprzęt. Sprzęt pracuje w konfiguracji 5.2, może być automatycznie kalibrowany za pośrednictwem systemu YPAO i otrzymał wsparcie dla najpopularniejszych systemów dźwięku przestrzennego, w tym Dolby Digital Plus. Na uwagę zasługuje także łączność Wi-fi/Bluetooth oraz kompatybilność z Apple AirPlay 2 i systemem multiroom MusicCast.

3 100 PLN, www.tophifi.pl



BOWERS & WILKINS ZEPPELIN

Powyższe zdjęcie natychmiast przykuło twoją uwagę, nieprawdaż? Bezprzewodowy głośnik od B&W kontynuuje designerską tradycję, którą rozpoczął pierwszy Zeppelin; charakterystyczna forma urządzenia jest jednocześnie ekstrawagancka i minimalistyczna. Wewnątrz kryje się pięć przetworników i bogactwo opcji łączności: Apple AirPlay 2, Spotify Connect oraz Bluetooth 5.0 z AAC, SBC i aptX Adaptive; inne serwisy streamingowe skonfigurujemy w aplikacji mobilnej. Zeppelin wyposażony jest także we wsparcie dla Alexy – asystentka Amazona pomoże nam w zdalnym sterowaniu odtwarzaną muzyką.

3 900 PLN, www.tophifi.pl

T3 DOSKONAŁY PRODUKT



LOEWE WE. HEAR 2

Lifestyle'owa marka Loewe skierowana jest do młodych odbiorców, ale w tym brzmieniu i wzornictwie zakochają się użytkownicy z każdej grupy wiekowej. Fantastycznie zaprojektowany, lekki i wodoodporny w klasie IPX6, We. HEAR 2 to doskonały towarzysz wypraw w nieznane. Jedno ładowanie zapewnia nawet 17 godzin słuchania muzyki, a dzięki portom USB-A może on pełnić funkcję powerbanka dla smartfona. Na uwagę zasługują także unikatowe wersje kolorystyczne: obok czerni i szarości, głośnik dostępny jest także w modnym odcieniu koralowej czerwieni i odświeżającym morskim błękicie.

650 PLN, www.tophifi.pl



WILSON CLASSIC TOBACCO

Kolumny podstawkowe od Wilson nawiązują do konstrukcji z lat 60. i 70. ubiegłego wieku, ale pod względem technologicznym wpasowują się w obecne trendy rynku audio. W sztywnej, ozdobionej winylową okleiną obudowie znajdują się trzy duże, wydajne przetworniki. Na szczycie kolumny umieszczony został 1-calowy tweeter z tekstylną kopułką, ozdobiony emblematem producenta. Towarzyszą mu 5,5-calowy przetwornik średniotonowy oraz woofer o przekątnej 8 cali, obydwa wyposażone w membrany z Kevlaru i osadzone w sztywnych koszach, chroniących przed rezonansami.

1 800 PLN/szt., www.salonydenon.pl

eprasa.pl 05093b63d4



DENON CEOL N11 DAB

Ach, gdybyśmy tak mogli powrócić do beztroskich czasów, w których szczytem szpanu było posiadanie miniwieży... Kompaktowy, inteligentny system audio od Denona na pewno wzbudzi zazdrość wśród twoich znajomych: dzięki cyfrowemu wzmacniaczowi i perfekcyjnie dostrojonym kolumnom wypełni on czystym, mocnym dźwiękiem nawet duże pomieszczenia, a bogaty wybór źródeł dźwięku zadba o to, żeby nigdy nie zabrakło ci muzyki do słuchania. Na szczególną uwagę zasługuje odtwarzacz płyt CD, który pomimo niewielkich wymiarów systemu audio nie wpada w drgania.

3 400 PLN, www.salonydenon.pl



NAIM UNITI ATOM HEADPHONE EDITION

Odtwarzacz all-in-one zaprojektowany specjalnie z myślą o słuchawkach - jeśli preferujesz właśnie ten sposób obcowania z muzyką, pokochasz tę specjalną edycję popularnego Uniti Atom. Urządzenie ma dedykowany wzmacniacz, który napędzi nawet najbardziej wymagające słuchawki, wsparcie dla wszechstronnej platformy Naim oraz komplet połączeń bezprzewodowych i przewodowych. Odtworzymy na nim muzykę z serwisów streamingowych, smartfonów, Chromecasta, gramofonów i nośników USB. Sprzęt potrafi działać także jako przedwzmacniacz strumieniowy dla aktywnych głośników.

15 000 PLN, www.fnce.pl



AURALIC ALTAIR G2.1

W tym eleganckim, zgrabnym pudełku kryje się prawie cały system audio: odtwarzacz strumieniowy, przetwornik cyfrowo-analogowy i przedwzmacniacz gramofonowy do wkładek MM. Wszystkie komponenty zamknięte zostały w doskonale izolowanej, podwójnej obudowie, chroniącej sprzęt przed wpadaniem w drgania, i osadzone na stabilnych nóżkach z systemem izolacji od wibracji podłoża. Wysoką jakość dźwięku gwarantuje autorska konstrukcja przedwzmacniacza. Urządzenie jest w pełni kompatybilne z najpopularniejszymi serwisami streamingowymi oraz usługą Roon.

21 000 PLN, www.mp3store.pl



JBL FLIP 6

Najnowsza generacja terenowego głośnika od JBL wprowadza do schematu kilka nowości: woofer w kształcie toru wyścigowego oraz dedykowany tweeter, dzięki którym urządzenie brzmi dynamicznie i wesoło. Charakterystykę dźwiękową skonfigurujemy w aplikacji *JBL Portable*, umożliwiającej także skorzystanie z funkcji łączenia głośników PartyBoost. Flip 6 nie boi się żadnych terenowych niespodzianek: urządzenie jest wodo- i pyłoodporne w stopniu IP67, a dzięki gumowanemu pokryciu i solidnie obudowanych bokach, przetrwa niejeden upadek.

500 PLN, www.jbl.com.pl

eprasa.pl 05093b63d4

SŁUCHAWKI



JBL QUANTUM ONE

Realistyczne udźwiękowienie to podstawa dobrej zabawy w grach. Doskonale wie o tym JBL – seria Quantum dostarczyła nam już wiele wspaniałych modeli nausznych i wokółusznych. Model Quantum ONE został wyposażony w technologię QuantumSPHERE 360, zapewniającą precyzyjne pozycjonowanie dźwięku w trakcie rozgrywki. Funkcja aktywnej redukcji szumów zadba o to, by zabawy nie przerwały nam żadne hałasy z zewnątrz. Fani gamingowej stylistyki docenią także oryginalne wzornictwo z programowalnym podświetleniem RGB.

850 PLN, www.jbl.com.pl



JBL LIVE PRO+ TWS

Pokochaliśmy te słuchawki true wireless nie tylko ze względu na ich wzornictwo, chociaż trzeba przyznać, że wodoodporne w klasie IPX4 wkładki douszne prezentują się naprawdę dobrze. Największa zaleta Live Pro+ tkwi w prostocie ich obsługi - urządzenie automatycznie paruje się ze smartfonem z Androidem po otwarciu etui, adaptacyjny system redukcji hałasu umiejętnie wycisza odgłosy otoczenia, a pracą słuchawek możemy sterować za pomocą Asystenta Google. Nie zapomnijmy także o ich brzmieniu, przyjemnie basowym i energetyzującym - do takiego dźwięku przyzwyczaiło nas JBL.

550 PLN, www.jbl.com.pl



SONY LINKBUDS

Twoi bliscy narzekają, że gdy wkładasz słuchawki, nie da się z tobą złapać kontaktu? Wypróbuj LinkBuds, rewolucyjny model true wireless o otwartej konstrukcji. Ich 12-milimetrowe przetworniki dostarczą bogaty, barwny dźwięk bezpośrednio do twoich uszu, nie blokując jednocześnie odgłosów otoczenia. W ten sposób możesz cieszyć się muzyką podczas treningów lub spacerów; sprzęt jest wodoodporny w stopniu IPX4. Spokojnie – mimo nietypowego kształtu, gwarantujemy, że nie będziesz miał problemów z ich dopasowaniem do swojego ucha.

800 PLN, www.sony.pl



DENON AH-C830NCW

To pierwsze prawdziwie bezprzewodowe słuchawki w portfolio marki, i trzeba przyznać, że Denon od razu pokazał, co potrafi – ich głębokie, soczyste brzmienie urzekło nas od pierwszych dźwięków. Wodoodporne w klasie IPX4 i ściśle przylegające do uszu, AH-C830NCW wyposażone zostały w system ANC, dzięki któremu naszych treningów nie przerwą odgłosy świata zewnętrznego – chyba, że włączymy tryb transparentności. Jedno ładowanie starcza na maksymalnie 6 godzin, a etui pozwoli na uzupełnienie akumulatorów jeszcze trzykrotnie.

800 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl 05093b63d4



BOWERS & WILKINS PI7

Specjaliści z Bowers & Wilkins nie spieszyli się ze stworzeniem pierwszych słuchawek true wireless, ale może to i dobrze - dzięki temu możemy cieszyć się tak dopracowanym i eleganckim modelem, jakim jest PI7. Wkładki kompatybilne są z technologią aptX Adaptive, która dynamicznie dopasowuje profil brzmienia do odtwarzanej zawartości. Napędzane oddzielnymi wzmacniaczami, podwójne przetworniki hybrydowe uraczą nasze uszy koktajlem soczystych, detalicznych dźwięków, a adaptacyjne ANC zadba o to, żeby słuchania nie zakłócił żaden niepożądany dźwięk. Do tego dochodzi sterowanie głosowe.

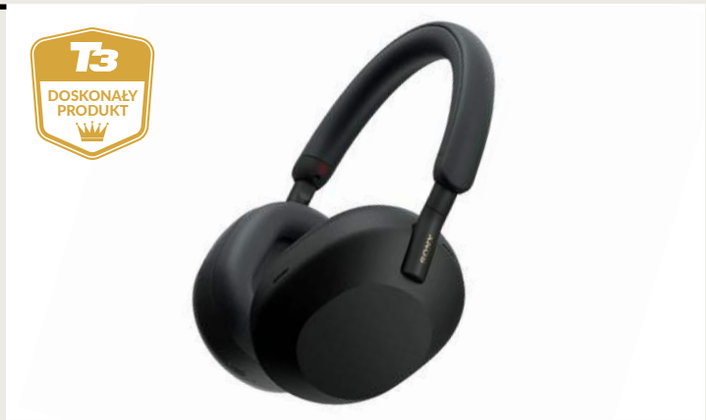
1 500 PLN, www.tophifi.pl



AUDIO-TECHNICA ATH-M50XBT2

Słuchawki o studyjnej jakości dźwięku bardzo często okazują się niepraktyczne poza studiem nagraniowym. ATH-M50xBT2 to zupełne przeciwieństwo tego trendu: lekkie, wygodne i wyposażone w potężny akumulator, gwarantujący nawet 50 godzin pracy na jednym ładowaniu. W pracy z materiałem muzycznym przydadzą się natomiast 45-milimetrowe przetworniki i wbudowane wzmacniacze, dzięki którym możemy liczyć na zbalansowane brzmienie z mocnymi basami, kolorową średnicą i klarownymi, wyrazistymi sopranami.

790 PLN, www.tophifi.pl



SONY WH-1000XM5

Superwygodne słuchawki Sony WH-1000XM5 wyznaczają nowe standardy wyjątkowej czystości dźwięku podczas rozmów przez telefon i słuchania bez rozpraszania uwagi. Dwa procesory sterujące wieloma mikrofonami umożliwiają redukcję hałasu w niespotykanym dotąd zakresie, a funkcja Auto NC Optimizer automatycznie dostosowuje ją do otoczenia i sposobu noszenia. Specjalnie zaprojektowany 30-milimetrowy przetwornik akustyczny słuchawek zapewnia lepszą jakość dźwięku niezależnie od rodzaju rozrywki.

2 000 PLN, www.sony.pl



FINAL AUDIO UX3000

UX3000 to pierwsze bezprzewodowe słuchawki nauszne marki Final, wyposażone w aktywną redukcję szumów z hybrydową metodologią ich redukcji. Zostały one zaprojektowane tak, aby w pełni zoptymalizować charakterystykę akustyczną samego przetwornika. Oprócz obsługi kodeków SBC i AAC, UX3000 obsługuje aptX LL — kodek o niskim opóźnieniu, który zapewnia dźwięk wysokiej jakości z minimalnymi przerwami i opóźnieniem. Możesz cieszyć się do 35 godzin odtwarzania muzyki na jednym ładowaniu.

600 PLN, www.mp3store.pl

eprasa.pl 05093b63d4

LAPTOPY I TABLETY



ASUS ZENBOOK 14X OLED

Laptop stworzony z myślą o twórcach zawartości. Jego najważniejszym elementem jest 14-calowy panel dotykowy OLED, zapewniający niezrównane wrażenia wizualne – dzięki odświeżaniu 90 Hz i jasności 550 nitów, możemy korzystać z niego w każdych warunkach. Smukła, aluminiowa obudowa kryje w sobie mocne podzespoły: w najwyższej konfiguracji do dyspozycji otrzymujemy procesor Core i7-1165G7, 16 GB pamięci RAM oraz dysk o pojemności 512 GB. Pracę ułatwi także technologia NumberPad, dzięki której touchpad zamienia się w klawiaturę numeryczną.

Od 5 800 PLN, www.asus.com/pl



LENOVO TAB P12 PRO

Dowód na to, że tablety działające na Androidzie mają w sobie ogromny potencjał. Ten elegancki sprzęt został wyposażony w ogromny, 12,6-calowy wyświetlacz AMOLED ze wsparciem dla technologii Dolby Vision – jasny i ostry. Dzięki dołączonemu do zestawu rysikowi Precision Pen 3, możemy korzystać z ekranu jak z tabletu graficznego. Jeśli akurat nie mamy ochoty na artystyczne zajęcia, Tab P12 Pro dostarczy nam gamingowej rozrywki: do dyspozycji otrzymamy procesor Qualcomm Snapdragon 870, 8 GB pamięci RAM oraz aż 256 GB pamięci wewnętrznej.

Od 3 500 PLN, www.lenovo.com/pl



LENOVO THINKPAD X1 TITANIUM YOGA

Legendarna seria laptopów dla profesjonalistów doczekała się nowoczesnego odświeżenia. Teraz dostępny w atrakcyjnym formacie 2-w-1, X1 Titanium Yoga działa na platformie Intel Evo, co oznacza, że spełnia najbardziej rygorystyczne wymagania dotyczące wydajności i czasu pracy na baterii. Ekran 2K w nietypowym formacie 3:2 doskonale nadaje się do pracy z rozbudowanymi tabelami w *Excelu*, a głośniki Dolby Atmos i poczwórny mikrofon przydadzą się podczas wideokonferencji. Do dyspozycji otrzymamy szereg zabezpieczeń, które ochronią wyniki naszej pracy. W opcji dostępna jest także łączność 4G/5G.

Od 11 100 PLN, www.lenovo.com/pl



APPLE MACBOOK AIR M2

Przeprojektowany pod kątem czipa M2 nowej generacji, smukły MacBook Air (1,13 cm grubości) w wytrzymałej aluminiowej obudowie zachwyca energooszczędnością i szybkością działania. To ultrawydajny laptop do pracy, zabawy i tworzenia. M2 oferuje jeszcze większą szybkość i energooszczędność niż przełomowy czip M1. Pozwala na to 8-rdzeniowy CPU i nawet 10-rdzeniowy GPU. W pełni naładowana bateria wystarcza do 18 godzin używania, a dzięki niskiej wadze MacBooka (1,24 kg) możesz go zabrać gdziekolwiek ci się zamarzy. Nowy Air jest do wyboru w czterech wykończeniach kolorystycznych.

Od 7 000 PLN, www.apple.com/pl

eprasa.pl 05093b63d4

AKCESORIA GAMINGOWE



WD_BLACK SN850 NVME SSD

W wersji z radiatorem lub bez, od 500 GB do 2 TB i z prędkościami 7 000 MB/s odczytu oraz 4 100 MB/s zapisu - WD_BLACK SN850 jest stworzony dla maniaków grania. PeCeciarze oczywiście będą nim zachwyceni, ale osiągi SN850 sprawiają, że jest to także najlepszy wybór, by zwiększyć podstawową pojemność dysku w PlayStation 5. Uwagę zwraca także 5-letnia gwarancja. Miłośników kolorowych konfiguracji ucieszy natomiast oprogramowanie do obsługi wbudowanego oświetlenia RGB.

Od 470 PLN, www.westerndigital.com



RAZER ORNATA V3

Klawiatura gamingowa klasy podstawowej o niskim profilu, wyposażona w przełączniki mechaniczno-membranowe. Charakteryzuje ją mniejsza obudowa i smuklejsza konstrukcja nasadek klawiszy, wykonanych z tworzywa ABS. Pokryte powłoką UV, mają zwiększoną odporność na blaknięcie i zarysowania. W klawiaturze zastosowano także technologię Razer Chroma RGB, oferującą 10 stref oświetlenia, podświetlane klawisze do obsługi multimediów (kosztem rolki, która była obecna w modelu V2) oraz ergonomiczną, magnetyczną, miękką w dotyku podpórkę pod nadgarstki.

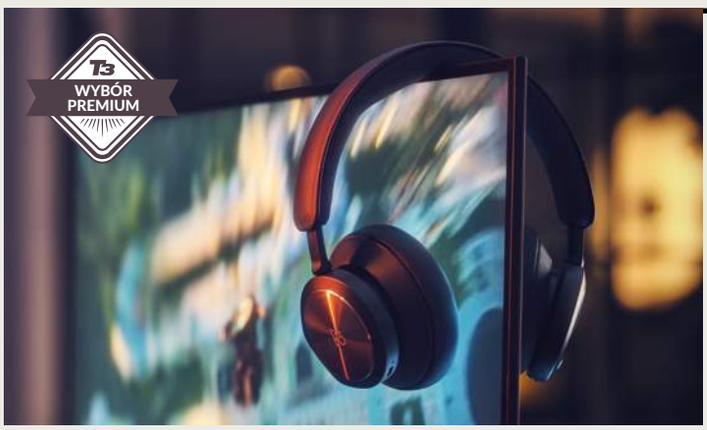
475 PLN, wwwr.razer.com



TP-LINK ARCHER GX90

Bez stabilnego, pozbawionego lagów połączenia z internetem nie ma co nawet rozpoczynać potyczek online - tylko zirytujemy siebie i członków naszej drużyny. W takiej sytuacji warto wybrać router gamingowy, na przykład Archer GX90 od TP-Link. Jedno z jego trzech pasm dedykowane jest tylko i wyłącznie grom, a dzięki funkcji Game Accelerator sprzęt rozpoznaje, który ruch pochodzi z gry sieciowej, automatycznie przyznając mu priorytet. Za sprawą kompleksowej ochrony antywirusowej Game Protector możemy być pewni, że wszystkie urządzenia podłączone do sieci są bezpieczne.

1 170 PLN, www.tp-link.com.pl



BANG & OLUFSEN BEOPLAY PORTAL (PC/PS5)

Dostosowane do oczekiwań graczy, bezprzewodowe słuchawki Bang&Olufsen Beoplay Portal pozwolą wkroczyć w nowe światy z dźwiękiem 3D. Zapewniają bezproblemowe połączenie oraz najlepsze wrażenia w grach na konsolę PlayStation oraz PC. Bezprzewodowe połączenie 2,4 GHz o niskim opóźnieniu oraz zaawansowana technologia mikrofonu czyni je idealnym wyborem dla miłośników gamingu, choć zadowoleni będą też kinomaniacy i audiofile. Słuchawki są wykonane z najwyższej jakości materiałów premium, jak to w Bang & Olufsen.

2 300 PLN, www.bang-olufsen.com

eprasa.pl 05093b63d4

APARATY FOTOGRAFICZNE



SONY A1

To fotograficzne cudeńko od Sony zauroczy nawet największych sceptyków bezlusterkowców. 50-megapikselowa, superszybka matryca pełnoklatkowa CMOS Exmor RS wspierana jest przez zaawansowany procesor obrazu BIONZ XR, dzięki czemu aparat potrafi uwieczniać nawet 30 klatek na sekundę bez efektu migotania. W stworzeniu imponujących nocnych pejzaży pomoże nam szeroki zakres czułości ISO i 5-osiową stabilizację matrycy, a miłośnicy fotografii portretowej i przyrodniczej pokochają autofokus Real-time Eye AF, rozpoznający ludzi i zwierzęta, a nawet oczy ptaków w locie.

Od 33 800 PLN (korpus), www.sony.pl



SONY A7 IV

Sony kontynuuje tradycje swojej cenionej serii Alpha. A7 IV to sprzęt nie tylko dla fotografów, ale także filmowców: bezlusterkowiec Sony potrafi nagrywać w jakości 4K i 60 kl./s, i to przez ponad godzinę bez przerwy. Aparat został wyposażony w pełnoklatkową matrycę 33 Mp oraz zaawansowany procesor obrazu Bionz XR. Dzięki nim praca autofokusa jest błyskawicznie szybka, zaś zdjęcia seryjne wykonamy z szybkością nawet 10 kl./s. W tej odsłonie Sony poprawiło również ergonomię pracy, wyposażając korpus w pewniejszy uchwyt i wygodniejszy układ przycisków.

13 300 PLN (sam korpus), www.sony.pl



NIKON Z6 II

Druga generacja bezlusterkowca Z6 otrzymała podwójny procesor EXPEED, dzięki któremu każdy aspekt jej działania jest naprawdę szybki - od trybu zdjęć seryjnych 14 klatek na sekundę, aż po bufor pozwalający zapisać do 124 zdjęć RAW bez kompresji. Do dyspozycji otrzymamy dwa gniazda pamięci: jedno kompatybilne z kartami SD UHS-II i drugie przeznaczone dla formatu CFexpress. Na dodatek aparat nadaje się na ekstremalne wyprawy - jego wykonany ze stopu magnezowego korpus jest lekki i wytrzymały, a zabezpieczenie przed kurzem i deszczem umożliwi fotografowanie w każdych warunkach.

Od 10 000 PLN (korpus), www.nikon.pl



CANON EOS R5

Sercem aparatu jest 45-megapikselowa matryca pełnoklatkowa, zapewniająca wysoką czystość obrazu i szeroki zakres dynamiki. EOS R5 działa w zakresie czułości ISO 50 do 51 200, a system autofokusowania potrafi rozpoznawać oczy fotografowanego człowieka lub zwierzęcia nawet wtedy, gdy fotografujemy go z profilu. W takiej sytuacji przyda się także autorska technologia Dual Pixel RAW, która umożliwia wprowadzanie korekty już po zrobieniu zdjęć, na przykład w zakresie intensywności efektu bokeh. Fotki możemy następnie przesłać na smartfona za pomocą Bluetootha lub łączności Wi-fi.

Od 18 900 PLN (korpus), www.canon.pl

eprasa.pl 05093b63d4

PAMIĘCI PRZENOŚNE I DOMOWE



SYNOLOGY DS720+

Backupy w domu czy małej firmie zazwyczaj kojarzą się z korzystaniem z rozwiązań chmurowych. Co jednak jeśli danych jest dużo, chcemy z nich korzystać w bardzo szybki sposób albo po prostu interesują nas rozwiązania, do których mamy fizyczny dostęp? DS720+ to idealny NAS dla wymagających użytkowników, którzy nie potrzebują jednocześnie ultraprofesjonalnych serwerów. 4-rdzeniowy procesor 2.0 GHz oraz gniazda na dyski HDD i SSD zapewnią backup dla twoich danych i pomogą stworzyć domowy serwer multimedialny np. pod Plexa.

2 120 PLN, www.synology.com/pl-pl



WD MY BOOK DUO

Jeśli w domu korzystasz tylko z jednego komputera, góra dwóch, serwer NAS niekoniecznie musi być optymalnym wyborem - zamiast niego polecamy stacjonarny dysk zewnętrzny My Book Duo o pojemności od 4 do aż 36 TB. Urządzenie jest fabrycznie skonfigurowane do pracy w trybie RAID-0, która gwarantuje prędkość odczytu sekwencyjnego do 30 MB/s przy połączeniu USB-C, ale może ono także działać jako dwa niezależne dyski lub magazyn kopii zapasowych. Dzięki szyfrowaniu sprzętowemu i ochronie hasłem, dysk zadba o bezpieczeństwo zapisanych na nim plików.

Od 940 PLN, shop.westerndigital.com/pl



WD MY PASSPORT SSD

To prawdziwa instytucja w świecie dysków zewnętrznych. Seria My Passport od początku istnienia kojarzy się nie tylko z solidnymi rozwiązaniami technicznymi, ale i fantastycznym stylem. W bieżącej generacji mamy tu do czynienia z prędkościami odczytu/zapisu na dysku na poziomie 1 050 / 1 000 MB/s. Elektronika zamknięta jest w kompaktowej, metalowej obudowie, dostępnej w pięciu atrakcyjnych wersjach kolorystycznych. Od 500 GB do 4 TB to mnóstwo danych, ale bez względu na pojemność, My Passport SSD z portem USB-C jest lekki jak piórko!

Od 570 PLN, www.westerndigital.com



SANDISK EXTREME PRO PORTABLE SSD V2

Każdy fotograf wie, jak ważny jest odpowiedni dysk SSD - w końcu miejsce na karcie pamięci kiedyś się skończy, a każde ujęcie jest na wagę złota. Extreme Pro Portable SSD oddaje w twoje ręce od 1 do 4 TB dodatkowej przestrzeni o prędkości odczytu i zapisu sięgającej nawet 2 000 MB/s. Pokryta sprężystym silikonem obudowa z kutego aluminium doskonale rozprasza ciepło, dbając o wysokie osiągi nośnika, a ponadto zabezpiecza go przed upadkiem z wysokości do dwóch metrów. Dysk jest także wodoodporny w klasie IP55, a dzięki zintegrowanemu uchwytowi możemy łatwo przyczepić go do plecaka.

Od 970 PLN, shop.westerndigital.com/pl

eprasa.pl 05093b63d4

INTELIGENTNY DOM



EUFYCAM 2 PRO (2+1)

Intuicyjny sposób na zabezpieczenie domu przed przykrymi niespodziankami. Kamerki eufyCam 2 Pro nagrywają obraz w jakości 2K, a dzięki noktowizorowi od Sony mogą dojrzeć niebezpieczeństwo także w nocy. Zostały one wyposażone w sztuczną inteligencję, która potrafi odróżnić człowieka od zwierzęcia - przydatne, jeśli pupile sąsiada często odwiedzają twój ogródek. System monitoringu jest wodoodporny w klasie IP67 i odporny na działanie warunków atmosferycznych, a na dodatek potrafi współpracować z innymi urządzeniami smart home od Eufy, Alexą, Asystentem Google i HomeKitem.

1 500 PLN, www.salonydenon.pl



iROBOT ROOMBA i3+

To najtańszy jak do tej pory robot sprzątający z serii Roomba, kompatybilny ze stacją ładującą Clean Base. W jej wnętrzu znajduje się specjalny worek, do którego po zakończeniu cyklu sprzątania zasysane są wszystkie brudy, zgromadzone w pojemniku urządzenia, co oznacza, że będzie ono mogło wyjechać na kolejne czyszczenie bez konieczności naszej ingerencji. Do dyspozycji otrzymamy także wydajny system sprzątania AeroForce z superszczelnym filtrem oraz inteligentną nawigację liniową, dzięki której robot metodycznie wysprząta całe pomieszczenie, nie zapominając o żadnym zakamarku.

1 830 PLN, www.irobot.pl



TP-LINK DECO X20

Sieć MESH to uniwersalny sposób na „martwe punkty", problemy z zasięgiem i nagłe fluktuacje sygnału w domu. Jeśli zależy ci na tym, żeby pozostała ona funkcjonalna przez długie lata, wybierz system oparty o Wi-fi 6, na przykład Deco X20. Kompaktowe routery wykorzystują technologię MU-MIMO, usprawniającą obsługę wielu urządzeń jednocześnie, oraz beamforming, dzięki któremu sygnał dotrze nawet do najbardziej oddalonych gadżetów. Dodatkowo o twoje bezpieczeństwo zadba pakiet *TP-Link HomeCare* z ochroną antywirusową, kontrolą rodzicielską i ustalaniem priorytetów poszczególnych połączeń.

1 250 PLN (3-pack), www.tp-link.com.pl



iROBOT ROOMBA COMBO

Jeśli nie lubisz myć podłóg w tym samym stopniu, co ich odkurzać, mamy dla ciebie praktyczne rozwiązanie tego problemu - robota sprzątającego i mopującego w jednym. W przedniej części sprzętu znajduje się kompleksowy system odkurzania z dwiema szczotkami do sprzątania przy krawędziach i gumowaną szczotką V-kształtną, a w tylnej - nakładka czyszcząca o antystatycznej strukturze, 300-mililitrowy pojemnik na wodę oraz elektroniczna pompa, która dba o to, żeby przepływ wody był w pełni kontrolowany. Robotem możesz sterować z poziomu aplikacji *iRobot HOME* i przez asystentów głosowych.

1 200 PLN, www.irobot.pl

eprasa.pl 05093b63d4



NETATMO VALVES SET

Głowice termostatyczne to jeden z najprostszych sposobów na oszczędzenie ciepła i redukcję emisji dwutlenku węgla. Te od Netatmo charakteryzują się prostotą obsługi - aby ustawić żądaną temperaturę, wystarczy przekręcić głowicę lub skorzystać z aplikacji mobilnej *Netatmo Energy*. Apka umożliwia stworzenie harmonogramu ogrzewania i dostosowanie temperatury w każdym pomieszczeniu, jak również szybkie nagrzanie domu w trybie Boost. Głowice dbają ponadto o oszczędność energii - gdy wykryją one, że w pobliżu znajduje się otwarte okno, samodzielnie wyłączą ogrzewanie.

840 PLN, www.salonydenon.pl



MARMITEK POWER LI

Nie masz już miejsca na kolejne inteligentne gniazdka? Sprawdź inteligentną listwę Power LI od Marmitek, która jest wyposażona w cztery gniazda zasilające i cztery porty USB, w sam raz do zasilenia i podładowania kilku gadżetów. Aplikacja mobilna *Smart me* nie tylko pozwala na zdalne włączanie i wyłączanie podłączonych urządzeń oraz tworzenie scen, ale także monitorowanie poziomu zużycia energii przez każde z nich. Jeśli system wykryje jakąkolwiek nieprawidłowość, natychmiast prześle ci stosowne powiadomienie. Listwa ma ochronę przeciwprzepięciową.

220 PLN, www.salonydenon.pl



YALE LINUS SMART LOCK

Jeśli od czasu do czasu zdarza ci się zapomnieć kluczy do mieszkania, wypróbuj inteligentny zamek od Yale. Oprócz łatwego, bezdotykowego otwierania i zamykania drzwi za pomocą smartfona lub Apple Watcha, urządzenie umożliwia przydzielanie wirtualnych kluczy dla znajomych, zdalne blokowanie i odblokowywanie drzwi oraz otrzymywanie powiadomień za każdym razem, gdy ktoś wejdzie do mieszkania. Zamek współpracuje z większością europejskich wkładek do drzwi, a dzięki szyfrowaniu AES i TLS możesz być pewien, że twój dom jest chroniony przed nieproszonymi gośćmi.

Od 860 PLN, www.yalelock.pl



TP-LINK TAPO L530E

Jak najprościej wprowadzić do domu nastrojowy, niepowtarzalny klimat? Z pomocą przychodzi nam inteligentne oświetlenie. Żarówka Tapo L530E może wypełnić nasze mieszkanie jednym lub kilkoma spośród 16 milionów nasyconych odcieni, pracować zgodnie z ustalonym harmonogramem oraz włączać się wraz z zachodem słońca. Ulubione ustawienia łatwo zapiszemy w aplikacji *Tapo*, dzięki czemu już nigdy nie będziemy musieli szukać tego jednego odcienia, który tak dobrze pasował do naszego salonu. Pracą żarówki możemy sterować za pomocą Amazon Alexy i Asystenta Google.

50 PLN, www.tp-link.com.pl

eprasa.pl 05093b63d4

Redakcja

Redaktor naczelny
MARCIN KUBICKI | marcin.kubicki@magazynt3.pl
Sekretarz redakcji
MICHAŁ LIS | michal.lis@magazynt3.pl
Skład i redakcja techniczna
MICHAŁ LIS

Kontakt do redakcji
t3@magazynt3.pl | (22) 257-84-43
Strona internetowa
www.magazynt3.pl
Prenumerata
prenumerata@avt.pl | (22) 257-84-22
(godz. 10:00 – 14:00)
Reklama
reklama@magazynt3.pl

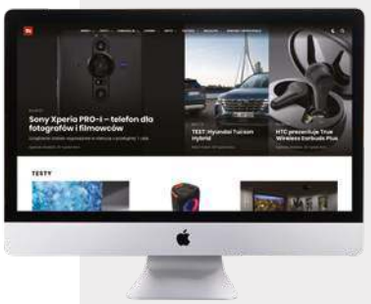
Miesięcznik **Magazyn T3** wydawany jest przez Wydawnictwo AVT-Korporacja Sp. z o.o.,
ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa.
Tytuły prawne do magazynu należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009.
Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone.

Jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.
Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc,
zamieszczono na stronie internetowej *www.futureplc.com*.

Wszystkie ceny podane w **Magazynie T3**, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen europejskich).

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

Nie tylko na papierze



STRONA INTERNETOWA

To twoja codzienna dawka newsów ze świata technologii. Możesz tu również znaleźć testy sprzętowe i felietony naszych redaktorów.

TABLETY I SMARTFONY

Cyfrowe wydanie „T3" to ta sama treść w nowoczesnej formie. Edycja skrojona na twojego iPada lub urządzenie z systemem Android.



eprasa.pl 05093b63d4

NOWOŚCI W ULUBIONYM KIOSKU

KSIĄŻKI Z RABATEM DO 30%

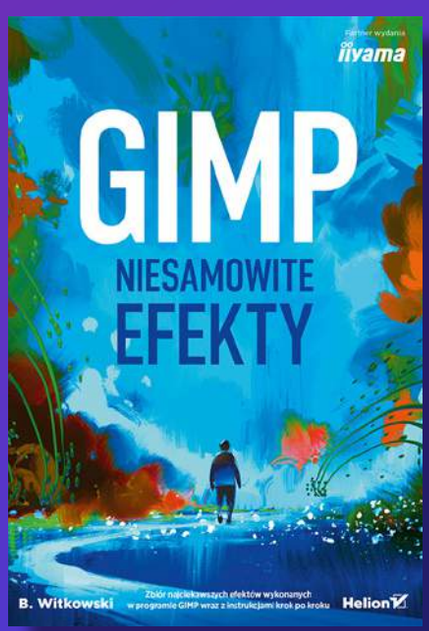












Zobacz pełną ofertę – ponad 500 tytułów!

Zamów wygodnie na UlubionyKiosk.pl

eprasa.pl 05093b63d4

Bowers & Wilkins



Bezprzewodowe słuchawki nauszne Px7 S2

Usłysz muzykę zgodnie z zamierzeniami artysty

Słuchawki nauszne Bowers & Wilkins Px7 S2 to następca wielokrotnie nagradzanego modelu PX7, łącząc sobie innowacyjne rozwiązania techniczne – tym ulepszone ANC – wyjątkowym komfortem użytkowania. Najnowsza konstrukcja zapewnia precyzyjne, naturalne jednocześnie angażujące brzmienie True Sound, co jest zasługą 40-mm przetworników. Inspiracją do ich opracowania były kolumny głośnikowe klasy premium należące do stosowanej studiach nagraniowych serii 800 Diamond.

Salony firmowe Bowers & Wilkins: www.tophifi.pl